

WIĘŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Dwa tragiczne wypadki na wodzie w naszej okolicy. str. 2



Wójt docenił najlepszych uczniów. str. 36

RZUT OKIEM | REMONT TOROWISKA PKP



Trwają prace związane z przebudową torowiska kolejowego w Głownie. Przebudowa jest częścią modernizacji linii nr 15 Zgierz – Bednary. Obecnie w rejonie przejazdu PKP przy ulicy Bielawskiej położono już nowe podkłady, a ze skarp w okolicy wiaduktu przy ul. Głównej, który czeka jeszcze przebudowa, wykarczowano krzaki. Na zdjęciu – stan na 12 lipca. ewr

Głowno | Liceum Katolickie ruszy, ale tłoku przy naborze nie było

Tylko jedna klasa pierwsza

Wszystko wskazuje na to, że nie ziszcą się plany Publicznego Katolickiego Liceum im. Jana Pawła II w Głownie utworzenia od 1 września dwóch klas pierwszych. Nabór uczniów do tej szkoły, która rozpoczyna działalność w Głownie, zakończono 5 lipca. Lista przyjętych do placówki uczniów liczy 25 osób – 18 chłopców i 7 dziewcząt.

W związku z tym dyrektor szkoły Wojciech Baleja zdecydował, że od września utworzona zostanie tu jedna 25-osobowa klasa o profilu ogólnym. Z uwagi na to, że matematyka stała się przedmiotem obowiązkowym na egzaminie maturalnym, dyrektor zapowiada, że będzie ona w tej szkole nauczana na poziomie rozszerzonym. Co do rozszerzonych poziomów nauczania z innych przedmiotów, które w pierwotnym zamyśle miały podzielić uczniów tego liceum na cztery profile – matematyczno-geograficzny, humanistyczny, językowy i ogólny – to dyrektor Baleja zapowiada ich wydzielenie w okresie nieco późniejszym, nie od pierwszej klasy, ale dopiero wtedy, gdy młodzież już zorientuje się, w jakim kierunku

ku chciałaby kształcić się po maturze.

Uczniowie liceum uczyć będą się trzech języków i religii. Wszyscy bowiem – a wynika to ze złożonych przez nich wraz z dokumentami świadectw chrztu – są katolikami. Częścią naboru do szkoły była rozmowa kwalifikacyjna przeprowadzana przez dyrektora i nauczycieli liceum. Uczniowie uczestniczyli w niej wraz ze swymi rodzicami.

W innych liceach szoku nie było

Statut nowego liceum nie wywrócił do góry nogami struktury szkół średnich na naszym terenie. Z informacji, jakie uzyskaliśmy w starostwie, które jest organem założycielskim dla pozostałych szkół ponadgimnazjalnych w Głownie, wynika, że w Liceum Ogólnokształcącym wchodzącym w skład Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych planowano od września uruchomienie dwóch oddziałów i tyle zostanie otwarte. W ZS nr 1 im. Cebertowicza powstaną trzy oddziały technikum o specjalnościach: informatyka, logistyka i mechanika. Z uwagi na zbyt małą liczbę chętnych, nie uda się natomiast w tym roku utworzyć pierwszej klasy w LO działającym w ramach Cebertowicza.

O to, czy nabór do Liceum Katolickiego wpłynął na wyniki naborów do dwóch pozostałych szkół, zapytaliśmy Jacka Brze-

zińskiego, naczelnika Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Zgierzu. – Na pewno powstanie nowej szkoły ma zawsze jakieś przełożenie na nabór do tych już istniejących, ale trudno jednoznacznie określić, czy akurat w tym przypadku tak się działo. Część młodzieży – jak co roku – wybiera szkoły ulokowane poza powiatem – mówi naczelnik Brzeziński.

Zgodnie z Ustawą o systemie oświaty, starostwo przekazuje na funkcjonowanie nowej szkoły, będącej szkołą publiczną, dotację równą wydatkom bieżącym, jakie samo ponosi we własnych placówkach, oczywiście w przeliczeniu na jednego ucznia.

By dzieci nie marnowały się w bursach

A jak na wyniki naboru zareagował sam dyrektor Liceum Katolickiego w Głownie Wojciech Baleja? Rozmawiała z nim Lilianna Józwiak-Staszewska, zapis tej rozmowy przytaczamy niżej.

■ Pani dyrektorze, wiadomo już, że w nowym roku szkolnym 2011/2012 powstanie tylko jedna klasa. Jak ocenia Pan wyniki naboru, nie jest Pan rozczarowany?

Zawsze są jakieś plany, ale jest i świadomość ich realnego spełnienia. Nigdy nie byłam aż takim optymistą i nie liczyłam na przykład na trzy klasy. **str. 3**

Stryków | Gospodarka odpadami

Gmina wycofuje się z wprowadzenia opłat za śmieci

Mieszkańcy miasta i gminy Stryków nie będą jednak jeszcze musieli płacić za wywóz śmieci. Władze gminy, które przymierzały się do wprowadzenia opłat od sierpnia tego roku, zrezygnowały z tego pomysłu. O decyzji tej poinformował oficjalnie burmistrz Andrzej Jankowski na naradzie sołtysów, 7 lipca.

O ile pod koniec maja konieczność wprowadzenia opłat władze gminy Stryków tłumaczyły lawinowo rosnącymi kosztami, na które budżet gminy nie może sobie już dłużej pozwolić, o tyle teraz mają zamiar poszukać pieniędzy na ich pokrycie w oszczędnościach budżetowych i poczekać, aż kwestię odpłatności ureguluje znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która przeszła już proces legislacyjny w Sejmie i czeka na prezydencki podpis. Zgodnie z jej założeniami, za odbiór śmieci płacić będą wszyscy w formie obligatoryjnego podatku śmieciowego. Ustawa ma wejść w życie po 12 miesiącach od momentu jej ogłoszenia.

W myśl nowych przepisów, gmina będzie zmuszona do wybrania jednej firmy w postępowaniu przetargowym, która odbierze śmieci od mieszkańców. Mieszkańcy zaś płacić będą obowiązkowo za tę usługę i to właśnie ta opłata zwać się będzie podatkiem śmieciowym. Wybór sposobu jego naliczania należał będzie do gminy. W wariantach przewidzianych przez ustawę pojawia się między innymi ilość osób funkcjonujących w gospodarstwie domowym, ilość zużytej wody,

a także powierzchnia mieszkalna.

W gminie Stryków, w przeciwieństwie do innych gmin naszego regionu, odbiór śmieci był darmowy „od zawsze”, czyli od momentu, kiedy go wprowadzono. Problem w tym, że w ostatnich latach koszty te zaczęły szybko rosnąć.



Władze gminy Stryków chcą poczekać, aż kwestię odpłatności ureguluje znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie.

W tegorocznym budżecie na odbiór śmieci zarezerwowano 1,5 mln zł. Pula ta wyczerpie się z końcem lipca. Burmistrz Andrzej Jankowski pytany przez nas o to, skąd gmina weźmie pieniądze na pokrycie kosztów wywozu śmieci w kolejnych miesiącach tego roku, odpowiada: – Na chwilę obecną nie wiem. Na pewno sięgniemy

do oszczędności budżetowych – odpowiada. W każdym razie zapowiadana na sierpniowe zebrania wyborcze w sołectwach i osiedlach kampania informacyjna na temat wprowadzenia opłat za śmieci nie dojdzie do skutku.

Przymiarki do wprowadzenia opłat za odbiór śmieci pojawiały się w gminie Stryków już od dwóch kadencji. Ostatnio przyzwolenie na ich wprowadzenie wydała nawet komisja rolnictwa Rady Miejskiej, choć dotąd gremium to stawiało zdecydowany opór nakładaniu na mieszkańców opłat. Teraz z przekalkulowanego już nawet pod względem kwot zamysłu wycofał się sam burmistrz, który woli poczekać aż kontrowersyjną dla opinii społecznej decyzję wprowadzi za niego odgórnie ustawodawca.

Jednocześnie przyznać należy, że w ciągu ostatnich lat gmina Stryków stworzyła mieszkańcom odpowiednie warunki do tego, by segregowali śmieci produkowane w swoich gospodarstwach domowych. Sołectwa i osiedla sukcesywnie wyposażane były w komplety pojemników do selektywnej zbiórki. Obecnie znajdują się one już w każdym zakątku gminy, a mieszkańcy sami proszą o zwiększenie ich ilości. **ijs**

Głowno | Marianna Brzezińska nie żyje

Zmarła 106-latką

Najstarsza mieszkanka województwa łódzkiego – 106-letnia Marianna Brzezińska z Głowna – zmarła we wtorek, 12 lipca.

Ta smutna wiadomość dotarła do naszej redakcji w środę rano. A jeszcze nie tak dawno, bo 18 stycznia br. cieszyliśmy

się z kolejnych, 106 już urodzin pani Marianny, która świętowała je w dobrym zdrowiu i z radością oczekiwała odwiedzin gości. I taką zapamiętują ją głownianie – pełną energii, zachwycającą **str. 36**

REKLAMA

Restauracja U PANA TADEUSZA

organizuje:

- wesela • komunie • bankiety
- imprezy okolicznościowe
- we własnym lokalu do 200 osób
- w sali „Tellmena” w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- catering na terenie woj. łódzkiego

Domaniewice, ul. Główna 5
Tel. 607-930-234, 46 838-36-46

LOKAL KLIMATYZOWANY

Bezpieczeństwo

Główno

Tir w rowie

Od niedzielnego wieczoru do poniedziałku, 11 lipca przy przydrożnym rowie przy drodze krajowej nr 14 – na wyjeździe z Głowna w stronę Łowicza – leżał tir. Jadący z kierunku Łodzi w kierunku Łowicza ciągnik siodłowy Daf z naczepą wypadł do rowu w niedzielę ok. 19.15, kiedy to drogę zajął mu nadjeżdżający z naprzeciwka samochód osobowy. Najprawdopodobniej był to Volkswagen Passat. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący VW wyprzedził ciąg pojazdów, zmuszając kierowcę tira do zjazdu na prawe pobocze, co skutkowało stoczeniem się pojazdu do rowu. 46-letni kierowca z Grodziska Mazowieckiego doznał otarć i został opatrzony na miejscu. Domniemany VW Passat oddalił się z miejsca zdarzenia bez zatrzymania. Postępowanie w toku. **ewr**



Tir w rowie na wyjeździe z Głowna.

Mężczyzna wypadł z trzeciego piętra

7 lipca z balkonu na trzecim piętrze bloku na os. Kopernika w Głownie wypadł 37-letni mężczyzna. Przyczyny zdarzenia nie są jeszcze znane. Z policyjnych ustaleń wynika, że w zdarzeniu nie brały udziału osoby trzecie. Doszło do niego ok. godz. 12.30. 37-latek przebywał w mieszkaniu sam. W wyniku upadku z tak znacznej wysokości doznał złamania nadgarstka, obrażeń twarzy i wstrząsu mózgu. W chwili wypadku był nietrzeźwy – badanie alkoholem wykazało u niego ok. 2,8 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do zgierskiego szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. **ewr**

Stłuczka międzynarodowa

Dyplomata z Kataru uderzył w samochód kierowany przez Niemca w rejonie skrzyżowania krajowej 14-stki z ul. Sikorskiego w Głownie. Do kolizji doszło 9 lipca o 17.20. Kierujący Mercedeselem obywatel Kataru, jadąc od strony Łodzi w kierunku Łowicza, nie zachował ostrożności i uderzył w tył Renaulta Megane Scenic, kierowanego przez obywatela Niemiec. Rannych nie było. Policja odstąpiła od ukarania sprawcy stłuczki mandatem, z uwagi na chroniący go immunitet dyplomatyczny. **ewr**

Kim był kierowca Touarega

Policja poszukuje sprawcy potrącenia mieszkańca Strykowa na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. Warszawskiej w Strykowie. Do zdarzenia doszło 11 lipca na wysokości posesji nr 60. Znajdujący się na pasach strykowianin został potrącony przez nieznanego kierowcę samochodu marki VW Touareg. Na Komisariacie policji w Strykowie trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawcy. Poszkodowany pieszy doznał ogólnych potłuczeń. **ewr**

Stryków | Tragiczny finał wędkowania

Śmierć na wodzie

79-letni wędkarz ze Strykowa zasnął i zmarł podczas próby wylawiania porwanej przez rybę wędkę.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę, 9 lipca po godz. 8.00 rano. Strykowianin łowił ryby na zalewie od strony plaży. W pewnym momencie złapano na haczyk ryba wyrwała

mu wędkę. 79-latek wypłynął za nią na środek zalewu. Od Bogusława Starczewskiego, komendanta KP w Strykowie, dowiedzieliśmy się, że świadkowie, którzy łowili ryby z drugiego brzegu (od strony bloków), zauważyli, że w pewnym momencie odwrócił się na plecy, jakby chciał odpocząć, po czym znów zaczął płynąć. Kiedy znów odwrócił się na plecy, jeden z wędkarzy zdołał własną

wędką zacześć go za ubranie i przyciągnąć w kierunku brzegu. Kiedy mężczyznę wydobyto z wody, nie dawał już oznak życia. Na miejsce wezwano pogotowie, straż i policję. Lekarz pogotowia stwierdził zgon bez udziału osób trzecich. Prawdopodobną przyczyną było zatrzymanie akcji serca. Nie stwierdzono utonięcia, gdyż woda nie dostała się do dróg oddechowych mężczyzny. **ewr**

Ziewanice | Tragedia przy stawie

Utonął mężczyzna

W Ziewanicach utonął głownianin, który w sąsiedztwie stawu zbierał rzęsę dla kaczek. 54-letniego mężczyznę znaleziono 11 lipca ok. 15.40 w rowie odprowadzającym wodę ze stawu. Woda nie jest tam głęboka, choć, jak wyjaśnił prezes miejscowej OSP, Ryszard Stasiak, na skutek obecności bobrów – spiętrza się i

tworzy rozlewiska. Osoby, które znalazły denata, wydobyły go z wody, wezwały straż i pogotowie. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził, że zgon nastąpił ok. 3 godzin wcześniej bez udziału osób trzecich. Przy mężczyźnie nie znaleziono wiaderko wypełnione rzęsą. Zmarły pochodził z Ziewanic, a ostatnio mieszkał w Głownie. **ewr**

Stryków | Ruch drogowy

Zatrzymano pięć dowodów

Brak aktualnych badań technicznych bądź usterki w pojazdach dostawczych – to były przyczyny zatrzymania pięciu dowodów rejestracyjnych w ramach policyjnej akcji „Bus i Truck”. Akcję przeprowadzali 12 lipca w Strykowie funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej policji w Zgierz. Kontrolowali busy przewożące pasażerów oraz

średniej wielkości samochody dostawcze. W wyniku kontroli zatrzymano dowody rejestracyjne trzech pojazdów nieposiadających aktualnych badań. W pozostałych dwóch przypadkach dowody zatrzymano za usterki – stłuczony klosz lampy zespalonej oraz zużyte opony. Właściciele pojazdów odzyskują dowody po wykonaniu badań lub usunięciu usterek. **ewr**

Stryków Kieszonkowiec skradł portfel

12 lipca między godz. 10.10 a 10.25 doszło do kradzieży dokumentów i pieniędzy w jednym ze sklepów spożywczych w centrum Strykowa. Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę jednego z klientów, skradł z jego torby na zakupy portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 40 zł. Poszkodowany jest mieszkańcem Strykowa. Postępowanie w toku. **ewr**

Gmina Stryków Kradzież paliwa

12 lipca w Sadówce w gminie Stryków na terenie budowy autostrady doszło do kradzieży paliwa z samochodu ciężarowego. Nieznani, sprawcy po wyłamaniu zamka zabezpieczającego wlew paliwa, skradli ze zbiornika 300 litrów oleju napędowego o łącznej wartości 1.440 zł. Postępowanie prowadzi KP w Strykowie. **ewr**

Ruch drogowy | Pijani rowerzyści

Jazda na promilach

Nie ma tygodnia, by na drogach w okolicach Głowna i Strykowa nie zatrzymano rowerzystów znajdujących się pod wpływem alkoholu. Wielu jest też takich, którzy lekceważą sądowe zakazy, nałożone na nich za wcześniejszą jazdę po pijanemu.

Sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i rowerami złamał zatrzymany 6 lipca o godz. 19.40 w Głownie na ul. Kopernika 45-latek, który tym razem jechał rowerem, mając w organizmie ponad 1,16 promila alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 11.50 w Kolonii Niesułków poddano badaniu alkomatem

miejscowego rowerzystę, u którego „na wydmuchu” stwierdzono ok. 1 promila alkoholu. Z kolei zatrzymany 9 lipca o godz. 22.01 w Ossem 43-letni cyklista z Łodzi wydmuchał ok. 2,6 promila alkoholu.

Rekordzistą tygodnia z wynikiem ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie okazał się 32-letni rowerzysta zatrzymany 11 lipca o godz. 16.15 w Strykowie na ul. Targowej. Kontrola ujawniła, że ponadto złamał on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i rowerów.

Tego samego dnia dwóch nietrzeźwych cyklistów wpadło po kontroli w Głownie. Pierwszy z nich, zatrzymany o godz. 18.05, wydmuchał ok. 2,6 promila, a drugi, zatrzymany o godz. 21.45 – ponad 3 promile alkoholu. **ewr**

KRONIKA POLICYJNA | 2.07.–11.07.2011

Główno i okolice

■ W okresie od 2 do 8 lipca w Głownie przy ul. Sowińskiego nieznani sprawcy dokonali kradzieży z niezamkniętej altany działkowej drewnianych mebli ogrodowych w postaci stołu na 10 osób, dwóch ław na 4 osoby oraz czterech krzeseł. Właściciel wartość strat oszacował na 3 tys. zł. Postępowanie w toku.

■ 6 lipca o godz. 1.10 w nocy na ulicy Dąbrowskiego w Głownie policjanci zatrzymali do kontroli 34-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu zgierskiego. Był trzeźwy, ale w toku kontroli ujawniono, że złamał ciężący na nim sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i rowerów.

■ 6 lipca o godz. 6.30 w Głownie na skrzyżowaniu ul. Łódzkiej (krajowa 14-stka) z ul. Sikorskiego

doszło do kolizji. Kierujący ciągnikiem siodłowym marki DAF obywatel Litwy nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającej go naczepy Scanii, kierowanej przez mieszkańca Płońska. Rannych nie było, sprawcę ukarano mandatem.

■ 10 lipca o godz. 22.50 w Głownie na ul. Kopernika kierujący Oplem Vectra mieszkaniec gm. Główno cofając uderzył w lewy bok prawidłowo jadącego VW Passata, kierowanego przez głownianina. Sprawcę ukarano mandatem.

■ 11 lipca o godz. 18.20 w Głownie kierujący Oplem Astra głownianin, skręcając z ulicy Skokowskiego w Wyszyńskiego, nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w ogrodzenie posesji przy ul. Skokowskiego 9. Sprawcę ukarano mandatem.

Stryków i okolice

■ W okresie od 3 do 11 lipca w Anielinie Śwędowskim doszło do kradzieży z włamaniem. Nieznani, sprawcy po wylamaniu kłodek zabezpieczających od zewnątrz drzwi do pomieszczenia gospodarczego, dokonali kradzieży materiałów budowlanych i urządzeń elektrycznych o łącznej wartości 21.100 zł. Postępowanie prowadzi KP w Strykowie.

■ 8 lipca o godz. 17.00 w Bratoszowicach na drodze krajowej nr 14 doszło do kolizji. Kierujący Volkswagenem Golfem głownianin nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył Toyoty, kierowanej przez mieszkańca Łodzi. Sprawcę ukarano mandatem. Straty powstałe w wyniku zderzenia w Volkswagene nie sprawcy oszacowano na 1.500 zł, a straty w Toyocie na 4 tys. zł.

Udany piknik rodzinny towarzyszył odpustowi w Dmosinie. str. 35



Aktualności

Bratoszewice | Straż dla Zwierząt interweniowała na wystawie

Kotka uratowana spod końskich kopyt

Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach, jako organizator XIII Wystawy Zwierząt Hodowlanych, zbiera pochwały od Straży dla Zwierząt w Polsce.

Ciesząca się ogromnym zainteresowaniem wystawa odbywała się w weekend, 18-19 czerwca. Straż dla Zwierząt z okręgu łódzkiego monitorowała na niej warunki pobytu wszystkich prezentowanych zwierząt – i prawie nie miała uwag. Interweniowała tylko raz, w sympatycznej sprawie.

W sobotę pod opiekę strażników trafiła młodziutka, bo zaledwie sześciotygodniowa kotka, która weszła wprost pod nogi prezentowanych na wybiegu koni. Kotka – z racji choroby – miała tak zaropiałe oczy, że praktycznie nic nie widziała. Na szczęście na miejscu znaleźli się ludzie, którzy szybko ją złapali i zanieśli do dzurującego



Klara. Wykarmiona specjalnym mlekiem dla kociąt z Łowicza.

lekarza weterynarii, który przetratł jej oczy i odesłał do strażników, podejrzewając koci katar. – Szybko przygotowaliśmy jej

pro wizoryczne posłanie i dzięki uprzejmości mleczarni Łowicz dostaliśmy mleko dla kociąt. Mała, gdyby mogła, wypłabą

całe na raz – relacjonuje rzeczniczka prasowa straży, Agata Kondracka. – Uznaliśmy, że imię Klara (jednocześnie nazwa

kocięgo mleka z Łowicza) będzie najodpowiedniejsze. Maluch teraz ma się dobrze, jest już właściwie gotowy do adopcji. Klara miała dużo szczęścia, przede wszystkim dlatego, że stan jej niedożywienia był ogromny. Teraz ma ok. 8 tygodni i jest w domu tymczasowym. Nie boi się ani psów, ani innych kotów. Klarą zainteresowanych jest już kilka rodzin, ale co chwilę mamy coraz to nowsze kociaki, koty dorosłe i psy w różnym wieku. Wszelkie osoby zainteresowane adopcją naszych zwierzątek lub pomocą dla okręgu prosimy o kontakt z numerem tel. 782 844 846.

Organizacja wystawy na piątek

Jeżeli chodzi o samą wystawę, to w opinii Straży dla Zwierząt, impreza była doskonale przygotowana pod względem zabezpieczenia miejsc dla zwierząt, procesu prezentacji poszczególnych gatunków i ras oraz momentu ich wyładunku i załadunku. **str. 5**

Impreza nad Mroźyczką

31 lipca MOK w Głowniu zaprasza na wakacyjną imprezę plenerową nad Mroźyczką. Rozpocznie ją o godz. 16 mini koncert działającej przy tym ośrodku orkiestry dętej oraz występ młodego głowienieckiego wokalisty – Marcina Cybulskiego. W bałkańskie, rosyjskie i skandynawskie rytmy przeniesie głownian zespół Gomand Trio z Łodzi, zaś w atmosferę ciepłej Italii i włoskiej Riwiery – łódzki zespół Volare. Ten zaprezentuje także popowe przeboje, m.in. z repertuaru Anny Jantar. Na dzieci czekać będą dmuchane zamki i malowanie twarzy. **rpm**

Gmina Głowno Analiza wniosków

Pracownia Planowania Przemysłowego Teresy Brzozowskiej i Anny Tomczak opracowuje studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Głowno. To ta sama pracownia, która opracowała studium dla Głowna na zlecenie Urzędu Miejskiego. **str. 8**

Głowno | Liceum Katolickie ruszy, ale tłoku przy naborze nie było

Tylko jedna klasa pierwsza

dokończenie ze str. 1

Jedna klasa, to jest to, o co tak naprawdę na początek nam chodziło. Gdyby były dwie, byłoby oczywiście lepiej, ale też i niełatwo. Choć nie ukrywam, że po ilości podań można było wnioskować, że może powstaną nawet dwie klasy. Wpłynęło ich ponad 60, czyli zainteresowanie było spore, ale jak to zwykle bywa, życie pewne rzeczy weryfikuje. W swoim wniosku do starostwa uwzględniliśmy również prośbę o więcej oddziałów, ale to tylko po to, żeby na przyszłość nie zamykać sobie drogi rozwoju.

Wspomniał Pan, że życie weryfikuje, co miał Pan na myśli?

Część osób po złożeniu podania po prostu nie zgłosiła się na rozmowę kwalifikacyjną. Pewnie stwierdzili, że na tyle dobrze napisali egzamin, że dostaną się tam, gdzie bardziej im zależy. Myślę, że to Łódź zabrała nam dużo dzieciaków. Cieszę się jednak, że są i tacy, którzy podczas rekrutacji jako pierwsze podawali łódzkie licea, a jednak zdecydowali się na nasze. I o to tak naprawdę nam chodziło, bo później te dzieci się marnują w bursach.

Ale z drugiej strony żyjemy w czasach wyścigu szczurów i wydaje się, że im wcześniej młody, chcący coś osiągnąć w życiu człowiek okrzepnie w wielkomięskim towarzystwie, tym lepiej dla niego.

Nie, nie zgadzam się z tym punktem widzenia. Dla mnie fenomenem jest szkoła w Szymanowie. Dziewczyny, które ją kończą, odnoszą sukcesy wszędzie. Dostają się na studia w Warszawie. Później są prawnikami, rzecznikami... i nie mają żadnego kompleksu, że zdobywały edukację w małym Szymanowie. Dobra szkoła nie potrzebuje wielkiego miasta, ona ma po prostu dobrze przygotować do podejmowania ważnych i właściwych decyzji.

A jak dzisiaj można scharakteryzować klasę, która zapoczątkuje działalność Liceum Katolickiego?

Muszę powiedzieć, że ja osobiście jestem z naboru bardzo zadowolony, bo w tej grupie jest po prostu potencjał. Mieliśmy o tyle łatwiej, że większość z rekrutów to uczniowie naszego gimnazjum, których uczylimy kilka lat, znamy i wiemy, na co ich stać. Zwłaszcza chłopcy są w takim wieku, że dopiero teraz rozwijają skrzydła. To, że na przykład nie mieli czerwonego paska, na obecnym etapie jeszcze nie znaczy. Jestem zadowolony z poziomu tych osób, patrząc przede wszystkim na kulturę osobistą, zachowanie, na to, co sobą reprezentują, czy coś chcą robić ze swoim życiem, czy gdzieś działają, czy robią coś więcej niż się od nich wymaga, bo to pokazuje, że jest w nich chęć, którą można wykorzystać z pożytkiem dla szkoły, miasta i ich samych.

Każdej szkole, a szczególnie takiej, która dopiero zaczyna funkcjonować, zależy na uczniach z czerwonym paskiem. Czy w tworzonej klasie będzie sporo takich osób?

Tak, część z tych osób przyszła z gimnazjów z bardzo dobrymi wynikami. Wiem, że niektórzy dostali się do takich szkół, jak na przykład I LO w Łodzi czy III LO w Łodzi.

To co w takim razie skłoniło ich do zamiany renomowanych łódzkich ogólniaków na nieznaną, raczkującą Liceum Katolickie w Głowniu?

Z naszych rozmów z rodzicami wynika, że wpływ na decyzję miała oferta edukacyjna, katolicki charakter szkoły, ale i świadomość trudu dojazdów. Mieliśmy na rozmowie kwalifikacyjnej rodziców, których starsze dzieci uczęszczają do łódzkich szkół, mówili oni, że szkoda, iż to liceum powstało tak późno... Uczniowie natomiast jako motywację podawali najczęściej znajomość nauczycieli, bo – w ich ocenie – jest to rzecz, która ułatwia start w nowy etap edukacji.

W takim razie czym wyróżniać się będzie oferta edukacyjna Liceum Katolickiego?

Na pewno zajęciami dodatkowymi ukierunkowanymi w dużej mierze na sport. Wszyscy uczniowie, których przyjęliśmy, cenią sport, no może z małymi wyjątkami, ale myślę, że szybko przekonają się do tego, że w zdrowym ciele zdrowy duch.

Są u nas tacy uczniowie, którzy zrezygnowali na przykład ze szkół mistrzostwa sportowego, bo albo za namową rodziców, albo po własnych refleksjach doszli do wniosku, że w takiej typowo sportowej szkole może się okazać, że dobre przygotowanie do matury będzie mniej realne. Wiadomo, że u nas osiągnięcia sportowe nie będą celem samym w sobie, a dotychczas uprawiane dyscypliny i tak będzie można dalej trenować.

Oprócz tego, chcemy zwracać dużą uwagę na języki obce. Będziemy uczyć trzech: angielski, rosyjski i niemiecki. Ich nauczyciele są jak najbardziej zainteresowani prowadzeniem zajęć dodatkowych. Jest też plan utworzenia chóru. Kilka osób już na rozmowie kwalifikacyjnej zadeklarowało, że chętnie by w nim śpiewało.

Z jakich gimnazjów wywładają się nowi uczniowie Liceum Katolickiego?

Tak jak powiedziałem, przede wszystkim z Gimnazjum Miejskiego oraz gimnazjów funkcjonujących w ościennych miejscowościach, na przykład w Domaniewicach. Nie ma natomiast uczniów z Gimnazjum Powiatowego w Głowniu.

Czy kadra nauczycielska nowego liceum została już skompletowana i czy będą to tylko nauczyciele z Gimnazjum Miejskiego, ilu ich będzie?

Tak, kadra jest już skompletowana, choć o ilości etatów jeszcze trudno mi mówić, bo jestem



Dyrektor Wojciech Baleja wierzy, że będzie dobrze, bo klasa, którą skompletował, ma duży potencjał.

dopiero przed podpisywaniem umów. Jak będą one formułowane? Trzeba to jeszcze przemyśleć. Wiadomo, że nauczyciele nie będą na Karcie Nauczyciela, bo szkoła katolicka być na niej po prostu nie musi. Z drugiej strony, patrząc na to, co dzieje się wokół Karty Nauczyciela, zrezygnowanie z niej nie powinno być jakąś wielką tragedią.

Zatrudniona na pewno nie będzie cała gimnazjalna kadra, natomiast zaangażowana tak. I tutaj chylę czoła przed nauczycielami, którzy już od początku tworzenia szkoły nie zastanawiali się, kto będzie w tym liceum ostatecznie pracował, tylko – jak było potrzeba – po prostu pomagali. W kadrze liceum znajdują się nie tylko nauczyciele

z Gimnazjum Miejskiego. Przykładowo nauczyciel fizyki i informatyki jest osobą z zewnątrz.

Na której z powszechnie znanych szkół katolickich będzie wzorować się Liceum Katolickie w Głowniu? Na szkołach pijarskich w Łowiczu, na szkołach salezjańskich w Łodzi?

To raczej będzie pewna wypadkowa. Przed założeniem liceum byłem w kilku szkołach katolickich. Na pewno będą mundurki. O ile na przykład w szkołach salezjańskich są stroje idące w kierunku wygody, o tyle my pójdziemy w kierunku elegancji. Mundurki są zamówione i na początku września będą gotowe. **str. 36**

Gmina Dmosin | Absolutorium przy jednym głosie wstrzymującym

Wykonanie budżetu bliskie 100 procent

Czternastoma głosami poparcia przy jednym głosie wstrzymującym radnej Marii Sazewicz-Nowak Rada Gminy Dmosin udzieliła 30 czerwca wójt Danucie Superze absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2010.

RENATA PIECHUT-MACHNICKA

renata.p.machnicka@lowiczanie.info

Wcześniej komisja rewizyjna pod przewodnictwem radnego Jerzego Piestrzeniewicza wyraziła pozytywną opinię w sprawie wykonania budżetu za rok 2010. Wskazywała m.in. na to, że w tym okresie gmina wydała nie więcej pieniędzy, niż to stanowiła uchwała budżetowa. Komisja poddała analizie podczas trzech swych posiedzeń zarówno sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2010, jak i sprawozdanie finansowe, a także stan mienia komunalnego gminy. Pozytywnie oceniła pracę wójta Supery, podkreślając, że poziom wydatków osiągnął blisko 100% i zamknął się kwotą ponad 13 mln 700 tys. zł. Gminne dochody wykonane zostały w kwocie ponad 12 mln 800 tys. zł, tj. w 98% przyjętego uchwałą budżetową planu. Wskazała ponadto na poprawność stosowania procedur wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych, w oparciu o przeprowadzoną kontrolę dwóch wybranych postępowań – zakupu pojazdu gaśniczego dla OSP Dmosin oraz budowy strażnicy OSP w Nagawkach. Komisja oceniła, że wydatki inwestycyjne dokonywane były w sposób celowy, gospodarny i oszczędny, a wykonawcy inwestycji byli wyłaniani zgodnie z obowiązującą procedurą. Wskazywała wreszcie na zgodną z harmonogramem spłatę rat kredytów.

Wykonanie budżetu za rok 2010, a co za tym idzie wniosek absolutorium komisji rewizyjnej pozytywnie zaopiniowała



Wójt Danuta Supera (z lewej) odbiera gratulacje od przedstawicielki sołtysów, Wacławy Lipińskiej

Regionalna Izba Obrachunkowa. Ta zauważyła m.in., że gmina nie posiadała zobowiązań wymagalnych na koniec roku, a jej zadłużenie na koniec roku 2010 wyniosło ponad 3.970 tys. zł, co stanowi 30,83% wykazanych dochodów, a więc nie przekracza dopuszczalnego wskaźnika 60% takich dochodów.

Głosowanie nad uchwałą absolutorium przedzieliło głosowanie wniosku komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium. Za jego przyjęciem opowiedziało się 14 radnych, a radna Sazewicz-Nowak ostatecznie wstrzymała się od głosu. Przewodnicząca rady Wanda Michalska próbowała początkowo przekonywać, że radna Sazewicz-Nowak powinna wypowiedzieć się w tej kwestii albo „za”, albo „przeciw”, i nie powinna wstrzymać się od głosu. Wójt Supera przekonała przewodniczącą Michalską, że radna ma prawo do wstrzymania się od głosu. Nie inaczej przedstawiał się wynik głosowania nad abso-

lutorium. Radna Sazewicz-Nowak była jedyną, która od głosu się wstrzymała, i zarazem jedyną, która absolutorium dla wójta Supery nie poparała. Pozostali radni głosowali „za”. Na koniec zarówno radni, jak i sołtysi obdarowali wójta Superę bukietami kwiatów. Wójt Supera zaś, podkreśliła, że gmina Dmosin ma bardzo wysokie wskaźniki wydatków na oświatę i wydatków na inwestycje. Te pierwsze to ponad 4,5 mln zł, co stanowi 44% wydatków bieżących gminy, zaś te drugie – ponad 3 mln 140 tys. zł, co stanowi 30% wydatków gminy.

Drugi na gruntach prywatnych

Dlaczego radna Sazewicz-Nowak wstrzymała się od głosu? Bo – jak wyjaśniła – nie była radną poprzedniej kadencji i trudno odnieść jej się do działalności wójta Supery w tym okresie. Nie jest też członkiem komisji rewizyjnej. Dopytywała, czy komisja rewizyjna spraw-

dziła przed sformulowaniem wniosku absolutorium, czy wójt Supera wypełniła zalecenia kontrolne RIO sprecyzowane po kontroli przeprowadzonej w 2010 r. Radna Nowaka podkreśliła, że jedno z tych zaleceń dotyczyło uregulowania stanu prawnego dróg, które nie zostały uwzględnione w majątku gminy. Przypominała po raz kolejny, że stan prawny drogi Koziółki – Kołacinek nadal nie został uregulowany. O problemie tym pisaliśmy obszernie na łamach Wieści. Przypomnijmy tylko, że mimo iż ta wybudowana za unijne pieniądze droga wyasfaltowana została przed kilku laty, nadal faktycznie jest prywatną własnością mieszkańców, a nie gminy. Inną taką drogą jest droga wewnętrzna w Nagawkach, której sprawę też opisywaliśmy przy okazji roszczeń, o jakie wystąpił jeden z właścicieli działek zajętych w części pod tę drogę, Jan Szymczak.

Wójt Supera tymczasem tłumaczyła, że zalecenia po ubiegłorocznej kontroli RIO dotyczyły działek nabytych przez gminę w drodze komunalizacji i nie miały swej wyceny. Gmina została zobowiązana do podjęcia działań w celu wyceny i zewidencjonowania tych gruntów, co – jak stwierdziła – trwa. – To nie dotyczy sprawy przejmowania nowych gruntów – zapewniała wójt Supera dodając jednocześnie, że w przypadku tych ostatnich, a więc m.in. drogi Koziółki – Kołacinek, trwają prace nad opracowaniem operatów i podziałów geodezyjnych, które mają sytuację prawną tych gruntów ostatecznie uregulować. Na ostatniej sesji rada przeznaczyła na ten cel blisko 81 tys. zł.

Główno | Huta Józefów

Niebezpiecznie przy jazie

Na problem powyrywanych desek, będących częścią konstrukcji jazu na rzece Mrodze, zlokalizowanego w sąsiedztwie zbiornika wodnego na głowieńskiej Hucie Józefów, zwróciła 29 czerwca uwagę burmistrza i członków komisji budżetu i gospodarki Rady Miejskiej radna Beata Pilarska.

Już przed wielu laty, z uwagi na wątpliwą wytrzymałość jazu, zakazano tu ruchu pojazdów. Nadal jednak drewniana kładka jazu jest chętnie uczęszczanym skrótem pieszym i rowerowym łączącym ul. Sikorskiego i Fabryczną z ul. Kopernika. Ubytki w deskach zagrażają tym, którzy ze skrótu tego korzystają. – Ktoś powyrywał deski po pra-

wej stronie i je ukradł. Apeluję o zabezpieczenie tego miejsca, zanim dojdzie do wypadku – wnioskuje radna Pilarska.

W minionym tygodniu, 7 lipca, urzędnicy miejscy przeprowadzili wizję lokalną jazu. Z informacji uzyskanych od kierownika referatu infrastruktury technicznej w Urzędzie Miejskim Arkadiusza Janiaka wynika, że w najbliższym czasie na jego części przeprowadzony zostanie remont. Prace ograniczą się do naprawy drewnianego ciągu pieszego. – Bezpieczeństwo przechodniów i rowerzystów w tym miejscu powinno się niebawem poprawić – zapowiada kierownik Janiak.

rpm

Gmina Dmosin | Regulowanie własności

Wycena gruntów do końca września

Na ostatniej sesji, 30 czerwca, Rada Gminy Dmosin dokonała zmian w tegorocznym budżecie, których celem było m.in. znalezienie pieniędzy na sfinansowanie wyceny gruntów, podziałów geodezyjnych i opracowanie operatów szacunkowych m.in. dla dróg, które wybudowane zostały przed laty, ale do dziś są własnością prywatną, a nie gminną. Zarezerwowano na ten cel ponad 97 tys. zł.

Pieniądze te mają pozwolić m.in. na uregulowanie stanu prawnego drogi Kołacinek – Koziółki, która do dziś formalnie jest drogą prywatną, a nie gminną, mimo że to gmina przed laty przy udziale unijnych pieniędzy położyła na niej asfalt. Za grunty pod tą drogą ich prywatni właściciele – jak twierdzi wójt Danuta Supera, za własnym przyzwoleniem i ryzykiem – nadal płacą podatek rolny. Sytuację taką krytykowała już nie raz debiutująca w dmosińskiej radzie radna Maria Sazewicz-Nowak. Wprawdzie uważa ona, że droga ta jest potrzebna, ale jednocześnie krytykuje, że nadal nie została ona formalnie przejęta przez gminę.

Innego w tej materii zdania jest wójt Danuta Supera, która zapewnia, że czynności zmie-

rzające do uregulowania stanu prawnego – i to nie tylko tej drogi – trwają i że zostały one wszczęte jeszcze przed wybraniem obecnej Rady Gminy, a co za tym idzie – zanim zasiadła w niej radna Sazewicz-Nowak (przyp. red). Wójt stoi na stanowisku, że wcześniejsze uregulowanie prawne, w tym dokonanie podziałów gruntów zajętych na drogę było niemożliwe, z uwagi na brak uchwalonego planu miejscowego dla tego terenu. – Ale zgody mieszkańców były – przypomina. Dodaje przy tej okazji, że rada uchwaliła plan w ubiegłym roku i od momentu jego publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego, tj. od jesieni ubiegłego roku, prace nad regulacją stanu prawnego tych gruntów trwają.

– Droga jest potrzebna. Chodzi o to, żeby to prawnie uregulować. O nic więcej – przekonywała o swych dobrych intencjach radna Sazewicz-Nowak – Cięższe się, że prace są prowadzone i będzie to uregulowane – podsumowała. Zgodnie z zapowiedzią wójta Supery, wycena gruntów przez biegłego rzeczoznawcę ma być przeprowadzona do końca września. – Mam nadzieję, że do jesieni zakończymy te podziały – podsumowuje wójt.

rpm

REKLAMA

nowa
Ekskluzywna Sala Weselna Izabell

Bratoszewice ul. Wolska 30, tel. 601-150-773, 601-225-925

- ✓ sala do 300 osób
- ✓ pokoje gościnne ✓ ogródek, grill, fontanna
- ✓ kompleks konferencyjno-bankietowy

Niepowtarzalna atmosfera w wyjątkowym klimacie!
Idealne miejsce na Twoje wesele! **WOLNE TERMINY na 2011 rok**

ŁST TAXI ŁOWICZ

24h ☎ 46 **837 34 01**
837 35 28

MIASTO-DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

TAXI: • OSOBOWE • BAGAŻOWE • CIĘŻAROWE

DOM WESELNY Syntex

- catering
- wesela
- komunie
- chrzciny
- konsolacje
- klimatyzacja
- ogródek

WOLNE TERMINY 2011 ROK

■ Ceny na każdą kieszeń ■

Tel. 503-977-175, 501-503-358

CYFROWY POLSAT

TELEWIZJA INTERNET TELEFON

6 MIESIĘCY BEZ OPŁAT

SPECJALNE OFERTY DLA ABONENTÓW
Zapraszamy tel. (42) 719-30-97

Główno, ul. Kopernika 21

lowiczanie.info
www.lowiczanie.info

zakładki: Główno i Stryków

Warto zajrzeć!

Stryków | Sołectwa i osiedla

Sołtysi i przewodniczący osiedli zakończyli kadencję

Sołectwa oraz rady osiedli na terenie gminy Stryków przygotowują się do wyborów. W ubiegłym tygodniu dotychczasowi sołtysi i przewodniczący zarządów oficjalnie zakończyli kadencję 2007-2011. Podczas ostatniej narady podziękowania za dotychczasową pracę na rzecz społeczności lokalnych składał im burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski.

Na wstępie wszyscy obecni na naradzie minutą ciszy uczcili pamięć zmarłej w trakcie trwania kadencji Kunegundy Mirowskiej, sołtys wsi Koźle. Zanim burmistrz Andrzej Jankowski w imieniu własnym, jaki i przewodniczącego Rady Miejskiej Pawła Kasicy, wręczył sołtysom i przewodniczącym osiedli dyplomy oraz drobne upominki, wyraził swoje uznanie dla ich pracy na rzecz społeczności lokalnych. – To nie jest łatwa funkcja, bo na co dzień spotykacie się z bezpośrednimi uwagami pod adresem gminy, ale i swoim. Musicie je cierpliwie przyjmować, tłumaczyć, odpowiadać. Można powiedzieć, że pełnicie swoją funkcję 24 godziny na dobę, bo zdarza się, że mieszkańcy sygnalizują wam jakiś nagły problem nawet w nocy

– mówił burmistrz Jankowski. Wyraził on jednocześnie nadzieję, że trwająca w sejmie dyskusja nad sposobem wynagradzania sołtysów przyniesie w końcu rezultaty. Burmistrz podziękował jednocześnie za dotychczasową obsługę spraw sołeckich i osiedlowych pracownikom urzędu Gabrieli Beldzińskiej oraz Teresie Matuszewskiej, a one podziękowały za współpracę sołtysom i przewodniczącym.

W Strykowie funkcjonują 4 osiedla, a w gminie Stryków – 35 sołectw. Ich mieszkańcy już w sierpniu podczas specjalnie zwołanych zebrań wybierać będą swoich nowych przedstawicieli na kadencję 2011-2015. Szczegółowy harmonogram tych spotkań powinien być znany już w przyszłym tygodniu. Ich przedmiotem będą jednak

nie tylko wybory, ale również wnioski do budżetu gminy na rok 2012 oraz propozycje wykorzystania przewidzianych na przyszły rok odpisów sołeckich i osiedlowych. Obecność na zebraniach zapowiadają także przedstawiciele Urzędu Miasta-Gminy Stryków.

W 2012 sołectwa i osiedla będą miały łącznie do swej dyspozycji ponad 633 tys. zł, czyli o ok. 73 tys. zł więcej niż obecnie. Coroczny wzrost tej puli zapewniają rosnące dochody gminy pochodzące przede wszystkim z podatku od nieruchomości wpłacanego przez firmy ulokowane w zbiegu autostrad A-1 i A-2. Praktyka pokazuje, że fundusze sołeckie i osiedlowe mieszkańcy miasta i gminy Stryków najczęściej chcą wykorzystywać na popra-



Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski wręcza podziękowania sołtys Smolic Grażynie Jędrzejczak.

wę lub budowę chodników, wyposażenie świetlic czy zagospodarowanie terenów służących wspólnemu wypoczynkowi. Co roku jednak nie udaje się zagospodarować w pełni zarezerwowanej kwoty. Dlatego burmistrz

Andrzej Jankowski zaapelował na naradzie o to, by mieszkańcy koncentrowali się na jednej potrzebie, a zanim podejmą decyzję przeanalizowali, czy na daną inwestycję wystarczy przysługujących jednostce pieniędzy. Bur-

mistrz poinformował, że jeśli do końca sierpnia tego roku któreś z sołectw lub osiedli uzna, że nie będzie w stanie wydać tegorocznych funduszy, powinno złożyć wniosek o przeniesienie ich na przyszły rok. **ljs**



Drogi gruntowe na terenie gminy Głowno. Na zdjęciu – okolice Ostrołęki.

Gmina Głowno | Planowane inwestycje Kilometr asfaltu na rok

To mało, ale w opinii wójta gminy Marka Józwiaka, lepiej planować ostrożnie. Na sesji 30 czerwca radni przyjęli roboczą wersję planu inwestycji drogowych na lata 2012-2014.

Poszczególne inwestycje na tym etapie nie zostały przypisane do kolejnych lat, ale ustalenie ich kolejności wywołało spore dyskusje na posiedzeniach komisji i na sesji. W planie zapisano sześć inwestycji: przebudowa drogi gminnej w Lubiankowie na odcinku 300 m, przebudowa drogi gruntowej w Ostrołęce na odcinku 500 m (od gminnej asfaltówki), przebudowa drogi Dąbrowa

– Jasionna na odcinku 500 m (w jej sprawie występował do Urzędu Gminy sołtys wsi Jasionna), przebudowa drogi w Domaradzynie na odcinku 800 m (gruntówka odchodząca od powiatowego asfaltu), przebudowa 1 km drogi w Mąkolice – Dąbrowa i przebudowa 800 m drogi Piaski Rudnickie – Rudnickie (pod lasem). W każdym przypadku mowa jest o wyasfaltowaniu istniejącej drogi gruntowej.

Do planu nie zakwalifikowały się drogi w Lubiankowie i Konarzewie, gdzie najpierw trzeba przyłączyć wodociąg. **ewr**

Gmina Stryków Wniosek o lustra

Strykowska radna Marzena Skwarko na sesji 30 czerwca złożyła formalny wniosek o zainstalowanie luster drogowych w Anielinie Swędowskim oraz w Swędowie.

W Anielinie Swędowskim chodzi o ustawienie lustra przy wyjeździe z ulicy Księżycowej, a w Swędowie – przy budowanej strażnicy. W obydwu przypadkach w opinii radnej mamy do czynienia z niebezpiecznymi skrzyżowaniami, w obrębie których często dochodzi do kolizji. Rada Miejska jednogłośnie przychyliła się do tego wniosku, który trafił do realizacji przez służby miejskie. **ewr**

Bratoszewice | Straż dla Zwierząt

Kotka uratowana spod końskich kopyt

dokończenie ze str. 3

Podczas całego czasu trwania wystawy na miejscu byli lekarze weterynarii.

– Co prawda hodowcom królików trzeba było przypomnieć, że uszaki muszą mieć dostęp do wody i odpowiednią ilość miejsca, ale wieści te szybko się rozchodziły i interwencji nie trzeba było powtarzać – wspomina Agata Kondracka. – Niestety, nadal nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że zwierzęta też cierpią niewygodę i czują ból. Niektó-

re drobniejsze zwierzęta odbierane przez kupujących były w parcianych workach lub ciasnym pudełkach. Podczas drugiego dnia zarówno komendant okręgu Straży dla Zwierząt Agnieszka Rutkowska, jak i inspektor Robert Durka zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami.

W tym roku, w przeciwieństwie do poprzedniego, nie było przypadków prób sprzedaży szczeniąt, strażnicy napotkali jedynie jedną osobę handlującą bez upoważnienia królikami. **oprac. ewr**

Głowno

Cech czeka na uczniów

Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Głownie przyjmuje zgłoszenia uczniów chętnych do przyuczenia w zawodzie. Mogą nimi zostać osoby, które ukończyły gimnazjum i nie osiągnęły jeszcze pełnoletności. Cech zawiera umowy między uczniami a rzemieślnikami na przyuczenie w zawodach takich jak: piekarz, cukiernik, fryzjer, mechanik samochodowy, lakiernik, blacharz i ślusarz. Przyuczenie może odbywać się w formie szkolnej, jak i pozaszkolnej. Nauka zawodu trwa trzy lata. Bliższe informacje uzyskać można w siedzibie Cechu przy ul. Zgierskiej 4. **ljs**

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. 46/837 41 38, fax 837 47 98
sib@lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

SIB ŁOWICZ

WYSOKIE RABATY

OKNA

• profil klasy „A”

• 5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE
• 6-komorowy ALPHALINE

• Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
• Okucia Winkhaus Auto pilot
• Mikrowentylacja gratis
• Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
• Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
• Profesjonalny montaż

PROMOCJA
6-cio komorowe okna Alphaline z energooszczędną szybą CLIMAQTOP U=0,5

OKNA TYPOWE SYSTEM EFFECTLINE 5-CIO KOMOROWY SZYBA U=1,0 Z CIEPŁĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY

1785	1435	1435	1435
550,-	350,-	460,-	
CENY NETTO OKIEN TYPOWYCH			

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM CE

ŁOWICZ NIEBORÓW ARKADIA

ZAPRASZAMY
SPRZEDAŻ ALBUMU W DRUKARNI ŁOWICZANKA PO CENIE WYDAWNICZEJ

Gmina Głowno | Spór o wysokość czynszu za przychodnię

Za ile ścieków można płacić

Ilość ścieków wywożonych z szamba, z którego korzysta ośrodek zdrowia w Nagawkach, a co za tym idzie wysokość miesięcznego czynszu za wynajmowane od gminy na potrzeby ośrodka lokale użytkowe, zakwestionowała na sesji Rady Gminy Dmosin 30 czerwca radna Maria Sadzewicz-Nowak, na co dzień żona właściciela NZOZ ulokowanego w gminnym budynku.

Zdaniem Sadzewicz-Nowak, NZOZ winien płacić za ilość ścieków odpowiadającą ilości zużytej na swe potrzeby wody, pobranej z gminnego wodociągu. – My mamy przydział wody i tyle samo powinno być ścieków – twierdzi radna. – Tymczasem dwa razy w tygodniu wywożą 4-5 beczek ścieków z tego szamba. To niemożliwe, by tyle ich naprodukować. Nawet dla tych, którzy piorą i zmywają – podnosiła na forum rady.

Domagała się konkretnej odpowiedzi, ile płaci za ścieki i ciepło ośrodek zdrowia, a ile pozostali najemcy lokali w tym budynku, w tym lokatorzy mieszkań nad ośrodkiem.

Wójt Danuta Supera wyjaśniła, że lokale użytkowe w budynku gminnym, w którym funkcjonuje NZOZ, obciążone są

czynszem, w którym zawarte są już koszty ścieków i ciepła. Uiszczają jedynie dodatkową opłatę za wodę, której limit na placówkę ochrony zdrowia narzuca ustawa. Np. w przypadku prowadzonej w ośrodku apteki są to 3 m³ na osobę miesięcznie.

Wójt Supera tłumaczyła jednocześnie, że podzielniki kosztów ciepła zamontowane w tych lokalach mają jedynie pokazać gminie, jakie jest w nich faktyczne zużycie ciepła. Obecny czynsz za lokale użytkowe wynosi 18,26 zł netto/m². Składają się nań: zryczałtowana opłata za ogrzewanie na poziomie 2,50 zł/m² zajmowanej powierzchni, zryczałtowana opłata za podgrzanie wody w wysokości 30 zł od osoby, zryczałtowana opłata za dostarczoną wodę

i odprowadzane ścieki w wysokości 4,15 zł/m³ oraz opłata za odbiór nieczystości stałych w kwocie 2,50 zł od osoby.

W każdym z pomieszczeń mieszkalnych, w których zamontowano podzielniki kosztów ciepła, dokonane zostaną odczyty zużycia ciepła. Wójt zapowiada rozliczenie każdego lokalu mieszkalnego według wskazań podzielników i wpłaconych już na ich poczet zryczałtowanych zaliczek. Wyliczenia pokażą, czy konieczna będzie dopłata, czy może będziemy mieć do czynienia z nadpłatą. – Jesteśmy w trakcie kalkulacji. Analizujemy, czy stawki, które obowiązują, zabezpieczają interesy gminy – informuje wójt Supera. Wyniki tych analiz powinny być znane do końca lipca.

– Jeśli wodę liczymy oddzielnie, to i ścieki liczymy oddzielnie – apelowała w odpowiedzi na to radna Sadzewicz-Nowak. Wskazywała przy tym, że np. w blokach ich mieszkańcy płacą za taką ilość wyprodukowanych ścieków, jak pobranej wody. – Nie może być tak, że wody mamy 4 m³, a ścieków 10 razy więcej – porównywała.

Sadzewicz-Nowak uważa ponadto, że opłata rzędu 30 zł za podgrzanie wody to – w sytuacji, gdy podgrzewają ją kolektory słoneczne – zbyt drogo. – Kolektory są po to, żeby obniżyć koszty, ale nie po to, by zwolnić z opłat – kontrowała wójt Supera, przypominając, że gmina wydała na ich montaż ponad 70 tys. zł i ta inwestycja powinna się zwrócić.



Na parterze tego budynku od wielu lat mieści się ośrodek zdrowia. Na piętrze znajdują się lokale mieszkalne.

Stryków | Przeprosiny na sesji

Oświadczenie w zastępstwie

Na prośbę nieobecnego na sesji strykowski Rady Miejskiej 30 czerwca Bogdana Walczaka radny Łukasz Orłowski odczytał jego oświadczenie odnoszące się do sytuacji zaistniałej na sesji 30 maja.

Chodziło o słowny atak ze strony radnego Walczaka skierowany pod adresem obecnego na sesji Zdzisława Cieślaka – przedsiębiorcy z ul. Cmentarnej. Ten skarżył się radzie, że wprowadzone ograniczenie dopuszczalnej masy całkowitej pojazdów na tej ulicy do 10 ton wpłynie destrukcyjnie na prowadzony przez niego interes, czyli serwis opon. O sprawie tej pisaliśmy w nr 22 Wieści. Na wspomnianej sesji radny Walczak miał słownie obrazić Zdzisława Cieślaka, a ten zapowiedział, że odda sprawę do sądu.

Obrazy sesji 30 czerwca Bogdan Walczak wcześniej opuścił na skutek, jak usłyszeliśmy od niego, nagłego pogorszenia samopoczucia. W końcowej części obrad, przewidzianej na sprawy różne, radny Łukasz Orłowski, w zastępstwie nieobecnego Bogdana Walczaka, odczytał jego oświadczenie takiej treści:

„Moje komentarze pod adresem Zdzisława Cieślaka, wypowiedziane w dniu 30 maja 2011 r. na IX Sesji Rady Miejskiej w Strykowie, są nieprawdziwe i nie mają odniesienia do rzeczywistości. Przepraszam Zdzisława Cieślaka za wszelkie niedogodności wynikłe z mojego oszczerczego komentarza.

Winą za zaistniałą sytuację obciążam przewodniczącego rady, który obrady sesji prze-



Radny Łukasz Orłowski (po lewo w pierwszym rzędzie) odczytał za nieobecnego Bogdana Walczaka słowa oświadczenia.

mienił w „targowicę” i „sąd kapturowy” nad moją osobą. (...)”.

Obecny również na czerwcowej sesji przedsiębiorca

z ul. Cmentarnej, wzburzony opuścił Urząd Miejski. Zapytany przez nas, powiedział, że takie przeprosiny – w formie oświadczenia odczytanego

„w zastępstwie”, absolutnie go nie satysfakcjonują i podtrzymuje postanowienie, by spotkać się z Bogdanem Walczakiem w sądzie.

Zmiana zasad odpłatności

Rodzice dzieci uczęszczających do strykowskiego Przedzszkole Samorządowego na zajęcia nieobjęte bezpłatną podstawą wychowania przedszkolnego opłaty za pobyt dziecka na nich będą uiszczać na końcu, a nie na początku miesiąca.

30 czerwca Rada Miejska w Strykowie, po zastrzeżeniach ze strony wojewody, zmieniła zapisy uchwały z 30 maja. Służby wojewody zwróciły uwagę, że w uchwale nie wykazano jednoznacznie sposobu zwrotu poniesionych „z góry” kosztów w przypadku nieobecności. Dlatego zmieniając uchwałę, rada wskazała, że opłaty będą wnoszone „z dołu”, czyli po podliczeniu obecności dziecka na koniec miesiąca. Z pierwotnej treści wykreślono też zapis paragrafu nr 1 wskazujący godziny od 8.00 do 13.00 jako czas realizacji zajęć w ramach bezpłatnej podstawy wychowania przedszkolnego, gdyż decyzja w tej kwestii leży w kompetencjach dyrektora.

REKLAMA

PPHU MEBEL PROJEKT

MP mebelprojekt

ul. Napoleońska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
www.mebelprojekt.com

PRODUCENT MEBLI: USŁUGI STOLARSKIE:

- kuchennych
- biurowych
- szaf wnękowych
- sklepowych aptecznych... itp.
- formatowanie
- oklejanie...

AGROCENTRUM MAZOWSZE Sp. z o.o.

Agrocentrum Mazowsze

Sochaczew, ul. Płocka 38
tel./fax 46/863-57-05
www.agrocentrum.mazowsze.pl
e-mail: zygmuntbolesta@vp.pl

Przebojowe **CEBULE** - wysiew letnio-jesienny do zimowania w gruncie

z białą łuską:

- NEVIX - super wczesna o zaokrąglonym kształcie cebul
- KARINA - wczesna o dużych rozmiarach cebul
- HIDRAS (CRX 1923) - super wczesna o zaokrąglonym kształcie, cienka szyjka

z żółtą łuską:

- SPRINTER (G 240) - odmiana wczesna o dużych zaokrąglonych cebulach, mocna łuska, nadaje się do przechowywania
- SKINNER (G 249) - odmiana wczesna o dużych zaokrąglonych cebulach, mocna łuska, najdłuższe przechowywanie

- przyjmujemy zamówienia telefonicznie
- prowdzimy sprzedaż wysyłkową
- ilość nasion ograniczona - liczy się kolejność zgłoszeń
- stosujemy indywidualne upusty od cen detalicznych
- oferujemy również środki ochrony roślin

SPECJALNA OFERTA dla sadowników, warzywników i rolników

RZUT OKIEM | OGRODZENIE



To betonowe ogrodzenie oddziela chętnie uczęszczany przez pieszych i rowerzystów skróć łączący ul. Sikorskiego z ul. Kopernika w Głownie. Sąsiaduje ono bezpośrednio z mocno zdewastowanym już jazem na rzece Mrodze przy zbiorniku wodnym na Hucie Józefów. Za ogrodzeniem tym jest woda. Na pierwszy rzut oka widać jednak, że bez kilku przesł nie chroni już przed dostępem do wody. rpm

Gmina Dmosin | Nagawki: trwają prace w powstającym skansenie

Pierwsze trzy budynki na finiszu

W końcu minionego tygodnia Wieści powróciły na budowę Żywego Skansenu – Centrum Folkloru Polskiego w Nagawkach w gminie Dmosin.

Przypomnijmy, że ostatni raz prowadzonym tam pracom przyglądaliśmy się pod koniec stycznia, gdy wokół zalegał śnieg. Ubiegłotygodniowej naszej wizycie towarzyszyła już słoneczna aura i łany dojrzwającego zboża na sąsiadujących ze skansenem polach. Dodajmy też, że inwestycję tę realizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej, które na ten cel pozyskało blisko 10-milionową dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, a jej wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Konserwacji Obiektów Zabytkowych Sławomira Ostrowskiego z Łodzi.

Dach głównego budynku, którym jest dworek przeniesiony do Nagawek z poddmosińskiego Grodziska, pokryty został już przez górali drewnianym gontem, a wystające z niego facjatki z oknami ozdobione zostały już motywami rzeźbiarskimi, które wykonał współpracujący z nagawskim stowarzyszeniem, znany już naszym czytelnikom artysta rzeźbiarz z Głowna – Jerzy Flis. To on zresztą ma być siłą napędową rozmaitych warsztatów i plenerów artystycznych, które mają się w przyszłości w skansenie tym odbywać. Elewacja dworu pokryta została już drewnianym deskowaniem i w zeszłym tygodniu malowano ją specjalnym impregnatem, nadając jej jasnobrązową barwę. Wykończenia wymagają jeszcze schody wejściowe i podjazd dla niepełnosprawnych. Trwają także prace wykończeniowe w łazienkach i pokojach gościnnych. Na początek ma być tu uruchomionych czterdzieści miejsc noclegowych. Dwór z Grodziska ma być gotowy jeszcze w lipcu. Do końca sierpnia zaś, zakończyć mają się prace przy budowie drugiego obiektu, tj. stajni, w której docelowo znajdzie się hotel dla koni, a na jej poddaszu – pokoje gościnne z kominami i łazienkami dla właścicieli koni. W końcu minionego tygodnia ekipa budowlana wykladała jej elewację frontową jasnym piaskowcem. Na położenie na dachu tego budynku czekała także ceramiczna dachówka. Trzecim obiektem, który oddany ma być do użytku w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, tj. na etapie, który umożliwi ma stowarzyszeniu podjęcie działalności komercyjnej, jest centralna kuchnia. To prawdziwe kulinarne serce skansenu. To tutaj przygotowywane będą wszystkie potrawy regionalne, menu konferencyjne, bankietowe, weselne itp. Stanowiąc będzie ona zaplecze kulinarne dla dworku, w którym znajdować będzie się sala bankietowo-konferencyjna oraz pokoje gościnne. Przypomnijmy, że kuchnia centralna została odrestaurowana na bazie chaty z Dobronia. W jej sąsiedztwie wyrasta kolejny obiekt – karczma z Brzezin,

która oddana zostanie do użytku w następnej kolejności. Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej Maria Sądzevicz-Nowak podkreśla, że etapowe oddawanie kolejnych obiektów skansenu jest zgodne z założeniami biznesplanu całego przedsięwzięcia.

Opóźnienie da się nadrobić

Jeszcze podczas styczniowej rozmowy z Wieściami prezes Sądzevicz-Nowak wyrażała nadzieję na zakończenie budowy trzech pierwszych budynków skansenu do końca pierwszego kwartału tego roku. Nie udało się. Dlaczego? Jak pośliż ten wpływ na cały proces inwestycyjny? Prezes Nowak wyjaśnia, że problemem w dotrzymaniu tak optymistycznego planu były zawirowania finansowe, konieczność oczekiwania na pieniądze unijne, a także na uruchomienie kredytu, którym stowarzyszenie posiłkuje się w ramach udziału własnego. – Teraz już mamy płynność finansową i nic nie powinno się z tego wydarzyć – zapewnia – Pośliż ten nie będzie miał wpływu na zakończenie całej inwestycji. Na całkowite jej zakończenie mamy czas do końca 2012 r. i termin ten nie będzie zagrożony – zapewnia.

Równoległe prowadzone są prace także w pozostałych obiektach skansenu, m.in. w drewnianej plebanii z Lipki z zarysem kościółka mariawickiego. Trwają tu prace przy zadaszaniu sali teatralnej z widownią. W samej plebanii powstaje obiekt hotelowy z zapleczem, minikawiarenką i magazynami oraz pralnią w podziemiach. W elewacji tego obiektu w otworach okiennych pojawiły się nowe, stylizowane na te ze starego kościółka stożkowe okna. – Z tych zdemontowanych nie dało się wiele wykorzystać, dlatego musieliśmy zamówić nowe. – wyjaśnia prezes Sądzevicz-Nowak – Ich formę udało się jednak odtworzyć.

Dach zyskał już także Dom Tkacza ze Zgierza, w którym zafunkcjonować ma całodobowa karczma. Docelowo skansen zapewnić ma w swych obiektach ponad 80 miejsc noclegowych.

Nieupublicznianym dotąd pomysłem jest ulokowanie na tyłach dworku z Grodziska dwóch basenów – w tym jednego krytego z podgrzewaną wodą, falą oraz pięcioosobowym jacuzzi i brodzikiem dla dzieci. Drugi basen ma być odkryty. Dodatkową atrakcją ma być tu także „ruska” bania, czyli ogromna drewniana beczka z podgrzewaną wodą, w której będzie można zrelaksować się równie przyjemnie jak w saunie. Prezes Sądzevicz-Nowak dogrywa szczegóły związane z budową tej infrastruktury rekreacyjnej w skansenie.



W otworach budynku stylizowanego na kościółek z Ciołka pojawiły się już wykonane na zamówienie drewniane okna.

Weselna machina

Na stronie internetowej skansenu już dostępna jest szeroka, wielowariantowa, a przy tym zróżnicowana cenowo oferta związana z organizacją w skansenie przyjęć weselnych z atrakcjami towarzyszącymi. Czy w związku z tą ewidentnie komercyjną działalnością przyszłego skansenu prezes Sądzevicz-Nowak nie obawia się zarzutów, że skansen będzie w głównej mierze prywatnym biznesem służącym zarabianiu pieniędzy. A gdzie jego działalność kulturowa, edukacyjna? – Jedno nie wyklucza drugiego – podkreśla Maria Sądzevicz-Nowak – W staraniach o środki unijne byliśmy potraktowani jako normalny przedsiębiorca. Dostaliśmy dofinansowanie na poziomie niespełna 50% kosztów całej inwestycji. Ponad połowę stanowić miał nasz wkład własny. Musimy zatem zarabiać na spłatę kredytu, który zaciągnęliśmy. To normalne, że będzie to działalność komercyjna – wyjaśnia – Nie będziemy gardzić weselami, bo z tej działalności będziemy spłacać odsetki od kredytów, których płatności pojawiają się już w najbliższym czasie – dodaje – Musimy zarabiać na te kilka milionów, ale nie tylko. Będziemy organizować festiwale, koncerty, projekcje, plenery artystyczne – rzeźbiarskie, malarskie, warsztaty rękodzieła artystycznego, pokazy rycerskie. Będzie małe zoo dla dzieci ze zwierzętami gospodarskimi. Ma się tu znaleźć wreszcie miejsce dla ginących już zawodów. – wylicza szefowa nagawskiego stowarzyszenia – Myślę, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. I trzeba

pamiętać, że nawet młoda para, która urządzi tu sobie weselisko w pięknej scenarii, w otoczeniu sielskiego krajobrazu i przekazuje swe wrażenia i zdjęcia swym znajomym, to potem i ta para, i jej znajomi wrócą tu jako turyści – prognozuje prezes Nowak. Z uwagi na przesunięcie oddania do użytku pierwszych trzech obiektów skansenu stowarzyszenie zapowiada organizację już nie tradycyjnej Lipcówki, ale wrześniowej imprezy plenerowej połączonej z inauguracją działalności pierwszych obiektów skansenu. Na finał całego tego ogromnego przedsięwzięcia przyjdzie nam jeszcze poczekać do przyszłego roku.

rpm



W końcu minionego tygodnia, 8 lipca, ekipa budowlana m.in. wykladała kamieniem piaskowym elewację frontową stajni.

REKLAMA

LETNIA PROMOCJA
lipiec i sierpień
czynne: pon.-pt. 8.00-20.00

STUDIO MATRIX
fryzjerstwo

20% rabatu na strzyżenie*

łowicz, ul. Zduńska 10a, 46 837-02-05
(na piętrze nad Reebokiem)

*nie obowiązuje w soboty

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ! TWÓJ PRZYJAZNY PRAWNIK

oferujemy: • porady prawne • pozwy • pisma procesowe • apelacje
• wszelkie pisma urzędowe • cywilne • karne • administracyjne
• rodzinne • komornicze • pracownicze • mieszkaniowe
• spadki • rozwody • podział majątku wspólnego • ZUS • skarbowe
• odszkodowania • zwolnienie z kosztów sądowych • obsługa firm

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOWICZU
łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118
budynek ODiDK „Zacisze”, tel. 46 837 70 50
czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

Darmowe porady prawne we wtorki od 13⁰⁰ do 16⁰⁰

www.paragraf-prawny.pl

Główno | Projekt unijny w SP nr 1

Ciekawe zajęcia i nowe sprzęty

Choć na pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego trzeba było czekać ponad rok, głowieńskiej „Jedynce” projekt „Moja szkoła – mój sukces”, na który placówka pozyskała prawie 450 tys. zł, przyniósł spore korzyści. Trzeci semestr jego realizacji podsumowano z końcem roku szkolnego.

A działa się w tym czasie wiele. Celem projektu jest zwiększenie jakości oferty kształcenia oraz wyrównanie szans edukacyjnych wśród 190 uczniów. Większość zadań w ramach projektu realizowana jest od 15 marca 2010 r., mimo że umowa z Urzędem Marszałkowskim została zawarta dopiero w październiku, a pierwsze pieniądze na ten cel wpłynęły do szkoły dopiero w marcu br. W sumie „Jedynka” otrzymała przez dwa lata dofinansowanie w wysokości 444 tys. zł z Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu od początku realizowane są zajęcia dodatkowe, zarówno wyrównawcze, jak i rozwijające zainteresowania. Zajęcia wyrównawcze z języka polskiego, matematyki oraz języków obcych adresowa-

ne są do uczniów klas IV – VI, a dla uczniów klas I – III prowadzona jest terapia logopedyczna i pedagogiczna. W ramach projektu w szkole uruchomiono koła zainteresowań: plastyczne, techniczne, dziennikarskie, matematyczne, przyrodnicze oraz sportowe.

W maju uczestnicy zajęć językowych mieli zorganizowane spotkanie z wykładem uniwersyteckim Tadeuszem Dąbrowskim, który przygotował dla dzieci wykład o języku rosyjskim, kulturze i historii Rosji, połączony z prezentacją multimedialną. Dzieci mogły posłuchać muzyki, obejrzeć liczne fotografie z dalekiej Syberii i różnych rosyjskich miast. Z kolei na zajęciach koła plastycznego dzieci z klas II i III uczestniczyły w warsztatach z udziałem



Człowiek od środka. Ten profesjonalny model, bardzo pomocny podczas lekcji biologii, zakupiono dla szkoły w ramach projektu.

twórców ludowych oraz artystów plastyków. Na zajęciach koła technicznego uczniowie klas V i VI rozwijają pasje modelarskie. W czerwcu zorganizowano wystawę wykonanych przez nich prac oraz zawody latawców. Uczestnicy koła technicznego oraz koła przyrodniczego w jedną z majowych sobót byli na wycieczce edukacyjnej w Muzeum Techniki oraz w Planetarium znajdującym się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wzięli udział w prelekcji astronomicznej, zobaczyli eksponaty związane z lotami kosmicznymi, obejrzeli wystawy poświęcone Janowi Heweliuszowi oraz Mikołajowi Kopernikowi. Atrakcją, zwsz-

cza dla chłopców, była wystawa motocykli Sokół oraz kolekcja odbiorników radiowych i przyrządów techniki biurowej.

Część zajęć koła przyrodniczego odbywa się w terenie. W maju młodzi przyrodnicy udali się nad zalew Mroźyczka, aby poznać roślinność oraz świat zwierząt wokół zbiornika. W obserwacjach pomagał sprzęt: lornetki i lupy.

W ramach koła dziennikarskiego uczniowie uczą się, jak tworzyć artykuły, które umieszczają w gazetce szkolnej „Nasza Prasa”. Uczą się przeprowadzania wywiadów, fotografowania i nagrywania krótkich filmów. Stworzyli prezentację multimedialną o szkole oraz folder re-

klamowy. Dwóch uczestników koła z opiekunem Anetą Chlebą przebywało w Warszawie od 29 maja do 2 czerwca na zaproszenie przyjaciela szkoły Lecha Kowalskiego. Młodym dziennikarzom udostępniono zbiory archiwalne Muzeum na Pawiaku, dzięki którym mogli zgromadzić informacje o mieszkańcach Główna zamordowanych tam w czasie II wojny światowej. Zwiedzili też cmentarz na Powązkach oraz Centrum Nauki Kopernik.

Zajęcia koła matematycznego przewidziane są dla uczniów uzdolnionych matematycznie w celu rozwijania ich zainteresowań. Na zajęciach uczniowie rozwiązują zadania, przygoto-

wują się do udziału w konkursach. Troje uczestników koła zostało nagrodzonych w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym Kangur. Zofia Błaszczak z klasy III b i Arkadiusz Gierańczyk z klasy V a uzyskali wyróżnienia za dobry wynik, a Dominik Zieliński otrzymał nagrodę za bardzo dobry wynik. Dzięki środkom pozyskanym na realizację projektu „Moja szkoła – mój sukces” do szkoły zakupiono nowoczesne pomoce dydaktyczne, które wykorzystywane są na zajęciach dodatkowych oraz na codziennych lekcjach. Lubiane zajęcia powrócą od września i będą prowadzone do końca stycznia 2012.

oprac. ewr



Pod Kopernikiem. Szkolna wycieczka do Warszawy.

REKLAMA

99-400 Łowicz
ul. Kaliska 5
stolmebl@op.pl
tel./fax:
(46) 837 84 56
tel. kom.:
602 471 279

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli,
- transport i montaż u klienta
- ATRAKCYJNE CENY sprzętu AGD**
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania

www.stolmebl.com

UBEZPIECZENIA
Łowicz; ul. Al. Sienkiewicza 12
tel. 696-398-832; 46 837-34-22
W OFERCIE:
12 firm ubezpieczeniowych
NAJTAŃSZE OC
dla pielęgniarek i położnych
•Komunikacja •Indywidualne
•Majątek •Grupowe

POŻYCZKI POD ZASTAW
LOMBARD
Nowo otwarty
ul. Kurkowa 1
przy kościele św. Ducha

Restauracja
Szkielka
Łowicz
ul. św. Floriana 11

Wesela
Komunie
Przyjęcia
Catering

sala bankietowa
do 200 osób
od 2012r. sala
do 350 osób
sala klubowa
do 70 osób
www.szkielkałowicz.pl
tel. 602 574 891
46 830 02 12

Powiat brzeziński | VI Zlot Motocyklistów

Nie tylko dla mieszkańców powiatu

Starosta brzeziński Edmund Kotecki zachęca pasjonatów jazdy na motorach – i to nie tylko tych z terenu powiatu brzezińskiego – do udziału w VI Zlocie Motocyklistów, który odbędzie się 31 lipca przy okazji Dni Jordanowa i Eufemina.

Zbiórka uczestników zlotu odbędzie się o godzinie 13.00 na parkingu przed budynkiem Urzędu Miasta przy ul. Sienkiewicza 16 w Brzezinach, skąd

o godz. 14.00 wyruszą oni kawałkami swych motocykli na miejsce zlotu do OSP Jordanów w gminie Brzeziny.

Wszyscy zainteresowani udziałem w zlocie motocykliści proszeni są o potwierdzenie swego uczestnictwa do 29 lipca do godziny 12 u pani Jolanty Sikorskiej w Wydziale Komunikacji i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzezinach (tel. 46/874-31-64).

rpm

Stryków | Boisko Orlik

Wakacje na boisku

Gmina Stryków zachęca wszystkie dzieci i młodzież spędzając wakacje w domu do korzystania z zajęć na boisku Orlik. Animatorzy przygotowali wiele ciekawych zajęć sportowych oraz mini turniejów. Boisko czeka od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 21, w soboty od 13 do 21,

a w niedziele od 10 do 18. Zajęcia sportowe zostały podzielone pod względem grup wiekowych. Dzieci 11-letnie i starsze mają swój blok zajęć od godz. 12, natomiast dzieci 10-letnie i młodsze – od godz. 16. Aktualny plan zajęć i turniejów wywieszony został bezpośrednio na boisku przy ul. Targowej. Ijs

Główno

15 tysięcy na ochronę ppoż.

Ok. 15 tys. zł z rezerwy budżetowej zdecydował się przeznaczyć burmistrz Grzegorz Janeczek na pokrycie kosztów prac, które pozwolą mają na dostosowanie przychodni NZOZ Remedium przy ul. Kopernika w Głównie do wymogów przepisów przeciwpożarowych. Z informacji, jakich udzielił Wieściom, wynika, że prace te rozpoczną się 14 dnia i polegać będą m.in. na udrożnieniu hydrantów i zabezpieczeniu w nich wody na wypadek pożaru oraz na oznakowaniu drogi przeciwpożarowej.

rpm

Analiza wniosków

dokończenie ze str. 3

Umowę z wiejską gminą Główno planistki podpisały 3 czerwca. Obecnie trwa szczegółowa analiza 260 wniosków do studium, złożonych do wójta Marka Józwiaka w etapie przygotowawczym. Większość z nich dotyczy przekształcenia działek rolnych na budowlane lub pod działalność gospodar-

ewr

Łowicz | Skansen przy muzeum

Warsztaty przyciągają turystów

W miniony weekend, 9 – 10 lipca, po raz kolejny w skansenie przy łowickim muzeum odbyły się warsztaty z udziałem twórców ludowych.

Tym razem w skansenie na przybyłych gości czekały: Maria Pawłowska, specjalizująca się w hafcie koralikowym, wycinankarka Helena Miazek oraz

Wanda Bogusz – zajmująca się haftem ręczno-maszynowy.

W warsztatach wzięli udział nie tylko mieszkańcy Łowicza i najbliższych okolic, ale także przyjezdni goście. Na warsztaty do skansenu przyjechała m.in. Barbara Małkowska, mieszkanka Warszawy. 9 lipca świętowała ona z mężem 28. rocznicę ślubu i z tej okazji państwo Małkowscy przyjechali do Łowicza. – Już wcześniej zaplanowaliśmy, że przyjedziemy do Łowicza, ale kiedy do-

wiedziałam się, że akurat w ten weekend będą warsztaty twórców ludowych, zdecydowałam, że muszę wziąć w nich udział, ponieważ uwielbiam sztukę ludową – powiedziała nam Barbara Małkowska.

Podczas warsztatów pani Barbara samodzielnie wykonała kolorowego pajaka z wełny. Jak sama przyznała, nie jest to trudne zadanie, ale ktoś musi pokazać i pokierować, w jaki sposób ozdobę należy wykonać.

am



Twórcynie ludowe: Wanda Bogusz i Maria Pawłowska oraz uczestniczki warsztatów.

Łowicz | Znamca światowej kuchni naszym ambasadorem

Makłowicz, czyli promocja nazwiskiem

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński zapowiedział ze sceny, w czasie Dni Łowicza, że Książackie Jadło – impreza odbywająca się od kilku lat na Nowym Rynku w sierpniu, w tym roku odbędzie się już po wakacjach. Wstępnie wyznaczono datę 18 września, a wystąpią Czerwone Gitary oraz kabaret Paraniennormalni. Skąd ta zmiana?

Otóż decyzja o przesunięciu daty Książackiego Jadła spowodowana jest planami promocyjnymi miasta, które w czerwcu pozyskało na swego ambasadora i twarz – Roberta Makłowicza – znawcę światowych kuchni, gwiazdę kulinarnego programu emitowanego w telewizji. Ratusz chcąc, by Makłowicz wystąpił podczas tegorocznej imprezy w Łowiczu, musiał przesunąć jej datę, bo wcześniejsza kolidowała z jego urlopem.

Naczelnik Wydziału Promocji Artur Michalak powie-

dział nam, że pomysł jest prosty, kampania promocyjna związana z Makłowiczem ma się opierać na tym, że znawca kulinarny ma nazwę naszego miasta w swoim nazwisku.

Książackie Jadło ma być nieformalnym rozpoczęciem tej kampanii, a Makłowicz ma być na nim gwiazdą, która będzie gotowała na scenie, oceniała kulinarne wyroby wykonane przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z naszego terenu w corocznym konkursie – w tym roku będą one rywalizować w gotowaniu bigosu.

Później Makłowicz związałby się z Łowiczem umową przewidującą, iż będzie „twarzą” miasta od początku przyszłego roku, prawdopodobnie na dwa kolejne lata. Michalak powiedział nam jednak, że właściwe rozmowy dotyczące kontraktu i zasad współpracy będą jeszcze ustalone. Gwiazda jednak wyraziła już wstępną zgodę na propozycję.

– Chcemy, by Robert Makłowicz znalazł się na reklamach Łowicza w prasie i internecie, będzie na nich zachęcał do odwiedzenia nasze-

go miasta. Promocja obejmie też reklamy w radiu i telewizji, w większych miastach pojawi się na billboardach – zdradza Michalak.

To nie będzie tanie przedsięwzięcie. Michalak ocenia, że roczny koszt akcji promocyjnej, uwzględniając także wynagrodzenie dla Makłowicza, wyniesie od 50 do 100 tys. zł. Michalak twierdzi jednak, że nie jest to duża kwota, jako że postać Makłowicza jest bardzo znana, ponadto bardzo pozytywnie odbierana i przyciąga uwagę.

tb

Chąśno | Zapisy na badania

Bezpłatne badania dla kobiet 50+

Urząd Gminy w Chąśnie zachęca do jak najwcześniejszego zapisywania się na badania mammnograficzne, które zostaną przeprowadzone w mammo-busie, 24 sierpnia przy tymże urzędzie. Badania są bezpłatne dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z pro-

filaktycznej mammografii opłaconej przez NFZ. Rejestracji należy dokonywać telefonicznie w godzinach od 8. do 15. pod numerami telefonów: 61 855 75 28, 61 851 30 77 lub bezpłatnym 800 160 168. Zgłaszając się na badanie należy posiadać ze sobą dowód osobisty oraz aktualny dokument ubezpieczenia.

mak

RZUT OKIEM | RÓŻE DO II PIĘTRA



Kilkumetrowej wysokości krzak pnącej (czepnej) odmiany róż zachwyca przechodniów spacerujących ulicą Słowackiego w Łowiczu. Róże rosną przy posesji nr 14 od kilkunastu już lat. – Kilka lat temu, jak Łowicz odwiedził papież, były tak piękne, że ludzie, którzy przechodzili naszą ulicą na plac, na którym odbywała się msza święta, przystawali, żeby sobie zrobić zdjęcie na ich tle. Gdzieś w Polsce te zdjęcia przypominają ludziom o Łowiczu – wspomina Jan Sieczkowski.

mak



Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty przeprowadzili w Wieluniu pokaz przedwojennej musztry.

Wieluń | Stowarzyszenie Historyczne 10. PP

Zagrali w Teatrze Historii Wołoszańskiego

Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty pod koniec czerwca wzięli udział w inscenizacjach historycznych towarzyszących Dniom Wielunia. Inszenizacje odbyły się w ramach projektu Bogusława Wołoszańskiego, autora cyklu telewizyjnego

„Sensacje XX wieku”, i składały się z przedstawień ukazujących pierwszy nalot w 1939, którego celem był Wieluń, bitwę pod Mokną oraz zrzuty Cichociemnych. Dziesiątka zagranych w dwóch ostatnich epizodach. Prezes stowarzyszenia Piotr Marciniak wyjazd okre-

ślił jako bardzo udany, znaczną część czasu w Wieluniu Dziesiątka spędziła na swoim stoisku, gdzie prezentowali węzeł łączności i poczet sztandarowy. Demonstrowali także komunikację tarczami sygnalizacyjnymi, budowę telefonicznej linii polowej oraz musztrę.

tb

REKLAMA



WAKACYJNA OFERTA

POŻYCZKI EKSPRESOWEJ

Weź pożyczkę z niskimi ratami i zrealizuj swoje wakacyjne plany!

ŁOWICZ ul. Podrzeczna 22 ul. Długa 27
(46) 830 40 23 (46) 837 67 38

www.pekao.com.pl
801 325 325

(opłata za połączenie wg cennika operatora)



Member of UniCredit Group

17277

Punkt zapalny



**Przemysław Wipler
o energetyce
i o polskich słabościach. str. 19**

Gminy Bielawy i Zduny | Rolnicy boją się zalewania pól i łąk

W Strugienicach, Klewkwowie i Sobocie mogą powstać elektrownie wodne

Inwestorzy z Pomorza i z Pruszkowa chcą stawiać elektrownie wodne i budować jazy piętrzące wodę na terenie gmin Zduny i Bielawy. Jeden chce uruchomić jedną elektrownię w Strugienicach w gminie Zduny, drugi ma szersze plany. Chciałby zainwestować w Strugienicach, w Klewkwowie w gminie Łowicz i w Sobocie w gminie Bielawy. Te pomysły już dziś budzą niepokój wśród części rolników, którzy boją się zalewania pól i łąk.

W Strugienicach zainteresowany budową takich obiektów jest Mirosław Brzoskowski z miejscowości Więckowy w województwie pomorskim i firma Arkad z Pruszkowa należąca do Sławomira Studniarka.

Pierwszy inwestor chce uruchomić elektrownię w dawnym młynie, zlokalizowanym zaraz przy moście nad Bzurą. Warto dodać, że elektrownia tam istnieje od czasów przedwojennych, brak jest tylko spiętrzenia wody. Przez wiele lat po wojnie był tam młyn, w 1984 roku budynek został zamknięty na cztery spusty. Inwestor z Pomorza chce to wszystko odtworzyć. Młyn został zakupiony przez niego już kilka lat temu. W 2006 roku wójt wydał decyzję o warunkach zabudowy, a w listopadzie 2010 roku została wydana decyzja środowiskowa. Byłaby to mała elektrownia wodna napędzana 2 turbinami typu Francisca. Do tego powstałby jaz piętrzący wodę do wysokości ok. 2 metrów. Inwestor, zgodnie z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia, musiałby wykonać umocnienia brzegów i dna w obrębie jazu oraz przeprowadzić remont starego młyna. Zgodnie z wymogami ochrony środowiska powstałoby tu przepławki dla ryb, a woda po spię-

trzeniu nie mogłaby zalewać okolicznych pól czy łąk.

Szczegółów na temat planowanej inwestycji nie chciał nam ujawniać pełnomocnik Mirosława Brzoskowskiego Jan Haftka z Pracowni Projektowej Budownictwa Wodnego Mewprojekt z miejscowości Subkowy w województwie pomorskim. – Ja jestem inżynierem, a nie politykiem i wolałbym się nie wypowiadać do prasy. Wszystkie dane są w Urzędzie Gminy. Proszę rozmawiać z wójtem. Projekt powstaje i pierwsze słyszę, że ktoś protestuje. Protesty są, ale dotyczą inwestycji, która ma powstać nieco dalej – usłyszeliśmy w rozmowie telefonicznej z Janem Haftką.

Drugi projekt na większą skalę

Elektrownia wodna drugiego z inwestorów miałaby być zlokalizowana ok. 70 metrów od młyna w górę rzeki. Napędzana byłaby 1 turbiną typu Kaplan, a zbudowany jaz miałby zadanie piętrzenia wody na poziomie ok. 3 metrów. Podobne elektrownie z jazami powstałyby także w Klewkwowie, na terenie gminy Łowicz i w Sobocie w gminie Bielawy. – Te obiekty są w tej chwili projektowane, ale do ich powstania jest jeszcze bardzo długa droga. Procesy są w tym przypadku bar-



Stary młyn w Strugienicach. W tym miejscu może powstać elektrownia wodna i jaz spiętrzący wodę na Bzurze.



Boimy się, że jak dojdzie do spiętrzenia wody, to będzie ona zalewała nasze pola, łąki, a może nawet podwórka.

dzo skomplikowane – mówi Sławomir Studniarek. – Decy-

zje środowiskowe są wydane i od strony formalnej ten temat jest zamknięty. Teraz pozostaje kwestia, żeby nawiązać współpracę z rolnikami i z lokalnym samorządem, tak żeby wszyscy byli zadowoleni. Protesty są przyjmowane do naszej wiadomości i wszystko będzie szło w kierunku spełnienia postulatów rolników. – A dlaczego w kilku miejscach? Wskazują na to parametry rzeki. Elektrownie wodne to nie tylko produkcja energii elektrycznej, ale i retencja. Tylko jeden podmiot

może zapewnić racjonalną realizację celów zarówno w zakresie monitoringu, jak i wpływu na procesy zachodzące w środowisku. My proponujemy spójny system oparty na nadzorze czujników elektronicznych i wizyjnych z możliwością sterowania nie tylko przepływami, ale i retencją czy migracją ryb. O potrzebie takiego podejścia do rozwiązywania zadań w tym zakresie świadczy nie tylko ustawodawstwo, ale i lokalne programy rozwoju – dodaje Studniarek.

Czego boją się mieszkańcy

Przeciwko budowie takich elektrowni protestuje część mieszkańców Soboty, Urzeczka i Wierznowic. Ci z Soboty boją się zalewania pól i łąk przy Bzurze i ewentualnego zablokowania przez te inwestycje budowy zbiornika retencyjnego, który ma powstać w Sobocie. Rolnicy z Wierznowic i Urzeczka nie chcą zalewania pól i łąk. Jak zaznacza wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski, protestu nie ma w samych Strugienicach

REKLAMA

OPRYSKIWACZE
sadownicze i polowe

ZHU ARGO Paweł Kaliński
Witusza 24, 99-412 Kiernozia
tel. kom. 600-829-514, 604-940-429

SERWIS • RATY • NISKIE CENY

Afrodyta

ORGANIZACJA

- przyjęć okolicznościowych
- wesel • komunii
- bankietów
- konsolacji

510 279 314
609 707 157

Zapraszamy

GRE-WERK
GŁÓWNO
ul. Bielawska 60
SERWIS, SPRZEDAŻ-RATY

**MOTOCYKLE
SKUTERY**

SUPER PROMOCJE
MODELE Z 4-ZAWOROWYMI
SILNIKAMI
NAJNOWSZEJ GENERACJI

CZĘŚCI I AKCESORIA
**DIAGNOSTYKA
KOMPUTEROWA MOTOCYKLI:**
WULKANIZACJA
SAMOCHODY • osobowe • dostawcze
MOTOCYKLE
OPONY • nowe • używane • bieżnikowe
NAPRAWA CHŁODNIC

OKNA
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

SALON OKIEN I DRZWI

SALAMANDER
greenline
KBE aluplast

**DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE**
GERDA DELTA

- roletki • żaluzje
- moskitiery

✓ ATRAKCYJNE CENY
✓ SOLIDNIE ✓ TERMINOWO

ŁOWICZ,
ul. Stanisławskiego 22A
tel. 46/838-70-92, 507-360-894

GRZEGORY
ZDUNY 107B k/Łowicza tel. (046) 839-11-75, 838-81-00

Polskie Składy Budowlane

- Ytong, Silka
- cegły: klinkierowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: pełny asortyment
- plyty kartonowo-gipsowe
- profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki
- Atlas, Baumit, Izolbet

- rynny
- elektronarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS
Możliwość zakupu na raty

Wyroby własnej produkcji:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do 7,80 mb.
- puستaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- plyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa

czy w Klewkwowie, ale właśnie w Urzeczcu i Wierznowicach, gdzie istnieje ryzyko, że woda powstała po spiętrzeniu będzie zalewać właśnie tereny przy rzecze w tych miejscowościach.

– Wraz z radą sołecką w imieniu mieszkańców Soboty wyraziliśmy swoją opinię na ten temat i przedstawiliśmy ją Starostwu Powiatowemu, które cały czas prowadzi z nami korespondencję na ten temat – mówi sołtys Soboty Bogdan Bińczak. – Boimy się, że jak dojdzie do spiętrzenia wody, to będzie ona zalewała nasze pola, łąki, a może nawet podwórka. Słyszałem, że w Sobocie spiętrzenie ma być na wysokości metra. Jak tak by się stało, to woda podeszłaby mi pod mieszkanie. Jakiś czas temu była taka elektrownia w Woli Kałkowej i rolnikom zalewała pola. W Sobocie była po wojnie tama, którą kilkanaście lat temu wysadzili żołnierze i też zalewała tam pola. Nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji – tłumaczy sołtys.

Na pytanie, czy jednak gdyby zgodnie z założeniami decyzji środowiskowej nie dochodziło do podtopień i nie ograniczyłoby to odpływu wody z urządzeń melioracyjnych, to wyraziliby zgodę na taką inwestycję, sołtys z Soboty także odpowiada przecząco. – Nie, nie ma takiej opcji. W Sobocie ma powstać zbiornik retencyjny, który będzie gromadził wodę i odprowadzał ją, jak będzie jej w nadmiarze. Zależy nam na tym zbiorniku, o co zabiegamy już od dawna i nie chcemy, żeby ta inwestycja zablokowała tę budowę, co wydaje się bardzo prawdopodobne – dodaje Bińczak.

Przypomnijmy, że w latach 70. w Sobocie wojsko zburzyło próg wodny, którego istnienie powodowało zalewanie pobliskich pól. Zdaniem wójta gminy ponowne pobudowanie takiego progu i całej elektrowni mogłoby znów doprowadzić do zalewania okolicznych łąk i pól. – Jest to teren zalewowy i z pewnością byłby podtapiany. Podobnie było w gminie Bedlno w powiecie kutnowskim, gdzie istniała taka elektrownia i z tego co wiem, to już nie funkcjonuje, właśnie przez fakt zalewania okolicznych terenów. Dodatkowo w tej okolicy chcemy pobudować w przyszłości zbiornik retencyjny, co kolidowałoby z powstaniem tu elektrowni – potwierdza aktualność

planów wójta Sylwester Kubiński. O planach powstania zbiornika, który spełniałby także cele turystyczne, pisaliśmy wielokrotnie na łamach NŁ.

Powstania elektrowni w Sobocie boi się także prezes Stadniny Koni w Walewicach, Andrzej Jagura. – Mamy w tym obrębie stawy hodowlane, na obszarze ok. 250 hektarów. Boimy się, że w momencie spiętrzenia wody na Bzurze dojdzie do przytrzymania wody w okresie jesiennym, czyli w okresie, gdy odławiamy ryby i opróżniamy stawy. To byłby konflikt interesów, utrudniłoby to odłów ryb i te stawy stałyby się tak naprawdę niepotrzebne. Cała hodowla nie miałaby już sensu – uważa Andrzej Jagura. – Jeśli jednak udało się to rozwiązać w taki sposób, żeby nie było kolizji, to nie mamy nic przeciwko – dodaje.



Postawienie dwóch elektrowni w tak bliskiej odległości nie wchodzi w grę. Wójt będzie zmuszony zablokować jedną z inwestycji.

W gminie Zduny też się boją

W gminie Zduny pod pretekstem podpisało się blisko 50 osób, które boją się o zalewanie terenów przy Bzurze. – Boimy się, że tereny pomiędzy Bzurą a płynącą równoległe Bobrówką będą zalewane. Rolnicy mają na tych terenach pola i łąki i jeśli dojdzie do zalań, będą to dla nich straty. Od strony zachodniej woda może nawet podtapiać domy i zabudowania gospodarze mówi sołtys z Wierznowic Jan Rezczyk. – 1/3 tych gruntów przy Bzurze to grunty mieszkańców Wierznowic i Urzeczca. Ta sprawa dotyczy kilkudziesięciu osób – dodaje sołtys Urzeczca Cezary Bogus. – Faktycznie jest taka obawa, że po spiętrzeniu poziomu wód gruntowych, na niektórych działkach, ta woda może się tam utrzymywać przez cały czas i rolnicy nie będą mogli użytkować tych terenów – uważa wójt Jarosław Kwiatkowski. **td**

Droga jeszcze daleka

Wszystkie zainteresowane strony zaznaczają jednak, że droga do ewentualnego powstania elektrowni jest jeszcze bardzo daleka. Firmy mają już wydane decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia i o warunkach zabudowy, w których znajdują się wszelkie wymagane dyrektywy, ale muszą także uzyskać pozwolenie wodno-prawne. Takiego pozwolenia wymagają przede wszystkim szczególnie korzystanie z wód i wykonanie urządzeń wodnych, a także inne wskazane działania mogące mieć wpływ na stan wód. W tym przypadku pozwolenie takie wydaje Starostwo Powiatowe w Łowiczu, ale jak zaznacza Kazimierz Rak, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Łowiczu, wnioski o uzyskanie takich pozwoleń do nich jeszcze nie wpłynęły.

– Wójt wydał decyzję i teraz jest termin, żeby się od nich odwoływać. My możemy wydać pozwolenie wodno-prawne, ale żadne wnioski od inwestorów do nas nie dotarły. To są bardzo skomplikowane procedury i tak naprawdę mogą potrwać nawet do pół roku. W tej chwili nie ma żadnych dokumentów, więc dla nas nie ma żadnej sprawy – mówi Kazimierz Rak. – Pan Brzostowski złożył co prawda wniosek, ale miał go uzupełnić i tego nie zrobił. Wniosek został więc wycofany i nie był wprowadzony powtórnie. Drugi z inwestorów żadnych dokumentów nie składał. Jeśli więc chodzi o wydanie decyzji wodno-prawnej, nic się w tej kwestii nie dzieje – dodaje Anna Stańczyk z tego samego wydziału.

Zdaniem Raka problem z wydaniem takich decyzji będzie miał miejsce w samych Strugienicach, gdyż postawienie tam dwóch elektrowni w tak bliskiej odległości nie wchodzi w grę. – Nikt na to nie pozwoli, więc inwestorzy już mają problem. Wójt będzie zmuszony zablokować jedną z inwestycji – uważa Rak. Jak dowiedzieliśmy się od wójta gminy Zduny Jarosława Kwiatkowskiego, obaj inwestorzy odwoływali się już od decyzji środowiskowych wydanych konkurentowi, ale oba wnioski zostały odrzucone przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. **td**

Gmina Łyszkowice | Kanalizacja

Przetarg ogłoszony, jesienią pierwsze roboty

Jesienią tego roku powinna rozpocząć się budowa kanalizacji sanitarnej w trzech miejscowościach gminy Łyszkowice: Zakulinie, Łągowie i Kuczkowie. Przetarg na wyłonienie wykonawcy ma zostać rozstrzygnięty 20 lipca.

Gmina zamierza przeprowadzić budowę w dwuletnim cyklu inwestycyjnym. Znaczna część Łyszkowic jest już skanalizowana, dlatego teraz poprowadzona zostanie nitka kanalizacji w stronę Zakulina. W budżecie gminy na ten rok zapisana jest na budowę kanalizacji kwota 2 mln złotych.

Gmina Łyszkowice złożyła też wniosek o dofinansowanie tej inwestycji unijnymi pieniędzmi z programu operacyjnego województwa łódzkiego „Infrastruktura i Środowisko”. Na tę chwilę jednak

nie wiadomo, czy inwestycja zostanie dofinansowana, a jeśli tak, to w jakiej części. Jeśli gmina otrzyma dofinansowanie, realne wydaje się być wykonanie kanalizacji tych trzech miejscowości w ciągu 2 najbliższych lat. Jeśli jednak dofinansowania nie będzie, inwestycja może potrwać rok lub dwa lata dłużej i samorząd będzie musiał szukać na inwestycję pieniędzy w kolejnych budżetach. – Tak czy tak trzeba będzie ją zrobić. Przy dofinansowaniu pieniędzmi z zewnątrz będzie dużo szybciej. Wniosek jest złożony, czekamy na decyzję w tej sprawie – powiedział nam Stanisław Felczyński z Urzędu Gminy w Łyszkowicach.

W części kanalizacja ma być grawitacyjna, a odcinkami ciśnieniowa z przepompowniami zasilanymi elektrycznie. Łącznie odcinek kanalizacji grawitacyjnej będzie miał długość około 3,6 km, a tłocznej – około 4,4 km. Same przyłącza kanalizacyjne do posesji będą miały łączną długość prawie 2 km. **mak**

Krępa - Rogóźno | Droga do pól gotowa PRID wyrobił się przed czasem

Półtora miesiąca przed planowanym zakończeniem inwestycji została wykonana droga dojazdowa do pól w miejscowości Krępa - Rogóźno (Błota) w gminie Domaniewice.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza tuż po wygraniu przetargu, który odbył się pod koniec czerwca, rozpoczęło realizację inwestycji. Do wykonania był odcinek dro-

gi po obu stronach krajowej 14 o długości 1600 m. Firma miała czas do końca września, jednakże droga jest już gotowa i oddana do użytku. Koszt tej inwestycji to ponad 340 tys. zł.

– Nie mieliśmy żadnych zarzutów co do wykonania, wszystko zostało zrobione zgodnie z zawartą umową – mówi Paweł Kwiatkowski wójt gminy Domaniewice. **am**

Łowicz | Ul. Starorzecze

Ratusz obniżył cenę

Dwie licytacje ogłoszone przez ratusz na sprzedaż nieruchomości przy ul. Starorzecze 31 (na zapleczu Hotelu Eco) zakończyły się niepowodzeniem. Nikt do nich nie stanął. Trzeci przetarg, jaki ratusz właśnie ogłosił, zawiera drugą korektę ceny wywoławczej. Decyzją burmi-

stra obniżono ją z 700 tys. zł na 670 tys. zł. Przypomnijmy, że pierwotnie miasto ustaliło cenę 780 tys. zł. Działka ta ma powierzchnię 1.479 m², znajdują się na niej dwa budynki mieszkalne i budynek gospodarczy. Przetarg odbędzie się 15 września. **tb**

Gmina Kiernoza

Konserwacja urządzeń i odmulanie rowów

W ciągu najbliższych miesięcy w gminie Kiernoza rozpocznie się konserwacja urządzeń melioracyjnych poprzez czyszczenie wylotów, przepustów, odmulanie dna rowów oraz wykaszanie i wycinanie krzaków. Ostatnie prace dotyczą poboczy przy drogach w Brodnym Józefowie, Czerniewie, Jerzewie, Niedzieliskach, Lasocinie, Jeziorko, Stępowie, Sokołowie Koloni i w Sokołowie Towarzystwie. Przetarg na wszystkie wyżej wymienione prace został ogłoszony przez Gminną Spółkę Wodną w Kiernozi. Sama nie dysponuje sprzętem potrzebnym do tych prac, dlatego zadania te zleci firmie z zewnątrz. Oferty należy składać do 18 lipca w siedzibie spółki, która mieści się w budynku UG Kiernoza. **jr**

Łyszkowice

Naprawa drogi w kierunku Brzezin

Przetarg na wykonanie remontu drogi wojewódzkiej nr 704 administrowanej przez Rejon Dróg Wojewódzkich w Łowiczu ma być rozstrzygnięty 14 lipca. Zakres robót obejmuje wyrównanie profilu drogi masą mineralno-bitumiczną i wykonanie warstwy ścieralnej grubości 4 cm wraz z utwardzeniem, uzupełnieniem, wyprofilowaniem i zagęszczeniem poboczy. Droga będzie poprawiana na dwóch odcinkach o łącznej długości około 5 km za Łyszkowicami w kierunku Brzezin. Przetarg organizuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi. **mak**

REKLAMA



Centrum pokryć dachowych

www.dachstyl.com

Główno ul. Piątkowska 1
tel./fax 42 710-74-90; 512-250-477
dachstyl.glowno@wp.pl

 <p>BLACHODACHÓWKA BUDMAT LINDAB FLORIAN</p>	<p>TANIA BLACHA TRAPEZOWA 18,50 zł/m²</p>
 <p>Okna PCV dla każdego! na profilu Veka Aluplast</p>	 <p>STALOWE SZTACHETY OGRODZENIOWE</p>



Hurtownia Łowicz
ul. Nadburzurzańska 41
Pracujemy
pn-pt 7-18, soboty 7-15
tel. 46/837-88-13

<p>POLECAMY ■ fototapety ■ tapety ■ szablony ■ dekoracje ■ tynki dekoracyjne ■ werniksy ■ farby strukturalne</p>
<p>DUŻY WYBÓR ■ emulsji kolorowych ■ farb ■ lakierów ■ glazurę ■ terakotę ■ wanny ■ kabiny ■ zlewy ■ meble łazienkowe ■ płyty g-k ■ wełny ■ profile ■ gipsy ■ styropian ■ systemy dociepleń ■ folie</p>
<p>TYNKI NA ELEWACJE ■ doskonała jakość ■ szybki czas realizacji!!</p>

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Zbrodnia to niesłychana...

...Pani zabija pana. Tym razem nie w balladzie Adama Mickiewicza "Lilije", w której wieszcz wykorzystał opowieść przekazywaną z ust do ust wśród prostego ludu i prostym polskim językiem na terenie obecnej Republiki Litewskiej, której władze, notabene, jako że językiem polskim nie przepadają (choć Mickiewicza sobie przywłaszczają), a w Łowiczu, w bloku przy ulicy Piekarskiej. Pani z panem, mieszkańcy owej Piekarskiej, wcześniej pili gorzałę we własnym, wspólnym mieszkanku na parterze i wypili chyba niemało, co wykazały badania na zawartość alkoholu w organizmie. Na ogół jest tak, że to panowie za kołnierza nie wylewają, ale w tym przypadku łowiczanka nie ustępowała ciggle licznym męskim zastępom amatorów wódek czystych i wyborowych, choć zapewne z istotną przewagą czystych. O co dokładnie poszło w tej małżeńskiej kłótni, zakończony atakiem przy pomocy noża kuchennego, ustali śledztwo, choć pani może teraz opowiadać rozmaite, bo raczej świadków przy tym nie było (w każdym razie internetowe wydanie "Nowego Łowiczana" na ten temat we wtorek milczało), a i zapisu z monitoringu też zapewne nie ma, bo skąd niby monitoring w prywatnym mieszkaniu. Może

sąsiedzi coś słyszeli, bo na ogół jest właśnie tak, że wiedzą sąsiedzi, za co kto siedzi (albo będzie siedział). Zaś w tym przypadku pani posiedzi i to zapewne długo.

Zaskoczyła mnie natomiast wypowiedź anonimowego mieszkańca tegoż domu, zacytowanego przez reporterkę w internetowym "newsie". Ów sąsiad stwierdził otóż, że do tej pory w bloku przy Piekarskiej czuł się bezpieczny, a teraz to poczucie mu legło w gruzach. Zaiste ciekawa to teoria, bo osobiście sądzę, że powinno być akurat odwrotnie. Furiatkę, która sięga po nóż, żeby bliźniego swego pozabawić życia, łowicki sąd zdecydował przecież osadzić w areszcie, zaś potem bez wątplenia czeka ją długoletni pobyt w więzieniu zwanym oficjalnie Zakładem Karnym, dzięki czemu przy Piekarskiej i najbliższej okolicy będzie teraz bezpieczniej. Bo kto wie, czy w alkoholowym zamroczeniu i napadzie szału taka delikwentka niekoniecznie zaatakowałaby swego ślubnego męża, któremu przecież przysięgała kiedyś wierność aż po grób, a przypadkowego przechodnia czy współlokatora. Tak więc pan, któremu bezpieczeństwo legło w gruzach, może teraz przy Piekarskiej spać w wiele spokojniej.

A teraz z innej beczki, ale w nawiązaniu do początku niniej-

szego felietonu. Mam na Litwie, w miejscowości Ejszyski, gdzie mieszkają niemal wyłącznie Polacy, dobrego znajomego, pana Michała Sienkiewicza, emerytowanego nauczyciela, społecznego działacza i organizatora wielu przyjazdów polskiej młodzieży z Litwy do Polski. Między innymi na trwającą obecnie w Warszawie kolejną Międzynarodową Parafiadę czy na Igrzyska Polonijne (kolejne 30 lipca rozpoczną się we Wrocławiu). W Ejszyskach młodzi nacjonaliści litewscy zorganizowali niedawno spektakularną akcję zrywania polskich nazw ulic pozostawiając wyłącznie litewskie, z czego byli niezwykle dumni, a swoimi przepisami upoważniły ich do tego litewskie władze. Na dodatek nakręcili z tej akcji film, który dzięki internetowi obejrzały miliony. Pan Michał Sienkiewicz (teraz pewnie przymusowo Sienkiewicz) mieszka w Ejszyskach przy ulicy Jana Pawła II. I nie jestem pewien, czy mój kolejny list dotrze do pana Michała, bo nie wiem, jak napisać "Jan Paweł II" po litewsku, a po polsku na Litwie teraz nie wolno. Z przekazów historycznych wiadomo, że nawet w okresie hitlerowskiej okupacji, obowiązywały nazwy dwujęzyczne: niemieckie i polskie. Litwini pod tym względem poszli jednak dalej.

Jackowice | Hałas nie przekracza norm

Kontrola w składzie węgla dłuższa niż zakładano

O miesiąc dłużej niż zakładano potrwa kontrola Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w składzie węgla w Jackowicach w gminie Zduny.

– Mieliliśmy miesiąc czasu na kontrolę, ale jeśli napotyka się w trakcie kontroli na pewne trudności, jak chociażby pogodowe, można ją przedłużyć, i właśnie to zrobiliśmy – powiedział nam Jacek Myśliński z WIOŚ w Łodzi Oddział w Skierniewicach.

Przypomnijmy, że ponad 20 mieszkańców tej wsi narzeka na uciążliwy hałas i zapylenie w okolicach ich domostw, związane z rozładunkiem i sortowaniem węgla. O sprawie kilkakrotnie pisaliśmy już na naszych łamach.

Kontrola w składzie węgla należącym do firmy B&E w Skierniewicach, zajmującej się sprzedażą materiałów opałowych, zakończy się więc najpóźniej do 22 lipca. Jak poinformował nas Jacek Myśliński,

sprawdzany był m.in. poziom zapylenia i poziom hałasu.

– W trakcie kontroli zauważyliśmy inne problemy, o których jednak nie mogę mówić. Musimy wszystko dokładnie sprawdzić – zapowiada Myśliński, zdradzając, że nie przekroczony został poziom hałasu przy rozładunku, załadunku i sortowaniu węgla, nie przekroczył on dopuszczalnych norm, tj. 50 decybeli – kończy naszą rozmowę Myśliński. **td**

RZUT OKIEM | LETNI REMONT W EKONOMIKU



Trwa malowanie szkolnego korytarza na piętrze ZSP nr 4. Prace zakończą się do końca lipca, pomalowane zostanie także tzw. przyziemie, z którego wychodzi się z budynku szkoły. Remont wykonują prywatni pracownicy budowlani z Łowicza. Koszt przedsięwzięcia to ok. 9 tys. zł. **td**

REKLAMA

SKUP OWOCÓW PRZEMYSŁOWYCH I NA EKSPORT
P.P.H.U PETRUS: Ostrowiec 1, gm. Kocierzew Zabostów M. 34a, gm. Łowicz

- TRUSKAWKI ▪ PORZECZKI
- AGREST ▪ ARONIA ▪ WIŚNIE
- ŚLIWKI ▪ JABŁKA ▪ I INNE
- UMOWY DO ARiMR ▪ KONTRAKTACJE
- WYSTAWIAMY FAKTURY RR I VAT
- ODBIÓR U KLIENTA ▪ GOTÓWKA

505 06 87 87
www.skup-owocow.pl

PROMOCJA NA OKNA, DRZWI I PARAPETY
KRÓTKIE TERMINY!!! (7 dni roboczych)

Podlaska Fabryka Okien Witrax Sp. z o.o.
Witrax SP. Z O.O.
ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
Łowicz Nowy Rynek 32 tel. 46 830 04 39

LETNIE CENY WĘGLA!!!
"RODAR"

SPRZEDAŻ WĘGLA I NAWOZÓW SZTUCZNYCH

BIELAWY UL. WARSZAWSKA 1
czynne: pn-pt 7⁰⁰-15⁰⁰, sob 7⁰⁰-13⁰⁰
TEL. 602 630 920

Transport gratis!!!
*Oferta ważna do 31.07.2011 r. lub do wyczerpania zapasów

keJna
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

PROJEKTY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, USŁUGOWYCH, BIUROWYCH, PRODUKCYJNYCH
ARANŻACJE WNETRZ
SPOTKANIA Z INWESTORAMI NA TERENIE GŁÓWNA – STRYKOWA

ARCHITEKT KAROLINA KEJNA
692-899-120
WWW.KEJNA.COM.PL
PROJEKTY ▪ BUDYNKI ▪ WNĘTRZA

SERWIS OPON BRATOSZEWICE

Największy Skład Opon i Felg w rejonie

- autoklima
- dystanse
- prostowanie i malowanie felg
- geometria kół
- śruby ▪ nakrętki
- pierścienie centrujące

www.opony-gaweda.pl

Bratoszewice ul. Łódzka 28
505-151-701, 505-151-704 (42)719-63-08

Ogrodzenia

- betonowe ▪ bramy ▪ siatka ▪ podmurówki
- stalowe ▪ balustrady ▪ słupki ▪ napędy do bram

TRANSPORT / MONTAŻ / HANDEL / SERWIS

Kolonia Łyszkowice 16
tel. 46/838-88-71, 501-670-100
www.betomet.pl

Językowo
Szkoła Języków Obcych

ANGIELSKI

Zajęcia indywidualne i grupowe

- korepetycje ▪ kursy ogólne
- konwersacje ▪ kursy egzaminacyjne
- przyspieszony kurs

dla planujących wyjechać za granicę
▪ żadnych ograniczeń wiekowych

535-426-113
biuro@jezykowo.edu.pl
www.jezykowo.edu.pl

WYPOŻYCZALNIA NARZĘDZI
narzędziownia

RYSZARD SZCZEPANIAK
GŁÓWNO
ul. Bielawska 33
606 27 15 49

KOMPUTERY POLEASINGOWE

- MONITORY
- LAPTOPY

TANIO

TEL. 516 730 567

FIRMA WES-KOM
organizuje:

WESELA

- KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- ✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
- ✓ dekorację stołów ✓ stół wiejski
- ✓ smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 609-857-032

Gmina Bolimów | Problemy finansowe spółki wodnej

Mieszkańcy nie chcą płacić 15 zł za hektar

Tuż po żniwach rozpocznie się na terenie gminy Bolimów konserwacja urządzeń melioracji wodnej. W ogłoszonym przez Gminną Spółkę Wodną w Bolimowie przetargu wyłoniono firmę Zenona Świądrowskiego z Łowicza, która za kwotę około 120 tys. zł wykona prace konserwacyjne.

W zakres robót ma wejść: konserwacja rowów we wszystkich miejscowościach i czyszczenie przepustów w trzech wsiach: Kolonia Bolimowska Wieś, Kęszyce Wieś i Jasionna

Sokołów. Firma będzie usuwała także awarie drenarskie na terenie gminy. – Takie prace wykonujemy co roku – tłumaczy Jarosław Mońko, prezes spółki.

Udało się pozyskać 63 tys. zł na wykonanie prac z Urzędu Marszałkowskiego. Część kosztów zobowiązała się pokryć także gmina, ale mimo wszystko spółka nie ma jeszcze całej kwoty, by zapłacić wykonawcy. – Chcielibyśmy wykonać wszystkie prace, ale jeśli nie zdobędziemy pieniędzy, to część robót będziemy zmuszeni przesunąć na przyszły rok – wyjaśnia prezes. Dodaje on, że wiele osób zalega z płatnościami i tak naprawdę to od nich zależy, w jakim stopniu prace zostaną

wykonane. W ubiegłym roku zaległości wyniosły ponad 40 tys. zł, w tym roku jest to kwota porównywalna. Warto zaznaczyć, że rolnicy wpłacają taką opłatę w 2 ratach – w marcu i wrześniu, wynosi ona 15 zł za hektar. Koszt czyszczenia wynosi natomiast około 13 zł za metr rowu.

W gminie Bolimów coraz więcej osób jest sceptycznie nastawionych do spółki, bowiem często muszą czekać oni rok na wyczyszczenie rowu. Prezes tłumaczy taką sytuację przede wszystkim finansami. Już teraz spółka ma problemy finansowe, a jeśli mieszkańcy nie będą płacić, wówczas przestanie ona istnieć i każdy na własną rękę będzie musiał czyścić swój rów.am



Na most w Patokach gmina Nieborów planuje wydać około 500 tys. zł. Ma to wystarczyć, aby stał się bezpieczny dla poruszających się po nim pojazdów rolniczych.

Gmina Bolimów | Przedszkole publiczne

Zapłacą za każdą godzinę

Od początku września rodzice dzieci przebywających w przedszkolu prowadzonym przez gminę Bolimów będą musieli więcej zapłacić. Podczas ostatniej sesji, 28 czerwca, radni podjęli bowiem uchwałę, według której rodzice za każdą dodatkową godzinę dziecka w przedszkolu będą musieli zapłacić 1,10 zł.

– Dziecko może przebywać w przedszkolu 5 godzin dziennie bezpłatnie, tyle bowiem wynosi czas zajęć dla realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego – mówi Barbara Skrzos, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego. Od września każda dodatkowa godzina, powyżej 5, będzie kosztowała 1,10

zł. Do tej pory rodzic deklarował wcześniej, że czas pobytu dziecka będzie dłuższy i uiszczal stałą opłatę w wysokości 68 zł. Teraz opłata będzie godzinowa. – Jeżeli założymy, że dziecko będzie przebywało przez 21 dni w przedszkolu dodatkowo 3 godziny, bo tak najczęściej to wyglądało, to rodzice zapłacą 69,30 zł – mówi Skrzos. W ramach dodatkowych godzin realizowana będzie również podstawa programowa.

Obecnie do przedszkola zapisanych jest 75 dzieci, z tym że 6-latków uczęszczających do oddziału zerowego, który znajduje się przy Szkole Podstawowej w Bolimowie, a pozostałe dzieci do punktu zlokalizowanego przy Rynku Kościuszki. am

Gmina Łowicz

Autobus szkolny przyjedzie przed końcem wakacji

W Urzędzie Gminy Łowicz wybrano już firmę Autosan z Sanoka, która dostarczy do końca sierpnia nowy, szkolny autobus. Będzie on zawoził dzieci z Bochenia i okolicznych wiosek do szkoły w Dąbkowicach Dolnych. Autobus będzie kosztował 418 tys. 200 zł. Szkolny bus będzie mieć ponad 35 miejsc siedzących. Wykorzystywany będzie w szkolnych dojazdach oraz w innych wyjazdach np. na basen.

Gmina posiada już jeden szkolny autobus, który służy do dowożenia młodzieży do gimnazjum w Popowie. Został zakupiony, kiedy powstało w gminie gimnazjum – w 1999 r. jr

Gmina Nieborów | Most w Patokach

By służył rolnikom, trzeba wzmocnić konstrukcję

Około pół miliona wyda gmina Nieborów na remont mostu na Bzurze w Patokach. Od dłuższego czasu jego stan się pogarszał, jego drewniana konstrukcja – szczególnie elementy podtrzymujące bezpośrednio nawierzchnię – została mocno zniszczona. Obecnie stan mostu jest tragiczny, dlatego zamknięto go dla ruchu.

Wójt gminy Nieborów Andrzej Werle powiedział nam, że realizacja robót przewidzianych w ogłoszonym właśnie przetargu poprawi stan mostu, umożliwiając otwarcie go dla ruchu i korzystanie z niego przez kolejne lata. Remont mostu to ogromny wydatek dla gminy,

która prace sfinansuje z własnego budżetu. Koszty będą znaczne, bo sam most ma długość ponad 90 m.

Realizacja inwestycji jest konieczna, od lat wnoszą ją mieszkańcy Patok, którzy korzystali z mostu, by dojechać do swoich pól uprawnych po drugiej stronie Bzury. Jeśli mieliby zrezygnować z korzystania z tej przeprawy, musieliby na stałe korzystać z mostu w Kompinie i nadkładać około 6 km drogi.

Prace na moście będą polegać na rozebraniu od strony Patok dwóch przęseł istniejącego mostu oraz jednej z drewnianych podpór pośrednich.

Remont przęseł będzie polegał na ponownym montażu 8 belek stalowych o długości prawie 16 m, wykorzystanych z rozbiórki istniejącego mostu, które zostaną pokryte nową drewnianą, zaimpregnowaną nawierzchnią. W miejscu drewnianej podpory ma zostać wykonana nowa – stalowa – składająca się z 6 pali stalowych wbitych na głębokość ok. 10 m. Wykonawca prac będzie miał za zadanie zrobienie stalowych przęseł po obu stronach mostu.

Gmina zgłoszenia do przetargu przyjmuje do 15 lipca. Prace mają się rozpocząć w sierpniu, a zakończyć do 15 grudnia tego roku. tb

REKLAMA

OFERUJE:

- zestawy komputerowe
- aparaty
- telewizory
- kuchnie
- lodówki
- pralki

TRANSPORT GRATIS

SUPER PROMOCJE

DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

MEBLE ▪ pokojowe
▪ kuchenne ▪ młodzieżowe

STOŁY KRZESŁA

WYKŁADZINY
▪ PCV ▪ dywanowe

Laminat 240 cm już od 550 zł kanapa MAGDA już od 495 zł

**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR**

▪ Pakiety już od 19 zł miesięcznie
▪ Przedłużanie umów na warunkach promocyjnych

OPONY OSOBOWE
CIEŻAROWE
▪ sprzedaż ▪ serwis DOSTAWCZE

WYPRZEDAŻ OPON LETNICH
PROMOCJA FELG ALUMINIOWYCH
Firmy Alcar!

prostowanie FELG aluminiowych
pompowanie kół azotem

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

ECO-THERM
ZATRUDNI
PRACOWNIKA
gospodarczego
z prawem jazdy kat. B
CV - wysłać na adres:
aszewczyk@eco-therm.com.pl

Tapety
od 8.90
Fototapety
DUŻY WYBÓR • Oklein
• Pasków wykończeniowych
Rolety
Łowicz, 3 Maja 12

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- materiały budowlane
- PIASEK
- nawozy
- opał
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

**SUPER
CENY
NA WIOSNĘ**

OKNA
VEKA
BRÜGGMANN
**DRZWI
PARAPETY**

Zapraszamy do punktu sprzedaży:
EKO-PLAST Łowicz, ul. Mostowa 20
tel./fax 46 837 41 59, kom. 509 877 268

Okruszki życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Irena Rolińska-Niemczyk (1928-2011)



■ Irena Rolińska-Niemczyk (1928-2011)

była harcerką, żołnierzem Szarych Szeregów. Urodzona w Łowiczu, działała tutaj w konspiracji. Po wojnie podjęła i ukończyła studia, choć jej rodzice nie mogli jej w tym pomóc. Założyła rodzinę i wychowała synów, przekazując idee harcerskie następnym pokoleniom. Zmarła 26 kwietnia 2011 roku. Spoczywa na starym cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

Urodziła się w 1928 roku w Łowiczu.

Mając 10 lat, wstąpiła, tak jak wielka liczba młodzieży łowickiej, do harcerstwa. Złożyła przyrzeczenie harcerskie: „Mam szczerą wolę całe życie pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłuszną Prawu Harcerskiemu.”

Uśmiechnięta, wesoła, szczęśliwa wśród rówieśniczek harcererek śpiewała na obozie:

„Szare, namiotowe płótna łączą nas

I te jasne w słońcu roześmiane dni

Cicho szumiący górski las

I krzyż harcerski, co na pierśsi lśni.”

Niestety, to radosne dzieciństwo brutalnie niszczy wojna. Wrzesień 1939 r. Młodzież błyskawicznie staje się dorosła, „bo świat przecież wcale o tym nie wie, że nie jest tak na wojnie, jak jest w harcerskim śpiewie.”

Irena od pierwszego dnia w mundurku włącza się do pracy. Pełni służbę na dworcu Zielkowie, gdzie obsługuje przejeżdżające transporty wojska. Dostarcza żołnierzom papierosy, żywność. Przy różnych jeszcze czynnościach zastała ją pierwszy Niemiec, który wkroczył na ten teren. Patrzyła na umundurowaną dziewczynę,

srogo zapytał: Kto to? Ktoś przetłumaczył, że to pomoc kościelna. Uwierzył, ale po tym ona zdjęła mundurek.

Brała udział w ogólnym dożywianiu żołnierzy polskich w zorganizowanych przez Niemców obozach jenieckich w Łowiczu. Dostarczyła też jednemu żołnierzowi ubranie cywilne, dzięki czemu wyszedł szczęśliwie na wolność. Po jakimś czasie zwrócił ubranie i podziękował.

W październiku składa przysięgę konspiracyjną, staje się członkiem Szarych Szeregów, (później także Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej) i zaczyna pełnić czynności służbowe. Ponieważ wojsko potrzebowało opasek biało-czerwonych, mała otrymując zlecenie farbowania białego płótna na kolor czerwony. Przez długi okres Irena chodziła z czerwonymi rękami. Uszyte przez osoby starsze opaski Irena w koszyku pod bochenkiem chleba odnosiła do miejsca składowania. Opiekowała się też osobami starszymi i rodzinami poległych, uczęszczała na kursy tajnego nauczania.

Po wojnie pragnęła studiować. Ojciec przedstawił jej sytuację pięcioosobowej rodziny, która musiała żyć z małej pensji kolejowej. „Musisz sobie córko radzić sama.” Poradziła sobie.

Aby móc jeździć do Łodzi, musiała mieć bilet. Popołudnia wykorzystywała na pracę w różnych przedsiębiorstwach przy porządkowaniu dokumentów. Jesienią pracowała w gospodarstwie rolnym sąsiada przy zbiorze plodów rolnych. Wprawdzie na uczelni znalazła się na liście pomocy studentom, ale kiedy w ankiecie podała, że należy do harcerstwa i nie ma zamiaru należeć do proponowanej innej przybudówki komunistycznej, została skreślona z listy pomocowej.

O własnych siłach ukończyła studia, uzyskała dyplom Szkoły Głównej Handlowej, dostała dość poważne stanowisko w instytucji handlowej. Stworzyła dom rodzinny, wychowała dwóch synów.

Zmarła często podkreślała, że wychowanie w harcerstwie ugruntowało wyniesione z domu wartości. Trzeba być uczciwym, prawym i dumnym, że się jest Polakiem.

Starła się bardzo przekazać to synom, ale szczególnie pragnęła wpoić te wartości wnukom.

Ostatnie westchnienie synów przy pożegnaniu brzmiało „Mamo, prawa harcerko. Czuj się nad nami”.

Czuj się nad nami!

Maria Kutkowska-Matwiejczyk ps. Kryśka

Gmina Kocierzew Płd. | Zespoły ludowe Kocierzewiacy na wakacjach, Boczki Chełmońskie nie

Zespół Pieśni i Tańca Boczki Chełmońskie ma w czasie wakacji zaplanowanych kilka występów na terenie powiatu łowickiego, a po wakacjach jeden w okolicach Słupska na Pomorzu. Zespół Dziecięcy Kocierzewiacy ma wakacyjną przerwę w występach oraz w próbach. Trwać ona będzie do 19 sierpnia.

Występy Boczek Chełmońskich planowane są na lokalnych festynach: 17 lipca w Zdunach, 24 lipca w Bednarach, 27 lipca

w skansenie w Maurzycach (tym razem nie będzie to festyn, ale występ dla zaproszonych gości), 14 sierpnia w Chaśnie, 21 sierpnia w Bielawach, 3-4 września na festiwalu na Pomorzu.

Hanna Samek – dyrektor Gminnej Biblioteki, przy której działają oba zespoły planuje zgłosić Kocierzewiaków na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych, który od 21 do 25 września odbędzie się w Łodzi. mwk

Gmina Bielawy | Zmiana na posterunku Gadzinowski odszedł na emeryturę

Z końcem czerwca na zasłużoną emeryturę przeszedł Jan Gadzinowski, policjant, który przez 20 lat pełnił czynną służbę w policji. Przez większość czasu pracował on w komisariacie w gminie Bielawy, od 2009 roku był jego kierownikiem. Krótko pracował także w Łyszkowicach i w KPP Łowicz w zespole do spraw przestępczości gospodarczej. - Był wysoko oceniany i doceniany przez wszystkich - powiedziała nam Urszula Szymczak, rzeczniczka prasowa KKP Łowicza. am



Podczas ostatniej sesji Jan Gadzinowski złożył sprawozdanie ze swojej działalności.

JECHALI PO PIJANEMU | 07.07-12.07.2011

■ 7 lipca ok. godz. 0.15 na ulicy Konopackiego w Łowiczu zatrzymana została 40-letnia mieszkanka powiatu zgierskiego podróżująca rowerem. Badanie alkomatem wykazało 0,6 mg/dm³.

■ 7 lipca ok. godz. 20.30 w Kiernozie na ul. Żychlińskiej zatrzymano 24-letniego mieszkańca tej miejscowości, który kierował kierowałem rowerem po drodze publicznej. Mężczyzna miał 0,74 mg/dm³ w wydychanym powietrzu.

■ 7 lipca o godz. 16.15 na ul. Kaliskiej w Łowiczu policjanci zatrzymali 67-letniego mieszkańca Łowicza, który jechał po drodze publicznej pod wpływem alkoholu. Mężczyzna w wydychanym

powietrzu miał 0,72 mg/dm³ alkoholu.

■ 8 lipca o godz. 9.20 w Przemysławie, w gminie Chaśno policja zatrzymała 50-letniego mężczyznę, który kierował rowerem. Badaniem alkomatem wykazało 0,81 mg/dm³ w wydychanym powietrzu.

■ 8 lipca o godz. 15.45 na ul. Łowickiej w Kiernozie policja zatrzymała 49-letniego mieszkańca powiatu warszawskiego, który kierował samochodem marki Ford Escort. W wydychanym powietrzu miał 0,42 mg/dm³

■ 8 lipca około godz. 21.50 na ul. Katarzynów Łowiczu policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca

Łowicza, który kierował rowerem pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu miał 1,13 mg/dm³ alkoholu.

■ 9 lipca na ul. Katarzynów w Łowiczu o godz. 14.00 policja zatrzymała 49-letniego mieszkańca Łowicza, który jechał rowerem pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało 0,56 mg/dm³

■ 9 lipca o godz. 22.10 na ul. Katarzynów w Łowiczu funkcjonariusze zatrzymali 44-letniego mieszkańca Łowicza, który jechał rowerem pod wpływem alkoholu. Mężczyzna miał 0,61 mg/dm³

■ 10 lipca o godz. 19.05 w miejscowości Sokołów-Towarzystwo w gminie Kiernozia policja

zatrzymała 54-letniego mieszkańca powiatu radziejowickiego, który prowadził ciągnik rolniczy Ursus pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu miał 1,17 mg/dm³

■ 12 lipca o godz. 10.25 na ul. Sienkiewicza w Łowiczu zatrzymano 54-letniego mieszkańca Łowicza, który kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna miał 0,52 mg/dm³

■ 12 lipca o godz. 22.45 na ul. Starorzecz w Łowiczu policja zatrzymała 23-letniego mieszkańca Łowicza, który jechał rowerem pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu mężczyzna miał 1,42 mg/dm³.

ODESZLI OD NAS | 1.07.-11.07.2011

† 1 lipca: Ludwik Jarlachowicz, I.59; Andrzej Wądołowski, I.52, Łódź.

† 2 lipca: Henryka Graszka, I.63; Anna Ewa Stolarczyk, I.8, Głowno.

† 3 lipca: Józef Żaczek, I.62, Brodne Towarzystwo; Jan Pieńkowski, I.57, Łowicz; Wojciech Stanisław Włodarski, I.68, Chaśno II; Witold Gajda, I.62; Stanisław Kosowicz, I.87, Łowicz.

† 4 lipca: Piotr Laskowski, I.67

† 6 lipca: Adam Hetka, I.72, Głowno.

† 7 lipca: Marianna Gosławska, I.70, Wygoda.

† 9 lipca: Tadeusz Kin, I.79, Stryków.

† 10 lipca: Teresa Tybuś, I.72.

† 11 lipca: Cecylia Warda, I.80, Domaniewice; Marianna Surma, I.78.

Wszystkim,
którzy okazali wsparcie
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś. P.

Jana Burzykowskiego

dziękuję
żona z córką i synami

Łowicz | Zakład Karny

Wizyta posła w więzieniu

6 lipca z wizytą roboczą do Zakładu Karnego w Łowiczu przybył polityk, działacz Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”, poseł Platformy Obywatelskiej na Sejm VI kadencji - Cezary Tomczyk. Parlamentarzysta oglądał nowy system zabezpieczeń ochronnych, który funkcjonuje od roku w łowickim zakładzie karnym. Przypominamy, że chodzi tutaj o usunięcie funkcjonariuszy z więzi i przesunięcie ich do bezpośredniej pracy ze skazanymi. Poza tym w tym samym czasie wprowadzono tzw. ochronę dynamiczną, wspieraną specjalnymi ogrodzeniami z siatki ostrzowej, barierami mikrofalowymi i wszechobecnym monitoringiem, z czym również zapoznał się poseł.

Tomczyk zainteresowany był również działalnością oddziału terapeutycznego w ZK Łowicz. W trakcie wizyty zapoznał się on z funkcjonowaniem oddziału dla skazanych uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych. Poznał również podstawy teoretyczne prowadzonych w więzieniu działań. - Przybliżyliśmy programy resocjalizacyjne, jakie realizowane są w naszym więzieniu, jak też opowiedzieliśmy o kursach i szkoleniach, z których mogą skorzystać osadzeni - mówi Zdzisław Kryściak, rzecznik prasowy. Poseł zapoznał się też z realizacją praktyczną owych kursów i szkoleń, bowiem w więzieniu aktualnie prowadzony jest kurs na malarza i posadzkarza. am

REKLAMA

FIRMA
H.SKRYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydewska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- kremacje
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Domaniewice | Złote Gody w Domaniewicach

50 lat minęło jak jeden dzień

Cztery pary małżeńskie z terenu gminy Domaniewice, które zawarły związek małżeński w roku 1960, świętowały 8 lipca Złote Gody, czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Uroczystość z tej okazji odbyła się w Sali Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Domaniewicach, gdzie pary małżeńskie zostały odznaczone medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, otrzymały one także kwiaty i pamiątkowe dyplomy. W imieniu Prezydenta RP medale wręczyli wójt gminy Domaniewice Paweł Kwiatkowski i przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski.

Jubileusz 50-lecia obchodzili: Jan i Józefa Graszka z Sap, Władysław i Marta Walczak z Sap, Henryk i Marianna Kucińscy ze Stroniewic oraz Władysław i Zdzisława Radomscy z Domaniewic.

– Pamiętam, że nasz ślub był w niedzielę w kaplicy w Domaniewicach. Był styczeń, ale mimo to było ciepło, najpierw świeciło słońce, później natomiast padał delikatny śnieg – wspominała podczas uroczystości Zdzisława Radomska. Państwo Radomscy jechali do ślubu starodawną bryczką. – Wiózł nas mąża chrzestny – opowiadała Radomska. Pani Zdzisława szła do ślubu w długiej, białej sukience z długim welonem. Buty, które do dziś trzyma w domu, specjalnie dla niej zrobił jej stryj. Wesele pań-



– Nie wiadomo kiedy minęło te 50 lat – mówili jubilaci, którzy świętowali Złote Gody.

stwa Radomskich odbyło się w domu w dwóch pokojach. – Nie pamiętam dokładnie, ile było osób, ale na pewno mniej niż 100 – wspominała jubilatka.

27 sierpnia cywilny, natomiast we wrześniu kościelny związek małżeński zawarł państwo Kucińscy ze Stroniewic. Jak mówią, niewiele pamiętają z własnego ślubu, ponieważ było to już bardzo dawno. Na pewno jako jedni z nielicznych jechali do ślubu samochodem. – To był pierwszy samochód w Skaratkach, syrenka – wspo-

minała pani Marianna. Na ich weselu bawiło się ponad 100 osób. Część stołów była w domu, część natomiast na zewnątrz. Pani Marianna była ubrana w białą sukienkę z długim welonem. Państwo Kucińscy spotykali się przed ślubem 2 lata.

Swoje wesele wspominali także państwo Graszka, którzy ślub brali w listopadzie. – Było bardzo wesoło. Wesele było w domu, łącznie bawiło się około 50 osób – opowiadał Jan Graszka. Wesele państwa

Graszka zorganizowano w nowym, dopiero co wytykowanym domu. – Jak się ludzie rozeszli, to woda nam zaczęła z sufitu kapać – wspominała z uśmiechem na twarzy pani Józefa. – Trudno uwierzyć, że już minęło ponad 50 lat... – mówili oboje jubilaci.

Wesele na podwórzu odbyło się u państwa Walczaków. Był to bowiem maj i piękna słoneczna pogoda. Państwo Walczakowie do ślubu jechali bryczką, a ubrani byli w tradycyjne weselne stroje, a więc

pan Władysław w garnitur, a pani Marta w białą sukienkę z długim welonem. Na ich weselu bawiło się około 100 osób.

Wszyscy jubilaci zgodnie podkreślali, że wielkim wsparciem są dla nich dzieci i wnuki. – To oni dają nam siłę – mówili. Nie udało się jednakże przeżyć tych 50 lat bez drugiej połówki. – Bywało różnie, w każdym związku są przecież kłótnie, ale najważniejsze jest zrozumienie i cierpliwość – wyrażała swe przekonanie pani Józefa Graszka. **am**

Gmina Stryków Wieczorny rajd po parku

16 lipca, zorganizowany zostanie I Wieczorny Rajd po Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich. Zbiórka uczestników i start rajdu zaplanowane zostały na godz. 16 z przystanku MPK w Imielniku Nowym, a meta – w Łagiewnikach. Zapisy prowadzone są przez internet. Bliższe informacje na stronie rajdwieczorny.pl. Zgłoszenia do 15 lipca do godz. 20. Długość całej trasy to około 27 km, ale istnieje możliwość wcześniejszego zakończenia rajdu. Meta trasy znajdować się będzie w zajeździe w Modrzewiu. Na miejscu osoby chętne będą mogły zamówić i samodzielnie upiec kiełbaski nad ogniskiem. Zaplanowane zostały również konkursy z nagrodami. Patronem imprezy jest IAESTE na Uniwersytecie Medycznym, rajd został zorganizowany przy współpracy Dyrekcji Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. **tjs**

Klub Seniora Dziś biesiada w Nieborowie

Około 200 uczestników i zaproszonych gości spodziewają się organizatorzy Biesiady Seniora, która 14 lipca, odbędzie się w Zajeździe Rozdroże w Nieborowie. Integracyjna impreza z udziałem seniorów i członków łowickich stowarzyszeń ma trwać od godz. 15 do 23. Na Biesiadzie Seniora spotkają się członkowie klubów seniora z Łowicza, Bełchowa, Skierniewic, Zdun i Bartnik, ponadto członkowie stowarzyszeń, m.in. Uniwersytetu III Wieku. Swoją obecność potwierdziło 10 wójtów z gmin należących do Lokalnej Grupy Działania oraz burmistrz Łowicza. Jedną z atrakcji imprezy będzie wystawa udostępniona przez Ambasadę Chińskiej Republiki Ludowej. Organizatorzy liczą, że na otwarciu wystawy obecni będą przedstawiciele ambasady. **mwk**

PRZEGLĄD PRASY

Nie wpuścimy na budowę A2 nowego wykonawcy

Tak grożą polskie firmy, którym niedoszły wykonawca autostrady chińskiego konsorcjum COVEC zalega ze spłatą długów.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chce jeszcze w lipcu wybrać nowego wykonawcę robót na A2 i wznowić prace. Przeszkodzić mogą jej w tym jednak polskie firmy, które współpracowały z pierwszym wykonawcą – chińskim konsorcjum COVEC. Zalega on ze spłatą swoim partnerom z budowy ponad 117 mln zł (kwota codziennie rośnie, bo spływają kolejne faktury). Zgodnie z umową po zerwaniu kontraktu za zaległości – wraz z Chińczykami – solidarnie odpowiada zamawiający, czyli GDDKiA. Ale tylko wobec podwykonawców i dostawców, których COVEC zarejestrował w urzędzie. – Gdy tylko przedstawią nam wymagane dokumenty, zapłacimy im za wykonaną pracę – zapewnia Urszula Nelken, rzeczniczka GDDKiA. Problem w tym, że chińskie konsorcjum zgłosiło do urzędu jedynie tych podwykonawców, których zgłosić musiało – np. firmy stawiające mosty i wiadukty, które mu-

szą spełniać restrykcyjne przepisy (mieć odpowiednie doświadczenie i fachowców). Pozostałych – np. dostawców piachu, kruszywa czy maszyn – COVEC nie rejestrował. (...) Na pieniądze z GDDKiA nie mają co liczyć. – Za nich nie odpowiadamy – potwierdza rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Odzyskanie pieniędzy bezpośrednio od Chińczyków jest mało prawdopodobne i nie każdego stać na wieloletnie procesowanie się. Piotr Ochnio z firmy MIROAD: – COVEC jest nam winien ok. 20 mln zł. A my nie mamy nawet pieniędzy na założenie im sprawy cywilnej w sądzie. Dyrekcja uważa sprawę z Chińczykami za zamkniętą. Zapłaci część długów i wybierze nowego wykonawcę robót, który jeszcze w lipcu wejdzie na budowę i będzie kontynuował prace.

Nie jest to jednak pewne, bo polscy przedsiębiorcy zamierzają walczyć o swoje pieniądze. Właściciel firmy Tekka, której COVEC jest winien 1,7 mln zł, złożył już dwa pisma do sądów o zabezpieczenie niewykorzystanego jeszcze na budowie piachu. – Nie dostałem za ten piach pieniędzy, więc powinien zostać mi zwrócony.

Zminimalizowałyby to moje straty – mówi Konstanty Sochacki z Tekki. (...) – My za te materiały zapłaciłśmy konsorcjum COVEC i są one własnością skarbu państwa. Nie zakładamy ich przekazania podwykonawcom – mówi Nelken. Dodaje jednak: – Jesteśmy gotowi na każdy scenariusz również w zakresie postępowania zabezpieczającego. Jeśli sąd zabezpieczy piach i kruszywo do czasu wyjaśnienia sprawy, nowy wykonawca nie będzie mógł z nich korzystać. Zanim na budowę zostaną dowieszone nowe surowce, które wcześniej będą musiały przejść szereg badań laboratoryjnych i uzyskać certyfikaty, miną kolejne tygodnie, a nawet miesiące. (...) Część przedsiębiorców idzie dalej. Grożą, że jeśli nie dostaną pieniędzy lub zapewnią na piśmie ze strony GDDKiA, że ich długi zostaną uregulowane, zablokują budowę autostrady. (...) Przypominają, że już dwukrotnie to zrobili. W maju najpierw zastawili maszynami budowlanymi drogę prowadzącą do Łyszkowic. (...) Za drugim razem podwykonawcy zablokowali koparkami drogę prowadzącą na budowę pod Żyrardowem. (...) **Piotr Wasiak**
Gazeta Wyborcza, 09.07.2011r.

RZUT OKIEM | MŁODE JASKÓŁKI OPUŚCIŁY JUŻ GNIAZDA



Młode jaskółki dymówki opuściły już gniazda. Na fotografii udało nam się uwiecznić moment, w którym dorosły ptak przekazuje podlotowi schwytanego owada. Zdjęcie to zrobiliśmy w centrum Łowicza, przy ul. Sikorskiego. **tb**

Aktualności



Ukazała się nowa książka o historii Bolimowa. str. 22

Powiat łowicki | Oświadczenia majątkowe

W kieszeniach urzędników i radnych

Rozpoczynamy publikację oświadczeń majątkowych władz samorządowych z naszego terenu. W pierwszej kolejności są to oświadczenia władz powiatu łowickiego: Rady Powiatu – a więc również Zarządu Powiatu Łowickiego, a także skarbnika i sekretarza.

■ **Magdalena Pietrzak** – sekretarz powiatu łowickiego. Miała na koniec 2010 roku zgromadzone 4.062 zł. Posiada we współwłasności z mężem mieszkanie spółdzielcze własnościowe o powierzchni 44 m², jego wartość ocenia na 150.000 zł.

Inne nieruchomości we współwłasności z mężem: 56 m² – wartości 100.000 zł, 3.414 m² – wartości 100.000 zł, 138,96 m² (użytkowanie wieczyste) – wartości 4.000 zł, 2,76 ha – wartości 40.000 zł, 4,28 ha – wartości 73.000 zł.

Dochody ze stosunku pracy 82.281 zł, umowa cywilnoprawna 320 zł.

Posiada samochód marki Subaru Forester 2,5T z 2007 r. we współwłasności z mężem oraz Nissana Micre

z 2006 r. Nie ma zobowiązań pieniężnych.

■ **Ewa Kotarska-Furman** – skarbnik powiatu łowickiego, na koniec roku miała zgromadzone 7.000 zł. Posiada mieszkanie 63 m² o wartości 180.000 zł – spółdzielcze prawo własnościowe oraz mieszkanie 71,73 m² warte 200.000 zł – spółdzielcze własnościowe, we współwłasności w 1/2 części.

Z tytułu zatrudnienia zarobiła 82.957 zł, z najmu 1.790 zł.

Posiada we współwłasności samochód marki Honda Accord z 1999 roku oraz przyczepę kempingową Knaus z 1997 roku. Ma kredyt na zakup spółdzielczego prawa do lokalu, zaciągnięty w 2003 roku w łowickiej filii Kredyt Banku. Na koniec ubie-

głego roku stan zadłużenia wyniósł 14.267 zł plus odsetki.

■ **Janusz Michalak** – starosta łowicki. Miał na koniec roku zgromadzone 125.000 zł jako majątek odrębny. Posiada mieszkanie o powierzchni 72 m², warte 150.000 zł – spółdzielcze, własnościowe, w małżeńskiej wspólności majątkowej.

Inne nieruchomości: 1,8 ha, wartość około 80.000 zł – współwłasność z osobą trzecią, majątek odrębny.

Dochody: z tytułu zatrudnienia w starostwie – 129.874 zł, (majątek odrębny).

Posiada kombajn Bizon z 1986 roku, wartości 15.000 zł (majątek odrębny).

W ubiegłym roku zaciągnął z 2 osobami trzecimi kredyt w BGŻ w wysokości 73.075 zł.

■ **Bolesław Heichman** – wicestarosta łowicki, miał na koniec roku zgromadzone 21.000 zł, nie posiada żadnych nieruchomości. Z tytułu zatrudnienia w starostwie osiągnął dochód – 94.297 zł, z innych źródeł – 750 zł. Posiada samochód marki Peugeot 307 2,0 HDI z 2003 r. Nie ma zobowiązań pieniężnych powyżej 10 tys. zł.

■ **Dariusz Kosmatka** – członek Zarządu Powiatu Łowickiego – miał na koniec roku 22.000 zł. Posiada dom o powierzchni 118,28 m² o wartości 120.000 zł oraz domek letniskowy o wartości 20 tys. zł, łąkę o powierzchni 1.200 m² o wartości 1500 zł.

Z tytułu zatrudnienia na stanowisku inspektora do spraw drogowych w PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Warszawie w roku 2010 osiągnął dochód 55.765 zł, dieta pozaetatowego członka zarządu wyniosła 23.706 zł, dochód żony 41.499 zł.

Jeździ VW Golfem 1,9 TDI z 2004 roku. Nie ma zobowiązań pieniężnych.

■ **Zbigniew Kuczyński** – członek Zarządu Powiatu Łowickiego, jest dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu. Na koniec roku nie miał zgromadzonych żadnych środków pieniężnych. Posiada dom o powierzchni 160 m², wartości 500.000 zł. Dochody: z tytułu zatrudnienia 100.719 zł, diety radnego 17.911 zł, dochód żony 5.664 zł. Jest właścicielem samochodu Fiat Bravo 1,9 z 2007 r. Nie ma zobowiązań pieniężnych

■ **Wojciech Miedzianowski** – członek Zarządu Powiatu Łowickiego, na koniec roku

miał zgromadzone 50.751 zł. Posiada dom o powierzchni 107,70 m², wartości 200.000 zł – własność. Inne nieruchomości: 0,08 ha, i budynek gospodarczy 48,60 m², wartości odpowiednio 6.000 zł i 16.000 zł – własność.

Z tytułu zatrudnienia w starostwie osiągnął dochód 84.789 zł oraz 50 zł z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Nie ma składników mienia ruchomego oraz zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

■ **Paweł Bejda** – radny, jest dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Skierniewicach. Na koniec roku miał zgromadzone 130.000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 83 m², wartości 200.000 zł. We współwłasności z żoną ma nieruchomość 1,79 ha, wartości 130.000 zł.

Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 149.709, pensja żony wyniosła 47.376 zł, dieta radnego 17.384, ze sprzedaży samochodu 19.000 zł.

Posiada Toyotę Avensis z 2006 r., we współwłasności z synem BMW 23 z 2001 roku oraz Toyotę Rav 4 z 2003 roku. Zaciągnął kredyt na zakup ziemi w Kredyt Banku Skiernewice, oddział w Łowiczu, stan zadłużenia na 31 grudnia wyniósł 50.266 zł.

■ **Jacek Chudy** – radny z gminy Domaniewice, pracuje jako leśniczy w Nadleśnictwie Kutno z siedzibą w Chrośnie. Na koniec roku miał zgromadzone 21.272 zł. Ma we współwłasności małżeńskiej mieszkanie 38 m², wartości 160.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 76.397 zł, odebrał 1.448 zł diety radnego, dochód żony wyniósł 42.520 zł. Odebrał dopłatę z ARiMR z tytułu dzierżawy gruntów rolnych Nadleśnictwa Kutno.

Posiada VW Polo z 2001 roku, wartości 12.000 zł, Nissana Terrano z 1998 roku, wartości 17.000 zł, Volvo V 70 z 2002 roku.

Radny ma zaciągnięty kredyt liniowy w PKO BP w wysokości 13.000 zł, kredyt hipoteczny w Eurobanku 55.934 CHF oraz kredyt na zakup samochodu 24.500 zł.

■ **Krzysztof Dąbrowski** – radny z Osieka w gminie Kocierzew Południowy, miał 10.000 zł zgromadzonych pieniędzy. Posiada dom 96 m², wartości 150.000 zł – własność oraz gospodarstwo 13 ha, wartości 450 tys. zł.

Z tego gospodarstwa osiągnął dochód w wysokości 63.686 zł. Dochodu nie określa. Jako radny osiągnął z tytułu diety 17.384 zł, umowa-zlecenie – 1.700 zł.

Nie posiada składników mienia ruchomego o wartości

przekraczającej 10 tys. zł, z zobowiązań pieniężnych wymienia kredyt suszowy w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej oraz kredyt rolny w PKO SA – 15.000 zł.

■ **Stanisław Felczyński** – radny z gminy Łyszkowice, jest kierownikiem Referatu Rolnictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Urzędzie Gminy w Łyszkowicach. Na koniec roku miał zgromadzone 25.000 zł. Jest właścicielem domu 110 m², wartości 140.000 zł – własność oraz gospodarstwa 5,09 ha z zabudową zagrodową, wartości 70.000 zł. Przychód z tytułu prowadzenia gospodarstwa wyniósł 8.000 zł, dochód – 2.000 zł.

Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia – 55.174 zł, dieta radnego 17.384 zł. Nie ma składników mienia ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

■ **Krzysztof Figat** – radny z gminy Nieborów, nie miał żadnych zgromadzonych pieniędzy na koniec roku. Posiada dom 210 m², o wartości 250.000 zł, a także nieruchomości 83 m², wartości 8.000 zł i 100 m² – 8.000 zł – wszystko we współwłasności. Gospodarstwo rolne 10,30 ha, o wartości 105.000 zł – współwłasność, gospodarstwo 0,30 ha o wartości 14.000 zł oraz gospodarstwo 5,70 ha – którego wartości nie podaje.

Nie podaje przychodu ani dochodu z tytułu prowadzenia gospodarstwa.

Inne nieruchomości to stacja paliw – 900 m², o wartości 1.400.000 zł – współwłasność. Prowadzi działalność gospodarczą: osobiście ZHUP Rolmech Krzysztof Figat oraz Rolmech s.c. wraz z Anną Figat. Przychód z pierwszej działalności wyniósł 3.797.829 zł, dochód – 3.613 zł, ze spółki cywilnej przychód – 1.186.820 zł, dochód 51.164 zł.

Dochody: 1.746 zł – 1/10 etatu jako specjalista do spraw transportu oraz 801 zł w takim samym wymiarze czasu pracy i charakterze, 149 zł – Zrzeszenie Plantatorów Owoców i Warzyw, 17.384 zł – dieta radnego.

Posiada składniki mienia ruchomego powyżej 10.000 zł: VW Passat 1998 rok, VW Caddy 2006 rok, Magirus – 1982, Volvo F 10 – 1990, Volvo FH 12 – 1993, Volvo Fh 12 – 1997, Volvo FH 12 – 2000 (4 sztuki), Volvo FH 12 – 2001, naczepy Schmitz – 2000, Schmitz – 2000, Kolański – 1999, Frvehave – 1998, Wielton – 1993, Smoref – 1999, Wielton – 1993, Zetor – 2003, Zetor – 2005.

Zobowiązania finansowe: BSZ limit kredytowy na rachunku bieżącym – 750.000 zł, kredyt inwestycyjny 190 tys.

zł, kredyt na zakup środków transportu – 86.000 zł, kredyt inwestycyjny w gospodarstwie rolnym – 118.000 zł, kredyt „Gospodarz” – 21.000 zł.

■ **Krzysztof Janicki** – radny z Łowicza, na koniec roku nie posiadał żadnych zgromadzonych środków. Ma we współwłasności z 4 osobami gospodarstwo rolne 5,44 ha wartości 170.000 zł z zabudową gospodarczo-mieszkalną. Przychód z gospodarstwa 30.000 zł, dochodu nie osiągnął.

Posiada działkę o powierzchni 1.936 m² o wartości 40.000 zł we własności z żoną.

Jest pełnomocnikiem w firmie handlowej żony „Węglo-Gokat”.

Dochody: dieta radnego 17.384 zł, z odsetek – 2.192 zł, sprzedaż samochodu – 13.500 zł. Nie ma składników mienia ruchomego ani zobowiązań powyżej 10.000 zł.

■ **Eugeniusz Furman** – radny z Łowicza, jest dyrektorem Wojewódzkiego Centrum Ortopedii i Rehabilitacji Narządu Ruchu w Łodzi. Na koniec roku miał zgromadzone 20.000 zł. We współwłasności posiada mieszkanie ze spółdzielczym prawem własnościowym o powierzchni 72 m², wartości 200.000 zł oraz właścicielem garażu 18m², wartości 15.000 zł.

Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 148.101 zł, odebrał dietę radnego 1.448 zł, wynagrodzenie żony 82.957 zł.

Posiada samochód BMW 318 z 1999 roku, motorówkę Malibu z 2005 roku oraz przyczepę kempingową Knaus z 1997 roku.

Ma zaciągnięty kredyt na zakup mieszkania 14.267 zł plus odsetki, kredyt skonsolidowany za zakup Hondy Civic i motorówki w SKOK Stefczyka – 10.000 zł oraz kredyt na zakup przyczepy kempingowej z Kredyt Banku – 10.000 zł.

■ **Marcin Kosiorek** – przewodniczący Rady Powiatu nie miał na koniec roku zgromadzonych żadnych środków. Nie posiada nieruchomości.

Z tytułu zatrudnienia jako nauczyciel w Gimnazjum Publicznym w Błędowie osiągnął dochód 37.370 zł, z pracy w biurze poselskim Tadeusza Woźniaka – 3.887 zł, dieta przewodniczącego 23.706 zł, dochody żony z tytułu stosunku pracy 29.615 zł, dochody żony z umowy zlecenia – 3.504 zł.

Posiada Opla Zafirę z 2001 r., wartości 19.500 zł. Posiada kredyt konsolidacyjny zaciągnięty na przebudowę mieszkania żony, zaciągnięty w PKO SA. Do spłaty pozostawo 29.268 zł.

■ **Irena Kolos** – radna z gminy Chąšno. Miała na

REKLAMA



NOWY ODDZIAŁ W GŁOWNIE

UL. KOLEJOWA 42, 95-015 GŁOWNO
TEL. 42 719 42 83, KOM. 724 47 44 66
e-mail glowno@agronetzwk.eu
e-mail bok@agronetzwk.eu

Już otwarty nowy oddział firmy
Agro-Netzwerk (dawniej BANART):

BARDZO SZEROKI ASORTYMENT:

- pasz ■ koncentratów ■ premiksów
- mieszanek mineralnych
- wszelkich surowców paszowych

PONAD 350 PRODUKTÓW

DOSTAWY POD DOM NA TELEFON

możliwość rozliczenia bezgotówkowego
w tzw. ROZLICZENIU ZA MLEKO
potrącane przez OSM

□ SPRZEDAŻ PROSIĄT □ SKUP TUCZNIKÓW
□ SKUP BYDŁA

✓ DOWÓZ DO KLIENTA ✓ SZYBKA DOSTAWA

ZAPRASZAMY

Agro-Netzwerk Chąšno 53 c
Tel. 46 837 35 57
Agro-Netzwerk Sępólno Krajeńskie
ul. BOWiD 15 Tel. 52 522 50 65

137368

koniec roku zgromadzone 5.193 zł. We współwłasności posiada dom 125,4 m² wartości 179.000 zł oraz gospodarstwo rolne 4,89 ha, którego wartość wynosi 90.000 zł. Z tytułu jego prowadzenia osiągnęła przychód 43.122 zł, dochód – 5.000 zł.

Prowadzi działalność usługową – stację schładzania mleka, z czego osiągnęła przychód 7.571 zł, dochód 3.500 zł. Pozostałe dochody: z umowy o dzieło 445 zł, dieta sołtysa 680 zł, dieta radnej 1.448 zł, ze spółki wodnej 270 zł, wynagrodzenie z sołectwa 1.831 zł, ze spółki wodnej 718 zł, zasiłek chorobowy 2.590 zł. Dochód męża ze stosunku pracy wyniósł 14.469 zł.

Posiada VW Polo 1,4 TDI z 2001 r. Nie ma zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Ryszard Malesa** – radny z gminy Łyszkowice, miał na koniec roku 30.702 zł zgromadzonych pieniędzy. Posiada dom 127 m² o wartości 70 tys. zł – własność. Gospodarstwo rolno-hodowlane 29,44 ha o wartości 280 tys. zł z zabudową: stodoła, chlewnia, garaż. Nie podaje ani przychodu, ani dochodu z gospodarstwa, tłumacząc się nie prowadzeniem księgowości.

Dochody: dopłata bezpośrednia z ARiMR 18.275 zł oraz 18.866 zł, dieta radnego 17.384 zł, ARR w Łodzi – 815 zł, dieta z OSM Łowicz – 582 zł.

Posiada ciągnik rolniczy Ursus 4512 – rocznik 1994, ciągnik Valtra z 2008 roku, samochód osobowy Renault Megane Classic 1,4 – 1999 r., samochód osobowy Peugeot 206 – 2001, prasę zwiżającą 2004, pług, kombajn zbożowy Massey Ferguson.

Splaca kredyt na zakup maszyn w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach 186.000 zł.

■ **Artur Michalak** – radny z Łowicza, pracuje jako naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki w Urzędzie Miejskim w Łowiczu. Na koniec roku miał zgromadzone 6.000 zł. Posiada we współwłasności mieszkanie ze spółdzielczym prawem własnościowym, powierzchnia 75 m², o wartości 250.000 zł.

W ubiegłym roku jego zarobki wyniosły 91.037 zł, dieta radnego 1.448 zł. Dochód żony z działalności gospodarczej to 20.907 zł. Posiada we współwłasności: VW Touran z 2004 roku, wartości 38.500 zł, unit stomatologiczny wartości 20.000 zł oraz Rtg oraz radiowizjografię wartości 27.000 zł. Ma zaciągnięty kredyt mieszkaniowy w PKO BP.

■ **Mieczysław Szymajda** – radny z gminy Domaniewice, miał zgromadzone 160.000 zł. Jest właścicielem mieszkania 53 m² wartego 38.016 zł, działki 8 arów oraz dwóch innych pod garażami: 8 m² i 18 m² (wartość 25 tys. zł) oraz nieruchomości 0,92 ha, wartości 125.000 zł.

Zarobki: Łódzka Federacja Sportu 4.646 zł, dieta radnego powiatowego 17.384 zł, praca w Gimnazjum w Domaniewicach 60.597 zł, starostwo – 1.000 zł, UKS Błyskawica – 3.900 zł.

Jeździ Oplem Astra 2002 r. produkcji. Ma jeszcze Merce-

desa Benz Vito rocznik 1997. Nie ma zobowiązań finansowych.

■ **Małgorzata Ogonowska** – radna z gminy Domaniewice, pracuje jako nauczyciel w ZSP nr 1 w Łowiczu. Posiada mieszkanie komunalne o powierzchni 70 m², wartości 210.000 zł oraz garaż 15 m², wartości 2.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód 37.541 zł, dieta radnej wyniosła 1.448 zł, zarobki męża wyniosły 58.984 zł. Posiada Fiata Seicento z 2000 r. oraz VW Golfa z 1996 r. Nie ma zobowiązań pieniężnych powyżej 10.000 zł.

■ **Michał Śliwiński** – radny z gminy Łowicz, ma 2.900 zł zgromadzonych pieniędzy. Jest właścicielem domu 100 m², którego wartości nie podaje, tłumacząc się brakiem aktualnej wyceny – własność oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 12,97 ha, którego wartości również nie podaje. Z tytułu prowadzenia go osiągnął przychód 20.000 zł, dochodu nie potrafi określić, ponieważ nie prowadzi rachunkowości rolnej.

Inne nieruchomości: dom we współwłasności, w trakcie budowy 170 m² – brak aktualnej wyceny.

Z tytułu zatrudnienia na stanowisku kierownika w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa osiągnął dochód 79.821 zł, dieta radnego wyniosła 17.384 zł, dopłata bezpośrednia z ARiMR 11.843 zł, dopłata PROW 12.127 zł. Dochód małżonki 32.150 zł.

Posiada Toyotę Corolla 1,4 – rocznik 1997. Ma kredyt na budowę domu – 66.886 CHF.

■ **Waldemar Wojciechowski** – radny z gminy Kocierzew Południowy, nie miał na koniec roku zgromadzonych pieniędzy. Posiada dom 140 m² wart 150 tys. zł – własność, gospodarstwo rolne 21,9 ha o wartości – według jego deklaracji 400 tys. zł, budynki inwentarsko-składowe – własność. Przychód z tego tytułu za 2007 rok 200 tys. zł, dochód 500 zł.

Z tytułu diety radnego osiągnął dochód 16.989 zł, jako członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 500 zł, dopłaty z ARiMR wyniosły 17.903 zł.

Ma kombajn zbożowy Claas-Merkator, rok produkcji 1980, ciągnik MTZ 82 z 1993 r.

Deklaruje kredyty: inwestycyjny w Mazowieckim Banku Regionalnym w Łowiczu, do spłaty pozostało 35.242 zł, na zakup ziemi w Banku Spółdzielczym w Łyszkowicach, do spłaty pozostało 22.280 zł.

■ **Jerzy Wolski** – radny z gminy Zduny, nie miał na koniec roku zgromadzonych pieniędzy. Posiada dom 279 m², o wartości 226.750 zł – współwłasność małżeńska, budynek gospodarczy o powierzchni 90 m² – wart 72.550 zł, działkę 1.800 m² wartą 10.000 zł – współwłasność małżeńska.

Prowadzi weterynaryjną działalność gospodarczą, z której miał w ubiegłym roku przychód 368.463 zł, dochód 88.961 zł. Dieta radnego 17.384 zł.

Posiada VW Golf – rocznik 1999, Renault Megane II – 2002 rok. Nie ma zobowiązań pieniężnych. **mwk**

Gmina Łowicz | Bezpieczeństwo w gminie

Największą plagą są pijani rowerzyści

Raport o przestępstwach, wykroczeniach i wypadkach drogowych, jakie w 2010 r. wydarzyły się na terenie gminy Łowicz, przedstawił na sesji Rady Gminy, 30 czerwca, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu Andrzej Rokicki.

– Na szczęście w roku ubiegłym policjanci zanotowali mniej zdarzeń niż w poprzednich latach – mówił na sesji Rokicki – Wzrosło jednak więcej przypadków przemocy domowej. Warto jednak podkreślić, że większa ich liczba raczej oznacza lepszą informację i wykrywalność tego typu przestępstw niż większą ilość zdarzeń tego typu.

Komendant dodał, że to oznacza również, że wśród mieszkańców wsi i w rodzinie, gdzie jedna z osób dopuszcza się przemocy wobec osób starszych, współmałżonka lub dzieci, nie ma już na ta-



Andrzej Rokicki mówił na sesji m.in., że mimo wszystko w 2010 r. zanotowano w gminie Łowicz mniej kryminalnych zdarzeń.

kie zachowanie przyzwolenia. – To bardzo dobrze, bo to ważna informacja dla sprawcy, że jego czyny nie zostaną bezkarne – mówił Rokicki.

Zastępca komendanta dodał, że wiele zatrzymań przez policjantów dotyczy pijanych rowerzystów i kierowców. – Niestety wzrasta liczba tych

ostatnich, a pijany kierowca to śmierć na drodze – mówił. – Dlatego martwi to, że nadal ludzie wsiadają po kieliszku za kierownicę, nie zdając sobie sprawy, że wówczas ich orientacja na drodze jest bardzo ograniczona.

Rokicki dodał, że najmniej zdarzeń zanotowano w 2010

r. w Strzelciewie, a najwięcej w Zielkovicach. – Te statystyki na pewno zawiązały grupka złodziei, która kradła części przechodzącej właśnie przez Zielkowice oraz zwoje transformatorów znajdujących się w tej miejscowości – podkreślał Rokicki. **jr**

Gmina Bolimów Pierwszy etap zakończony

Zakończył się pierwszy etap budowy kanalizacji w miejscowościach: Podsokolów, Sokołów i w części miejscowości Jasionna w gminie Bolimów. Realizacja tej inwestycji opiewa na ponad 2,6 mln zł brutto. Wykonała ją firma Cewogaz z Łowicza.

Kanalizację sanitarną wykonano na długości 5139 m, podłączono do niej ponad 140 gospodarstw. Obecnie trwają prace w Sierzchowie i w pozostałej części miejscowości Jasionna.

Drugi etap budowy kanalizacji zostanie zakończony dopiero we wrześniu. Realizuje go firma Andrzeja Zielińskiego ZPHU Melbud z Sierakowic Prawych. Kanalizacja w tym etapie kosztuje 1,9 mln zł, obejmie 75 gospodarstw. **am**

Bielawy Najem przedłużony

Na kolejne 3 lata radni gminy Bielawy przedłużyli najem firmie Farmacja s.c., która od 3 lat prowadzi aptekę Avena w budynku Ośrodka Zdrowia w Bielawach, należącym do gminy. Taka decyzja została podjęta podczas sesji Rady Gminy w Bielawach 29 czerwca. **td**

REKLAMA

kredyt gotówkowy

Weź kredyt teraz – splacaj po wakacjach!



Zapraszamy do oddziałów Santander Consumer Banku:

Łowicz, Stary Rynek 15, 9:00-17:00



KREDYT W 15 MINUT
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

www.santanderconsumer.pl
195 00
(opłata zgodna z taryfą operatora)

Santander
CONSUMER BANK

WARTOŚCIOWE
IDEE

Wójt Gminy Kiernoza

**ogłasza II pisemny przetarg nieograniczony
na zbycie niezabudowanej nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Kiernoza położonej w Kiernozi**
Przedmiotem przetargu jest :

**Nieruchomość położona w Kiernozi na tyłach działek przy ulicy 1-go Maja
oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 203, o powierzchni 0,4400 ha,
objętej KW nr 31871 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu
Wydział Ksiąg Wieczystych.**

- Nieruchomość niezabudowana, użytkowana rolniczo, nieogrodzona, bez uzbrojenia, bez dostępu do drogi publicznej.
- Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego – Tereny zabudowy mieszkaniowej niskiej, jednorodzinnej, wolnostojącej, bliźniaczej lub szeregowej oraz usług nieuciążliwych oznaczonej symbolem 43MNu.
- **Termin poprzedniego przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości: 31 maja 2011r.**
- **Cena wywoławcza: 35 000,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy zł.)**
- **Wadium wynosi 3 500,00 zł.**
- Oferowana cena nie może być niższa od ceny wywoławczej.
- **Uwaga:** Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony należny podatek VAT.
- Pisemne oferty należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Kiernozi **do dnia 12 sierpnia 2011 r.** w zabezpieczonej kopercie z dopiskiem „Przetarg na nieruchomość przy ul. 1-go Maja”.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w kasie UG w Kiernozi lub przelewem na konto Urzędu Gminy **80 9012 1014 0000 0547 2002 0002** w terminie **do dnia 12 sierpnia 2011 r.**, którego dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.
- Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Urzędu Gminy.
- Wadium wniesione przez oferenta, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym zostanie zwrócone, przelewem na podane konto po zakończeniu przetargu, nie później niż przed upływem trzech dni od daty zamknięcia przetargu.
- Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca bez usprawiedliwienia nie stawi się w wyznaczonym miejscu i czasie do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Wszelkie podatki i opłaty związane ze sprzedażą ponosi nabywca.
- **Oferta powinna zawierać:**
 1. Imię i nazwisko i adres oferenta i jej siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot.
 2. Datę sporządzenia oferty.
 3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
 4. Oferowaną cenę i sposób jej zapłaty.
- Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wpłacenia wadium.
- Część jawna przetargu, podczas której nastąpi otwarcie ofert i zakwalifikowanie oferentów do części niejawnego przetargu odbędzie się w obecności Oferentów **w dniu 17 sierpnia 2011 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Gminy w Kiernozi.**
- Z warunkami szczegółowymi przetargu Oferenci mogą się zapoznać w Urzędzie Gminy w Kiernozi wywieszonym na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.kiernoza.gmina.pl
- Dodatkowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu udziela pracownik Urzędu Gminy pod numerem telefonu (24)-277-90-87.
- Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu

informuje, że posiada na 2011 rok środki finansowe z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej na dofinansowanie:

- zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
- likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych,
- turnusu rehabilitacyjnego.

Wnioski wydawane i przyjmowane są w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30 - od poniedziałku do piątku w godz. 8. – 15.

Blizsze informacje uzyskać można pod numerem telefonu (46) 837-03-44.

Gminna Spółdzielnia „SCh” w Głownie
sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego

**NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA W GŁOWNIE
UL. KOPERNIKA 30**

z przeniesieniem wieczystego użytkowania
gruntów 717 m², działka Nr 131/3 KW 53651

**NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA
W BOCZKACH DOMARADZKICH**

stanowiącą własność budynku oraz użytkowanie wieczyste
gruntów o pow. 297 m² działka Nr 270 KW 33035

Oferty z proponowaną ceną należy składać do 29.07.2011 r.
w biurze Spółdzielni, Głowno, ul. Swoboda 26.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu
42/719-11-57, 501-145-170.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu
bez podania przyczyny.

SZUKASZ CIEKAWĄ PRACĘ?
poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisku
MAGAZYNIER
W CENTRUM DYSTRYBUCYJNYM W MSZCZONOWIE (pełen etat)



Czego oczekujemy od kandydatów?

- gotowości do pracy na zmiany, dokładności i podzielności uwagi,
- wysokiej motywacji do pracy, ▪ uprawnienia na wózek mile widziane (ale nie konieczne!)

Co oferujemy osobom zatrudnionym?

- wynagrodzenie 1980 złotych brutto, ▪ comiesięczną premię uznaniową zależną od wyników pracy,
- darmowe posiłki w miejscu pracy, ▪ bogaty pakiet socjalny (paczki dla pracowników, bony na święta, paczki, kolonie oraz wyprawki szkolne dla dzieci pracowników, spotkania integracyjne i inne),
- zapewniamy dowóz do pracy z Łowicza, ▪ szkolenia

Jak się do nas zgłosić?

zadzwoń do Kierownika Magazynu pod nr tel. 600 444 548, 600 444 385

WYKORZYSTAJ SWOJĄ SZANSĘ!

Burmistrz Głowna informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15,

**publikowane są od dnia 14 lipca 2011r.
– do dnia 03 sierpnia 2011r.**

następujące wykazy nieruchomości gruntowych
stanowiących własność Gminy Miasta Głowno

- 1) wykaz nieruchomości położonych w Głownie przy ulicach: **Główniej 31-33, Milej 23, 11 Listopada 31 i Kasprzycza 5-7 – przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym,**
- 2) wykaz nieruchomości położonych w Głownie przy zbiegu ulic: **Bielawskiej 49 - Wiejskiej 2 – przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym,**
- 3) wykaz nieruchomości położonych w Głownie przy zbiegu ulic: **Kopernika 30a - Czackiego 10-16 – przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym,** z wyznaczonym terminem do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu publikowanych w ww. wykazach nieruchomości wynoszącym 6 tygodni, tj. do dnia 25 sierpnia 2011r.,
- 4) wykaz nieruchomości położonych w Głownie przy ulicach: **Łowickiej 29a i Andersa 12-14, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym** na rzecz osób fizycznych, na okres 3 lat.

Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. (0-42) 719-11-42

**OLEJ
NAPĘDOWY**

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163



Paliwo pochodzi
z PKN ORLEN

**F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw**

**JAKOŚĆ, JAKIEJ
POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ”**



**KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

99-416 Nieborów 230

www.sdpsubiekt.pl

e-mail: psubiekt@o2.pl

507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji

✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:

FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

**WYNAJMĘ
TEREN I HALĘ
GOSPODARCZĄ
po byłym Gs-ie
w Domaniewicach**

PRZEZNACZENIE TERENU:

- skup towarów
- skład budowlany
- przechowalnia sprzętu ciężkiego
- zakład mechaniczny

RÓWNIEŻ JEST MOŻLIWOŚĆ:

- zamieszkania
- zamieszkania i otwarcia własnego interesu:
 - sprzedaży • produkcji
- zamieszkania i zajmowania się sprzedażą kostki

KONTAKT:

604-273-716
w godz. 9:00 – 17:00

**OLEJ
opałowy**

najwyższa
jakość

najniższa
cena

AGROL

99-400 Łowicz

Jastrzębia 95

46/837-15-89, 46/837-14-10

e-mail: agrol_hn@wp.pl

TRANS-MAR
www.trans-mar.eu

**PRZEWÓZ
OSÓB**

na najwyższym poziomie



692 431 334

- konferencje
- szkolenia
- wycieczki
- wesela
- spotkania
- komunie
- integracyjne
- pogrzeby

ZAPRASZAMY



PROMOCJA

**Cerpol-Kozłowice
PUSTAK 25 P+W**

Głowno ul. Kolejowa 5
tel. 42/719-49-89
515-094-900

Stryków ul. Rolnicza 6a
tel. 42/719-93-63
515-094-910

www.wimax.com.pl

**SKŁAD
OPAŁU**

Sławomir Bartosiewicz
TERESIN 2
tel. 46/874-76-69

oferujemy
WSZYSTKIE RODZAJE

węgla

Katowicki
Holding Węglowy

sprzedaż detaliczna
i hurtowa (upusty)

istniejemy
od 20 lat na rynku

**SKUTERY
MOTOCYKLE
ROWERY**

**atrakcyjne
upusty**

Bratoszewice,
ul. Łódzka 21a
tel./fax 42/719-64-04
kom. 506-985-783

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCĘ**

NA TRANSPORT
MIĘDZYNARODOWY

- Wymagane:
- prawo jazdy kat. CE
- świadectwo kwalifikacyjne

Tel. 607-609-274

**AUTO
MECHANIKA**

NAPRAWY: ▪ sprzęgła ▪ silniki
▪ zawieszania ▪ hamulce ▪ rozrządy
▪ zbieżność kół ▪ osobowe i busy

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

Łowicz | Niezależne Forum Łowickie zaprosiło ciekawego prelegenta

Wipler o energetyce i polskich słabościach

W Polsce może się stać to, co dzieje się w Grecji, działania rządu przy zamykaniu sklepów z dopalaczami były bezprawne, rozpoczęcie wydobywania gazu łupkowego w Polsce zachwiałoby energetyką w całej Europie, zaś największą słabością Polaków jest mała aktywność obywatelska.

To główne tezy, jakie padły podczas spotkania z Przemysławem Wiplerem, który 7 lipca gościł w łowickiej kawiarni Powroty.

W spotkaniu trwającym blisko 2 godziny udział wzięło ponad 20 osób. Było to trzecie spotkanie tego typu i ostatnie przed kilkutygodniową wakacyjną przerwą.

Gość Niezależnego Forum Łowickiego jest – jak sam mówił – synem górnika, z wykształcenia prawnikiem. Choć jest młodym człowiekiem, ma już wiele doświadczeń na polu zawodowym i społecznym. Był współzałożycielem, fundatorem i prezesem Fundacji Republikańskiej, dyrektorem Instytutu Jagiellońskiego, dyrektorem Departamentu Dywersyfikacji Dostaw Nośników Energii w Ministerstwie Gospodarki, asystentem zarządu w Centrum im. Adama Smitha, redaktorem tygodnika „Najwyższy Czas”, współzałożycielem i prezesem Fundacji Odpowiedzialność Obywatelska, a także stowarzyszenia KoLiBer.

Komentuje wydarzenia polityczne i gospodarcze nie tylko na swoim blogu, na Facebooku, ale także dla takich gazet jak Rzeczpospolita, Wprost, Gazeta Prawna. Ma wiele do powiedzenia i widać było, że lubi dużo mówić, choć chwilami trudno było oddzielić jego opinię od stanowiska osób trzecich, które cytował. W każdej wypowiedzi nie brakowało wiele odniesień i dygresji.



Przemysław

Wipler skrytykował zamknięcie sklepów z dopalaczami. Było to zajęcie publiki innym tematem po to, aby nie zajmować się aferą hazardową.

Podczas spotkania pytania zadawali mu Michał Trzoska i Marcin Kosiorek. Pierwszym tematem była prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej, o której gość mówił, że zajmować musimy się poważnymi problemami, do których należy kryzys w Grecji. Problemy takie w Polskę uderzą pośrednio, ale nie do końca nas dotyczą, ponieważ jako kraj nie uczestniczymy we wszystkich mechanizmach UE i nie jesteśmy w strefie euro.

Ze względu na obecność na spotkaniu grupy kibiców piłkarskich Wiplera pytano, na czym polegały działania rządu wobec kibiców, a na czym polegają działania, w które on jest zaangażowany. Jego zdaniem działania rządu, które doprowadziły do zamknięcia stadionów Lecha i Legii, były mocno naciągane, bo przesłanką do nich było wkroczenie kibiców na płytę boiska w innym mieście. – Akcja miała na celu pokaza-

nie, że kibice są źli i ludzie się ich boją. Aby z nimi walczyć, zamknięto najbardziej bezpieczne stadiony. Zadziałała zasada: że jak się chce psa uderzyć, to kij zawsze się znajdzie. Rząd chciał pokazać, że jest zdecydowany, bo kibice są źli.

Gość NFL nie powiedział jednak, jakie zapisy znajdują się w projekcie ustawy, w przygotowanie której jest zaangażowany, a która określał ma, kiedy wojewoda może zamknąć stadion piłkarski. Chodzi o projekt „Kibice za bezpieczeństwem”, który jest obywatelską inicjatywą ustawodawczą. Do pracy nad nim zgłosiło się 2 doktorów prawa, 6 mecenasów i dziesiątki kibiców, którzy muszą zebrać co najmniej 100 tysięcy podpisów poparcia, aby projekt skierować do parlamentu.

Przemysław Wipler skrytykował też sposób zamknięcia w całej Polsce sklepów z dopalaczami. Jak mówił, działania rządu były bezprawne, przeprowadzone je metodami PRL-owskimi, na podstawie kserokopii decyzji. – Było to zajęcie publiki tematem po to, aby nie zajmować się aferą hazardową.

Energetyka: w obliczu wielu dylematów

Najwięcej czasu spośród wszystkich poruszanych tematów zajęła energetyka, którą Wipler zajmował się jako dyrektor Departamentu Dywersyfikacji Dostaw Nośników Energii w Ministerstwie Gospodarki. Gdy padło pytanie o wydobywanie gazu łupko-



Michał Trzoska (z lewej) i Marcin Kosiorek (z prawej) przedstawiają gościa spotkania, Przemysława Wiplera.

wego w Polsce, była to prawdziwa „woda na młyn”, a widać było, że choć był to temat bardziej krajowy niż lokalny, to wzbudził duże zainteresowanie uczestników. Gość przyznał, że nie wie, czy gaz ten będzie wydobywany w naszym kraju, bo to trudne zagadnienie. Jego zdaniem będą czynione próby, aby wydobyć w Polsce nie uruchomić, choć – to wynikało z jego wypowiedzi – jest to jak najbardziej w naszym interesie.

Jak mówił Wipler, jest to związane z pakietem energetyczno-klimatycznym, który przewiduje m.in. znaczny wzrost opłat za emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Jeśli EU nie wycofa się z tego pakietu, to uderzy on najbardziej w Bułgarię i Polskę, ponieważ energetyka obu krajów oparta jest

o węgiel, przy którym emisja ta, a więc związane z nią opłaty będą największe. To w naturalny sposób zwiększy popyt na gaz ziemny. Aby go zaspokoić Europa albo będzie kupować go w Rosji, albo w Polsce – gdybyśmy rozpoczęli eksploatację



Mamy za mało osób w sferze politycznej, więc nie ma z czego wybierać. I dlatego mamy takie władze i taki rząd, na jakie zażyliśmy.

gazu łupkowego. Jego złoża są szacowane na 5,9 biliona m³, co wystarczyłoby na ponad 300 lat eksploatacji.

Ale wydobywanie tego gazu, polegające na tzw. szczelinowaniu, jest bardzo kosztowne i nie jest obojętne dla środowiska. Społeczeństwo nasze może się obawiać, że będzie to zbyt duża ingerencja w środowisko, ale wydobywanie każdego surowca to przecież też ingerencja, która ma jakieś skutki. Temat wydobywania jest trudny, m.in. dlatego że w dużej mierze decyzja o wydobywaniu będzie decyzją polityczną, która zachwiałaby obecną energetyką. Wiele zależy od sposobu przedstawienia tematu, a także od postawy polityków i mediów, aby nie nastawiać społeczeństwa negatywnie. **str. 20**

REKLAMA

NAJTAŃSZE
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
do wszystkich marek
SAMOCHODY OSOBOWE I DOSTAWCZE
POLMOBLICH Łowicz ul. Blich 34, tel. 46 837-61-16
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 7.30-18, SOBOTY 7.30-14

Urząd Gminy w Kiernozi
zatrudni z dniem 1 sierpnia 2011 r.
**KONSERWATORA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW
I SIECI KANALIZACYJNEJ**
Wymagania: - wykształcenie na poziomie co najmniej zawodowym o kierunku elektrycznym, elektronicznym, automatycznym lub hydraulicznym.
Oferty wraz z kserokopią dokumentu poświadczającego wykształcenie oraz dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Kiernozi pokój nr 2 do dnia 21 lipca 2011 roku (należy podać nr tel. kontaktowego).

Wójt Gminy Domaniewice informuje, że
w dniu 08 lipca 2011r., na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy w Domaniewicach
wywieszono na okres 21 dni:
1) wykaz przeznaczonych do oddania w najem, na okres do trzech lat, lokali użytkowych położonych w Domaniewicach, w budynku przy ul. Głównej 9;
2) wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres pięciu lat, położonej w obrębie ewidencyjnym Lisewice.

Burmistrz Miasta-Gminy Stryków
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miasta-Gminy Stryków przy ul. Kościuszki 27,
został podany do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości,
stanowiących własność Gminy Stryków,
przeznaczonych w części do oddania
w dzierżawę w drodze bezprzetargowej
dotychczasowym dzierżawcom.

STAROSTA ŁOWICKI REPREZENTUJĄCY SKARB PAŃSTWA
informuje, że na tablicy ogłoszeń
Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A
został wywieszony na okres 21 dni
05.07.2011r – 25.07.2011r
wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa
przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej
na rzecz użytkownika wieczystego

PRODUCENT
**NAGROBKÓW
GRANITOWYCH**
LEG-POL
• ceny bardzo konkurencyjne
• duża kolorystyka kamienia
• wykonujemy piwnice cementarne
WIELE DODATKÓW GRATIS
KRĘPA k. Łowicza przy trasie Łowicz-Głowno
DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. 46/874-73-91
607-364-068

**TRANSPORT
MASZYN**
rolniczych, budowlanych,
samochodów ciężarowych,
ciągników siodłowych,
maszyn do obróbki metalu itp.
**WYNAJEM
WÓZKÓW WIDŁOWYCH**
tel. 505 405 710

**SERWIS KLIMATYZACJI
SAMOCHODOWEJ**
• NAPRAWY SPRĘŻAREK
• PRZEWODÓW OD KLIMATYZACJI
• ODGRZYBIANIE
• SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI
• NAPRAWY PO ZATARCIACH
• PRZEGLĄDY
ŁOWICZ UL. ŁÓDZKA 33
TEL. 693-761-722

**Dom Ludowy
w Ostrowie**
(do 120 osób)
♦ wesela ♦ Komunie
♦ imprezy okolicznościowe
♦ catering w dowolnej sali
woj. łódzkiego
Oferujemy smaczne potrawy
i fachową obsługę
Tel. 509-323-370, 726-916-226

GOLDKOP
ROBOTY ZIEMNE
- wykopy
- załadunki
- niwelacje terenu
- rozbiórki
- wyburzenia
budynków
TRANSPORT
502-358-304

**NAPOJE
ZBYSZKO MAXER**
pomarańczowy
i oranżada biała
**2litry
w cenie 1,49 zł**
Zamiary 9, Kiernozi
tel. 604 642 264

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe,
przeszkłone, metalowe,
DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY, RATY.
PIĄTEK,
tel. kom. 602-617-895

Diecezja łowicka | Przed młodzieżową pielgrzymką na Jasną Górę

Co znaczyło Totus Tuus

W najbliższą niedzielę, 17 lipca, w kościołach diecezji łowickiej odczytany zostanie list biskupa łowickiego Andrzeja Franciszka Dziuby, zachęcający młodych ludzi do udziału w XVI Łowickiej Pielgrzymce Młodzieżowej na Jasną Górę. Pielgrzymka rozpoczyna się 6 sierpnia o godz. 7.00 mszą św. w łowickiej katedrze, ale zapisy na nią będą możliwe już od 17 lipca w każdej parafii.

Zapisy w parafiach trwać będą do 24 lipca. Następnie, od 25 lipca do 5 sierpnia, będą kontynuowane u przewodników grup. I tutaj ważna informacja: nowym przewodnikiem łowickiej grupy – zielonej – jest ks. Artur Badelek, wikariusz w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu. Dotychczasowy opiekun łowickiej grupy, ks. Rafał Babicki jest w tym roku głównym przewodnikiem pielgrzymki.

Zapisów w kurii nie będzie, ale w dniu wyjścia pielgrzymki, a także w czasie jej trwania, zapisy cały czas będą możliwe.

W tym roku pielgrzymka wychodzi z Łowicza 6 sierpnia, a więc w sobotę. Z kalendarza wynika więc, że będzie trwała 5 dni roboczych i dwa weekendy. Książ przewodnik zwraca na to uwagę, bo być może to dobry układ dla osób pracujących zawodowo, gdyż chcąc sobie zarezerwować wolne na czas jej

trwania, mogą wykorzystać tylko 5 dni urlopu.

Nie będzie koncertu

Hasło pielgrzymki brzmi Totus Tuus – tak jak dewiza Jana Pawła II, znacząca w języku łacińskim „Cały Twój”. – Chcemy młodzieży przybliżyć nauczanie Jana Pawła II i dziękować za jego życie, nauczanie i beryfikację. Byliśmy dumni, mając papieża Polaka, cieszyliśmy się z jego pielgrzymek do Polski. Jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy i chcemy być pokoleniem JP II, ale to nauczanie trzeba poznać, zgłębiać – mówi ks. Babicki.

Jak dalej mówi, tegoroczni maturzyści to osoby urodzone w roku 1992. – Oni mogą już niewiele pamiętać z pielgrzymek Ojca Świętego do Polski, z atmosfery i otoczki jego nauczania, a nawet tego, co działo się w przededniu jego śmierci. Mieli wtedy po 13 lat, jak papież

umierał. Tym bardziej mogą nie wiedzieć, jak jego nauczanie wyglądało wcześniej. Dlatego na tegorocznej pielgrzymce nie będzie koncertu ewangelizacyjnego, który zawsze miał miejsce pierwszego dnia, w Makowie. Zamiast niego wyświetlony zostanie godzinny film dokumentalny ukazujący wczesny pontyfikat. Przewodnik pielgrzymki łowickiej podkreśla, że chce pokazać młodzieży papieża Jana Pawła II, gdy był w pełni sił. Chce, aby utrwalił im ten obraz, gdy był silny i zdecydowany. W filmie będą np. sceny z pierwszej pielgrzymki do Polski, gdy na ówczesnym Placu Zwycięstwa Jan Paweł mówił: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi... Tej ziemi!” Nauczaniu Jana Pawła II z kolejnych pielgrzymek poświęcone będą konferencje i rozważania.

XVI ŁMPP rozpocznie się mszą św. z udziałem wszystkich

trzech łowickich biskupów. Drugiego dnia rano, w Makowie, pielgrzymów ma odwiedzić biskup senior Alojzy Orszulik. Bp. Józef Zawitkowski będzie modlił się z pielgrzymami w Wysokienicach rano. Biskup Andrzej Dziuba oraz tegoroczni neopiecznicy wezmą udział w nabożeństwie w miejscowości Pod Małecz, gdzie kazanie ma wygłosić ks. Robert Kwatek, poprzedni główny przewodnik łowickiej pielgrzymki, obecnie jej honorowy przewodnik.

Wejście pielgrzymki na Jasną Górę planowane jest 14 sierpnia między godz. 11.30 a 12.30. Pielgrzymi uczestniczyć będą we mszy św. na wałach o godz. 13.00. Część z nich zostanie w Częstochowie do 15 sierpnia, aby wziąć udział w uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej. W tym roku, po 2-letniej przerwie spowodowanej remontem w Szkole Podstawowej nr 38

przy ul. Sikorskiego w Częstochowie, organizatorzy zamówili dla chętnych pielgrzymów nocleg w murach tej placówki.

Symbolem i pamiątką XVI ŁPPM będzie list Jana Pawła II na Międzynarodowy

Dzień Młodzieży, ogłoszony przez ONZ w 1986 roku. Każdy pielgrzym dostanie go w formie książeczki, którą będzie można czytać w drodze na Jasną Górę, a potem zabrać na pamiątkę do domu. **mwk**

Łowicz | Letnie półkolonie na półmetku

Przez dwa tygodnie poznają świat zwierząt

„Zwierzaki z naszej paki” – pod takim hasłem odbywał się pierwszy turnus letnich półkolonii organizowanych przez łowicki ratusz. Od poniedziałku 11 lipca ruszył kolejny, tym razem hasłem przewodnim są „Zwierzaki Safari”. Oba turnusy odbywają się na terenie Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu.

W pierwszym turnusie półkolonii, który rozpoczął się 27 czerwca i trwał do 8 lipca, wzięło udział 35 dzieci ze szkół podstawowych z terenu miasta. Uczniowie w ramach turnusu pojechali na wycieczki do łódzkiego ZOO, na basen Orka do Sochaczewa oraz do Dinoparku w Kołacinku. Atrakcją było także wyjście do kina i zajęcia z plastyk Elżbietą Lewandowską. Podobny plan przewidziano na drugi turnus, który rozpoczął się w miniony poniedziałek, 11 lipca. Uczestniczy w nim 30 uczniów. Podczas obu turnusów dzieci zapewniłoby dwa posiłki: śniadanie i obiad z dwóch dań.



Podczas warsztatów plastycznych dzieci robiły maski zwierząt. Od lewej: Wiktoria Zwolińska, Patrycja Ociela i Daria Brzozowska.

– Bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w tych półkoloniach. Dzięki temu, że przychodzę do szkoły, czas szybciej mija i nie nudzę się w domu – powiedziała nam Sandra Celińska, uczestniczka półkolonii. Podobnego zdania jest większość uczniów, z którymi rozmawialiśmy. Dzieciom najbardziej podobały się wyjazdy poza miasto. – Najmiej wspominał wycieczkę do łódzkiego

ZOO i na basen do Sochaczewa – mówi Julia Kurman. Dobrym pomysłem okazały się zajęcia z Elżbietą Lewandowską. Poprowadziła ona warsztaty, podczas których uczniowie wyklejali kolorowanki, robili zwierzęta z szyszek, malowali dinozaury i robili maski zwierząt.

Uczniowie, którzy nie uczestniczą już w półkoloniach, spędzają teraz czas ze swoimi najbliższymi. – Chciałabym

wyjechać nad morze lub na Mazury – przyznała Daria Brzozowska tuż po zakończeniu półkolonii. Większość z nich nie wyjedzie jednak nigdzie. Mimo to są zadowoleni, że mają wakacje i że mogą odpocząć od szkolnych obowiązków. – W Łowiczu można przecież iść do muzeum, jechać do lasu, wyjść na spacer czy spotkać się z koleżankami – podsumowuje Karolina Dąbrowska. **am**

Łowicz | Niezależne Forum Łowickie

Wipler o energetyce i polskich słabościach

dokończenie ze str. 19

W wypowiedzi na ten temat Wipler wyszedł dość daleko do przodu, mówiąc, że choć w Polsce wydano 80 koncesji na wydobycie gazu łupkowego, to rozpoczęcie tego wydobycia to może być perspektywa 30-40 lat i wtedy może już nie być ani pakietu energetycznego, ani też UE.

Były dyrektor w Ministerstwie Gospodarki znacznie krócej mówił o innych źródłach energii: o geotermii, że jest to ciekawe zagadnienie, ale może być wykorzystywane tylko lokalnie, zaś w skali globalnej nie ma znaczenia i o energii atomowej – że to żywioł równie niebezpieczny jak ogień, ponieważ wszystko zależy od ludzi, którzy czuwają nad przebiegiem tego procesu. Odrzucił wprawdzie stwierdzenie, jakie padło z sali, że „Japonia pokazała, jak bezpieczny jest atom”, mówiąc, że w naszym kraju nie ma trzęsień ziemi, jakie są powszechne w Kraju Kwitnącej Wiśni, co sprawia, że

u nas elektrownie atomowe byłyby sadowione na bezpieczniejszym gruncie. Prelegent miałby wiele obaw związanych z energią atomową, ponieważ do bezpiecznego funkcjonowania elektrowni potrzeba byłoby zbyt wiele osób – jak to dosłownie określił: „pilnujących pilnujących”.

Na koniec krótko poruszył temat słabości polskiej demokracji. Objawia się ona – w jego przekonaniu – małą aktywnością społeczną Polaków. – Polacy wiedzą, że trzeba zapłacić za wykształcenie, za leczenie, wspomagają działania charytatywne Kościoła, ale działalność polityczna ogranicza się do udziału w wyborach raz na parę lat i narzekania u cioci „przy kotlecie”. Musimy uczyć się aktywności obywatelskiej, bo ona jest naszym największym problemem. Mamy za mało osób w sferze politycznej, więc nie ma z czego wybierać. I dlatego mamy takie władze i taki rząd, na jakie zasłużyliśmy. **mwk**

Parafia katedralna | Wspólnota Maryjna

Pielgrzymki do Lichenia i Częstochowy

Wspólnota Maryjna, działająca przy łowickiej katedrze, w wakacje organizuje 2 pielgrzymki: 23 lipca do Lichenia i 27 sierpnia na Jasną Górę.

Na pierwszą pielgrzymkę wolnych jest jeszcze kilkanaście miejsc. Cena jednodniowego wyjazdu wynosi 30 zł. – Jeszcze nie wiem, czy po drodze nie

wstąpimy do jakiegoś sanktuarium – przyznaje organizator pielgrzymek Paweł Szczepanik. Kolejna pielgrzymka odbędzie się pod koniec sierpnia. Na Jasną Górę pielgrzymi wyjadą i wrócą tego samego dnia. Koszt wyjazdu – 35 zł. Po drodze zatrzymają się prawdopodobnie w sanktuarium w Gildach i Św. Annie. **jr**

Bełchów | Piknik rodzinny dostarczył wiele wrażeń

Atrakcjom nie było końca

Szereg atrakcji i konkursów z nagrodami czekało na wszystkich mieszkańców Bełchowa i okolic, którzy 9 lipca pojawili się na Pikniku Rodzinnym „Dzień Bełchowa” przy filii Gminnego Ośrodka Kultury.

Impreza rozpoczęła się programem dla dzieci, który poprowadziła artystka cyrkowa Ludmiła Kołaczewska. Były popisy iluzjonistyczne, tresura zwierząt i wiele różnych konkursów z nagrodami. Największą atrakcją okazały się jednak węże, które można było dotknąć i obejrzeć z bliska, a nawet założyć na siebie, co zrobiła na przykład Kasia z Franciszkowa.

Podczas imprezy zorganizowano także konkurs na „Pyszny torcik”, w którym ze swoimi słodkimi wypiekami zmierzyły się Koła Gospożycze Wiejskich z Nieborowa, Bełchowa Osiedla i Bełchowa Wsi. – Celem konkursu było przede wszystkim zaprezentowanie zdolności kulinarnych pań oraz aktywizacja i integracja wszystkich kół – mówi Marta Dominiak z GOK-u. Torty oceniane były w trzech kategoriach: smak tortu, oryginalność oraz estetyka i sposób przyrządzenia.

Zwyciężyło koło z Bełchowa Wsi, które upiekło tort w kształcie motyla. Dlaczego akurat motyl? – Otóż motyl symbolizuje lekkość, zwiewność, a teraz są wakacje i słoneczna pogoda, więc wybrałyśmy właśnie taki kształt – mówią Bogusła-

wa Tomczak i Monika Papiernik, które przygotowały ciasto. Panie nie ukrywają, że tort był bardzo pracochłonny, ponieważ trzeba było upiec dwa cienkie biszkopty, które później były kręcone i przekładane bitą śmietaną. Za zajęcie pierwszego miejsca zwyciężczynie otrzymały: termos, mikser z miską obrotową i podgrzewacz elektryczny.

W czasie pikniku wystąpił z własnym programem satyrycznym kabaret Spóźniony Zapłon z Klubu Seniora Zgoda ze Skierniewic. – Istniejemy już 10 lat, sami jesteśmy twórcami słów, melodii i strojów, z czego szczególnie jesteśmy dumni – mówiła w rozmowie z nami Wiesława Maciejak, członkini kabaretu. Na scenie kabaret przedstawił program, którego akcja toczy się w poczekalni u lekarza, gdzie czekają zdenerwowani pacjenci.

Tuż po kabarecie zaprezentował się znany w Bełchowie i gminie Nieborów zespół Ali i Babki, który tworzą członkowie Koła Seniorów Słoneczko. Później scenę opanowali aktorzy z Pogotowia Artystycznego spod Domaniewic. W przygotowanym programie pt. „Ciotki chichotki na Dzikim Zachodzie” zorganizowali oni szereg konkursów, gier i wspólnych zabaw dla najmłodszych uczestników pikniku. Wśród konkursów był m.in. rzut podkową do kow-



Największą atrakcją dla najmłodszych uczestników pikniku były węże. Na zdjęciu Ludmiła Kołaczewska, artystka cyrkowa, podczas pokazu.

bojskiego kapelusza. Na koniec pikniku zaplanowano koncerty dwóch zespołów. Pierwszy z nich rockowo-jazzowy For- get me not, drugi natomiast to

zespół Optima z Głowna, który śpiewał i grał przeboje muzyki biesiadnej oraz disco polo.

W trakcie festynu dzieci mogły także bezpłatnie sko-

rzystać z dmuchanej zjeżdżalni, eurobungee i pomalować swoją twarz. Dla dorosłych przygotowano zaś bezpłatną grochówkę. am

Gmina Sanniki | Jednostka OSP w Czyżewie zorganizowała piknik

Głośne auto zafascynowało widzów

Jak co roku druhowie z OSP Czyżew zorganizowali piknik strażacki dla mieszkańców swojej wsi oraz osób z okolicznych miejscowości.

Deszcz, który w niedzielę 10 lipca rozpadał się już przed południem i nie dawał większych szans na udaną imprezę, na szczęście ustał i pozwolił na to, by goście do późnego wieczora cieszyli się takimi atrakcjami jak stragany, dmuchana zjeżdżalnia, przejażdżki kucykiem, przeciąganie liny czy grill. Zabawa taneczna przy muzyce zespołu z Koszelewa zakończyła się grubo po północy.

W tym roku piknik przygotowany został z mniejszym rozmachem niż dotychczas, ale tylko dlatego, że tydzień wcześniej jednostka obchodziła uroczystość 50-lecia swego istnienia. Nie było więc loterii fantowej, na której w latach poprzednich wylosować można było na przykład żywy inwentarz, ale za to nie zabrakło gwiazdy pikniku.

Popołudnie uświetnił przyjazd Dariusza Jaworskiego. Wielokrotny mistrz Polski, a ostat-



Szklana pogoda zepsuła piknik, ale nie dobry humor druhow. Od lewej: Włodzimierz Sapiński, Marian Olczak i Kazimierz Borzęcki w samo południe na piknikowym placu przed strażnicą.

nio również wicemistrz Europy w zawodach Car Audio, pokazał w Czyżewie swoją naszpikowaną sprzętem nagłaśniającą masę. Przyjazd Jawora przyciągnął na plac przed jednostką wielu entuzjastów upychania decybeli w samochodzie. Każdy mógł obejrzeć cacko reprezentanta zespołu firmy Hifonics,

dopytać go o parametry i szczegóły instalacji. Sam Dariusz Jaworski opowiadał o swojej pasji i występach na polskich oraz międzynarodowych pokazach.

Organizatorzy niedzielnego pikniku w Czyżewie szacują, że mogło wziąć w nim udział nawet 300 osób. – Tu co roku można liczyć, że przyjdzie

masa ludzi, bo nasza jednostka jest praktycznie jedynym miejscem, w którym coś się dzieje. W Czyżewie nie ma domu kultury czy jakiegoś innego miejsca, gdzie człowiek mógłby się trochę rozzerwać, spędzić wolny czas – powiedział nam Marian Olczak, jeden z członków OSP Czyżew. ljs

Zduny | Festyn rodzinny na boisku Astry Biedrzyńska i Wilk rozbawią towarzystwo

Adrianna Biedrzyńska i Grzegorz Wilk będą głównymi gwiazdami festynu rodzinnego, połączonego z Turniejem Wsi, który 17 lipca odbędzie się w Zdunach na boisku tamtejszego Ludowego Klubu Sportowego „Astra”.

Adrianna Biedrzyńska to polska aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna. Na swoim koncie ma także wydaną w 2003 r. płytę „Debiut”. Zaspiewane przez nią piosenki znalazły się także na krążku „Pięć oceanów”, gdzie znani artyści śpiewają piosenki autorstwa Agnieszki Osieckiej.

Grzegorz Wilk to wokalista i aktor, m.in. solista oratoriów Piotra Rubika i wokalista znany z popularnych programów rozrywkowych, jak chociażby „Jaka to melodia”. Współpracował z wieloma artystami polskiej muzyki rozrywkowej. Aktualnie pracuje nad solowym materiałem na swoją debiutancką płytę.

Koncert Adrianny Biedrzyńskiej rozpocznie się około godz. 18, a Grzegorza Wilka około 20. To jednak nie wszystkie atrakcje festynu organizowane przez zdunski dom kultury i tamtejszą bibliotekę.

Festyn rozpocznie się o godz. 14.00 od Eduardo Show – bloku zabaw dla dzieci, prowadzonego przez iluzjonistę z Łodzi. O 15.00 rozpocznie się Turniej Wsi, czyli konkursy sprawnościowe dla drużyn z poszczególnych miejscowości. Między konkursami zagra kapela ludowa Dobrzelinacy z Dobrzelina. O 16.00 będzie można zobaczyć prezentację techniki jazdy na bicyklach, a o 16.30 w kolejności wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca Boczeki Chelmońskie, Zespół Seniorów „Wrzos” ze Zdun i dziewczęta z Domu Kultury w Zdunach. Godzina 18 to wspomniany koncert Biedrzyńskiej, a o 19 na scenie zagości grupa Funky Dreams z DK Zduny, tańcząca breakdance. Pomiędzy 19.15 a 20.00 nastąpi rozstrzygnięcie Turnieju Wsi. W tym czasie odbędzie się także finał loterii fantowej i turnieju szachowego. Festyn zakończy się zabawą taneczną, która potrwa do godziny 1.00 w nocy.

Zostanie także przeprowadzona akcja zbierania surowców wtórnych, takich jak aluminiowe puszki czy plastikowe nakrętki. Dochód ze sprzedaży zebranych surowców zostanie przekazany rodzinie 4,5-letniego Kacperka Malesy z Kiernozia, chorego na białaczkę. td

Kultura

Ogłoszenia drobne
dziś zamieszczamy
na str. 26-33

Bolimów | Książka Józefiny Sikorskiej o Bolimowie ujrzała światło dzienne

Zachwyciło ją piękno bolimowskiej ziemi

Promocja książki „Urbanistyka i architektura Bolimowa do końca XIX wieku” autorstwa Józefiny Sikorskiej i pokaz jej prac malarskich zostały zorganizowane 5 lipca w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie.

Praca Sikorskiej to już druga pozycja książkowa dotycząca Bolimowa. Pierwsza pt. „Z dziejów Bolimowa”, napisana przez historyka Krzysztofa Kalińskiego, obecnego burmistrza Łowicza, została wydana w 1993 roku.

Projekt o dotację na wydanie książki został złożony w ubiegłym roku w ramach tzw. małych projektów. – 70 procent kosztów realizacji projektu pokryła Lokalna Grupa Działania „Echo Puszczy Bolimowskiej”, 30% pochodzi z własnych zasobów pieniężnych – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie Irena Śmigiera-Milewska. Książka ukazała się w 600 egzemplarzach. Większość z nich zostanie rozdana w ramach promocji gminy, a tylko niewielką część będzie można zakupić.

Józefina Sikorska-Szlenker jest historykiem sztuki. Ukończyła studia na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obecnie jest doktorantką w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie. Poza historią zajmuje się też twórczością artystyczną, zwłaszcza malarstwem i ceramiką. Obecnie mieszka w Bydgoszczy, ale z ziemią bolimowską czuje się związana i często wraca do swoich rodzinnych stron.

– Z Bolimowa pochodzą moi dziadkowie, w czasie dzieciństwa spędzałam tu wiele czasu – mówi.

Dwa kościoły zachowane

„Urbanistyka i architektura Bolimowa do końca XIX wieku” to książka popularnonaukowa. Przeczytamy w niej m.in. o historii polityczno-gospodarczej Bolimowa od lokacji miasta ok. 1370 rok do końca XIX wieku. Warto zaznaczyć, że zasadniczą część książki stanowi opis i analiza kościołów bolimowskich wraz z ich wyposażeniem. Z pracy dowiemy się, że parafialny kościół św. Trójcy, położony na niewielkim wzniesieniu poza centrum, na skraju wsi, został zbudowany na planie wydłużonego prostokąta. Ukształtowaniem bryły i rozwiązaniem planu wpisuje się w tradycję XV/XVI-wiecznego budownictwa sakralnego. Niedługo był bardzo bogato wyposażony – posiadał malowany na murze ołtarz główny i aż pięć ołtarzy bocznych. Do dziś zachowały się jednak tylko fragmenty dawnych ołtarzy freskowych. Kościół filialny św. Anny, znajdujący się w centrum Bolimowa, przy rynku, został wzniesiony z fundacji mieszczan bolimowskich w 1635 roku. W świątyni zwraca

uwagę zróżnicowanie bryły pod względem wysokości poszczególnych pomieszczeń. Kościół św. Anny wykazuje spośród wszystkich kościołów Mazowsza największy związek z grupą pułuską, którą cechuje nowoczesny sposób rozwiązania i organizacji wnętrza. Na uwagę – zdaniem autorki – zasługuje szczególnie snycerski, polichromowany ołtarz główny z około 1640 roku. Autorka przypomina także, że dawniej Bolimów posiadał aż trzy kościoły.

Jeden z rozdziałów został poświęcony architekturze żydowskiej, gdyż historia Bolimowa to również historia bolimowskich Żydów, którzy w XIX wieku stanowili znaczną część mieszkańców osady.

Autorka zestawiała w książce wiele współczesnych zdjęć obiektów wykonanych przez siebie ze zdjęciami archiwalnymi. Umieściła również np. plan rynku Bolimowa z 1849 roku oraz plan rewiru dla ludności żydowskiej z 1827 roku.

– Jednym z najtrudniejszych, ale zarazem najciekawszych momentów podczas pisania książki był proces zbierania materiałów – mówi Sikorska. Tłumaczy ona, że wielokrotnie pojawiały się problemy z datowaniem obiektów. Prace nad przygotowaniem książki trwały



Józefina Sikorska (z lewej) niemal przez godzinę podpisywała swoje książki, przyjmując przy tym szereg gratulacji i prezentów.

około 2 lat. – Zależało mi, by książka napisana była językiem przystępnym dla każdego. To jest książka dla ludzi z Bolimowa – mówi autorka. Razem z promocją książki odbyła się

także wystawa prac malarskich autorki. Sikorska zaprezentowała prace ukazujące piękno bolimowskiej ziemi. – Większość obrazów powstała podczas plenerów – mówi artystka.

W malarstwie stosuje ona różne techniki, głównie akryl, akwarele, pastel i tusz. Tematem zaś jej prac jest przede wszystkim przyroda, a więc krajobrazy i kwiaty. am

REKLAMA

Maytone® APARATY SŁUCHOWE oticon PHONAR z refundacją NFZ

bezpłatne BADANIA SŁUCHU!

Posiadamy certyfikat ISO 9001:2008

Lato z Maytonem!

Wyjątkowa promocja!

- Oddaj swój stary aparat słuchowy
- Kup jeden z oferty podstawowej
- A drugi aparat AS 1 dostaniesz za darmo

Centrum Maytone
Łowicz ul. Kaliska 6
czynne w każdy poniedziałek i środę 9.00 -14.00
wizyty prosimy umawiać telefonicznie 792-275-022
Centrala Maytone: Łódź, tel. 42 678 04 48

AS 1 GRATIS

www.maytone.pl

Szczegóły promocji tylko u protetyków słuchu Maytone.
Oferta ważna do 31 sierpnia 2011 r. (nie łączysz z innymi formami promocji)

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) Witold Wypych
- codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA UROLOG Andrzej Menduś
- poniedziałki w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

NEUROLOG Małgorzata Warchałowska
- środy w godz. 17-19, tel. 601-345-750

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- co drugi wtorek od 16, co drugi piątek od 14 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, EKG, HOLTER - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET „ALEXANDER-MED” ZAPRASZA NA ZABIEGI TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych BARBARA FENC-BIELECKA

PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek: 9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00

- BADANIE KIEROWCÓW
- PORADY W DOMU CHOROGE

Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
14⁰⁰-15⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY Piotr Czyż

przyjmuje w środy 15.30-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Więcej niż hobby | Malarstwo Elżbiety Lewandowskiej

Pędzlem wyrażam swoje emocje

Jest nauczycielką w łowickim gimnazjum pijarskim, wykładowczynią pedagogiki w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej, instruktorem plastyki w Skierniewicach i mamą bliźniaków, gimnazjalistów – Ani i Janka. Mowa o Elżbiecie Lewandowskiej z Bobrownik, która swoją pasję odnalazła w malarstwie.

Jej malowanie zaczęło się pod koniec lat 80. od kontaktu z Twórczymi Nauczycielkami Plastyki z Żyrardowa. Elżbieta Lewandowska mieszkała wówczas i pracowała w Kocierzewie. Bardzo mile wspomina te lata, bo doświadczyła wiele życzliwości od ludzi. Jako nauczycielka plastyki robiła czasem dekoracje i malunki do szkolnych uroczystości. Miała chęć tworzenia i poprzez metodyka Andrzeja Lipskiego trafiła na pierwsze w życiu warsztaty plastyczne do Radziejowic, potem były kolejne wyjazdy do innych miejscowości, m.in. Sochaczewa, Wyczółek w powiecie skierniewickim, Zagórze w powiecie sochaczewskim – Zapoznałam bardzo liczne grono żyrardowskich i skierniewickich nauczycieli plastyki, którzy tak jak ja mieli chęć tworzenia. Większość z nich, tak jak ja, nie była po ASP – wspomina Lewandowska, która jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Gdy wspomina te czasy, przypomina sobie inne swoje krótkie doświadczenie artystyczne z tamtych lat – projektowanie biżuterii.

Przezieradła rozbite na deskach

Pani Elżbieta jest osobą skromną, o swojej pasji mówi krótko i zwięźle. Nie przewi-

kuje wagi do ilości wystaw czy dat. W odpowiedzi na nasze pytania mówi tylko, że miała „kilka” wystaw w Skierniewicach i Nieborowie, z jej wypowiedzi wynika, że były to wystawy zbiorowe, poplenerowe i indywidualne.

Jej prace po raz pierwszy prezentowane były w 1998 roku w Skierniewicach na wystawie o wiele mówiącym tytule „Elżbieta Lewandowska i jej mali artyści”. Motywami uwiecznionymi farbami i pastelami były kwiaty i pejzaże. Obok jej prac pokazane były prace dzieci, które brały udział w prowadzonych przez nią zajęciach plastycznych.

Prawdopodobnie druga była wystawa w muzeum w Łowiczu, mniej więcej w tym samym czasie. Dziś wspomnienie o niej wywołuje uśmiech na twarzy malarzy amatorki, bo pamięta dokładnie, iż nie używała wówczas profesjonalnych artykułów plastycznych – płócien i lejtrajmów. Po prostu nie było ją na nie stać. Obrazy jej powstawały więc na zwykłych prześcieradłach rozbitych na deskach.

W tym roku Lewandowska miała już jedną wystawę w Młodzieżowym Centrum Kultury w Skierniewicach, zatytułowaną „Między błękitem a zielenią”, która trwała od 18 stycznia do 14 lutego. Prezentowanych było na niej



Elżbieta Lewandowska przy swoim ulubionym zajęciu – malowaniu, które jest dla niej sposobem na wyciszenie się i przekazanie innym swoich emocji.

28 dużych płócien i 12 mniejszych, wszystkie prace przedstawiały kwiaty. Również rok temu, w tym samym miejscu, prace jej prezentowane były na wystawie pt. „Dobra nowina”.

Najbardziej dumna jestem z wystaw w Skierniewicach, bo im towarzyszyły wiersze. Ja piszę, ale na razie głównie do szuflady. Mam już całe cykle zatytułowane „Idąc w jesieni stronę”, „Poszukuję”, „Dobra nowina”. Atrakcją wernisażu

tegorocznej skierniewickiej wystawy było to, że pani Elżbieta zaczęła na nim malować farbami akrylowymi. – Jeden z obserwatorów nagrywał, jak maluję obraz. Potem jak go w domu dokończyłam, to go kupił.

Obraz to opowieść o sobie

Czym jest malarstwo dla Elżbiety Lewandowskiej? To pytanie wiele razy przewijało się podczas naszej rozmowy.

Otrzymaliśmy na nie kilka odpowiedzi. „Jest tak ważne jak zdrowie”, „daje mi szansę iść do przodu, reszta jest po to, aby wytrwać w egzystencji”, „daje mi wielką satysfakcję, przelewam tak swoje emocje”, „nie wiem jak będę zmęczona, na malowanie zawsze mam siłę i chęć”, „każdy obraz to opowieść, kawałek siebie”.

Maluje najczęściej we własnej pracowni, w swoim domu w Bobrownikach. Jak sama

ocenia, przez ponad 20 lat jej malarstwo rozwinęło się, stało się bardziej dojrzałe. To też zasługa artysty malarza Włodzimierza Warulika ze Skierniewic, który otoczył ją artystyczną opieką. Spotyka się też z innymi twórcami, związanymi głównie ze Skierniewicami. – W Łowiczu mało się dzieje pod kątem tworzenia nieprofesjonalnego malarstwa – przyznaje w rozmowie z NŁ. W ubiegłym roku pani Elżbieta po raz pierwszy została dostrzeżona jako twórczyni, zdobywając wyróżnienia w Ogólnopolskim Biennale Sztuki Nieprofesjonalnej w Skierniewicach. W konkursie oceniano ponad 500 prac, wyróżnione zostały trzy jej obrazy „Osty”, „Drzewo”, „Pejzaż o poranku”. Te pierwsze sukcesy sprawiły jej prawdziwą satysfakcję, choć bardziej czuje się nauczycielką niż malarzką. Jako nauczycielka w gimnazjum zachęca młodzież do samodzielnej pracy i nigdy nie zadaje prac plastycznych do domu. W MWSH-P prowadzi zajęcia z pedagogiki ogólnej i pedagogik kierunkowych – wychowania wczesnoszkolnego i przedszkolnego. Ma otwarty przewodnik doktorski, pisze pracę na temat „Twórczej aktywności plastycznej”, która ma być poświęcona szukaniem narzędzi do zbadania autentycznej twórczości artystycznej człowieka. Na razie trudno jej powiedzieć, kiedy może ją obronić.

Blizszy będzie prawdopodobnie termin jej najbliższych wystaw, która planowane są w tym roku biblioteki MWSH-P oraz w GOK w Bolimowie. Pani Elżbieta nie zna jeszcze terminów wystawy i wernisażu, ale wie na pewno, że pokazane będą na niej „jej” kwiaty. mwk

REKLAMA

**Psycholog
Psychoterapeuta
Sylwia Końska**
• DIAGNOZA • TERAPIA
dzieci, młodzież, dorośli
Główno, ul. Kilińskiego 9
tel. 603 936 569
Proszę umawiać się telefonicznie
www.psychoterapeuci.net.pl

Holter EKG
Gabinet Lekarski
Ewa Dębska
specjalista chorób wewnętrznych
Główno, ul. Sucharskiego 23
tel. 667-500-707
BADANIE HOLTEROWSKIE
UMAWIANE
TELEFONICZNIE

**GABINET
ORTOPEDYCZNY**
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
• chirurgia urazowa
• choroby kręgosłupa
• choroba zwyrodnieniowa stawów
• paluchy koślawe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOGIA
CHOROBY WEWNĘTRZNE
• USG SERCA
• USG TĘTNIC SZYJNYCH
• HOLTER EKG
• HOLTER CIŚNIENIOWY
• EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 796-241-579

**Przychodnia
stomatologiczna**
DENTA-MED
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna:
od poniedziałku do piątku 12⁰⁰-18⁰⁰
Łowicz, ul. Zduńska 48
(w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, kom. 608-584-238
WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

**NZOZ
ALAMED**
Tel. 42 719 88 49
Stryków, ul. Kopernika 29a
PORADNIE
• CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
przyjmuje pn, śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ kom. 607 340 904
• STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog przyjmuje pn-pt po uzgodnieniu tel.
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
• DIABETOLOGICZNA
Mirosław Kucharski spec. chorób wewnętrznych i diabetologii
(leczenie cukrzycy) przyjmuje piątki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
• ENDOKRYNOLOGICZNA
Renata Koptas-Głowska dr n. med. spec. endokrynolog
przyjmuje w piątki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
• GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
przyjmuje w poniedziałek po uzgodnieniu telefonicznym tel. 601 372 551
www.nzoz-alamed.pl

**NZOZ
HOLLYDENT**
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji
• Leczenie powikłań
i trudnych przypadków
• Leczenie kanałowe
przy użyciu mikroskopu
• Protetyka
• Implantologia
• Chirurgia
• Ortodoncja
Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala)
tel. (42) 710 76 47, tel. kom. 697 107 647
czynne: pn.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-12.00

Gabinet Lekarski
**WIESŁAW
BIELECKI**
lek. med. chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE
6 i 13.08.2011 r. gabinet nieczynny

**GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG**
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET CHIRURGICZNY
lek. med.
GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
Gabinet czynny:
wt: 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰
Pozostałe dni tygodnia przyjęcia
po uzgodnieniu telefonicznym:
696-736-880

Michał Kadziak
FIZJOTERAPIA
• masaż: klasyczny,
relaksacyjny, antycelulitowy
• drenaż limfatyczny
• rehabilitacja po udarach
• terapia manualna
• kinesioping
Główno
ul. Bielawska 15
Tel. 783-697-968

Łowicz | Wystawa w Miejskiej Bibliotece

Symbole wiary uwiecznione na zdjęciach

Kapliczki i przydrożne krzyże na fotografiach Jacka Rybusa i Sylwestra Cichala można oglądać na wystawie w Miejskiej Bibliotece w Łowiczu. Wernisaż z udziałem twórców odbył się 5 lipca.

– „Kapliczki są na wsi czymś tak naturalnym, że nawet nie docieka się przyczyn ich powstania. Są, gdyż były – tak jak drzewa, ziemia i obłoki na niebie” pisał Tadeusz Seweryn w książce „Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce” – mówiła na wstępie dyrektor Miejskiej Biblioteki w Łowiczu Magdalena Pakulska.

– Ludzie fundowali budowę krzyży i kapliczek z potrzeby serca, z pobożności, jako wota dziękczynne bądź upamiętniające ważne wydarzenia, jako środek zapobiegawczy przed morowym powietrzem w okresie epidemii, w podzięce za wysłuchane modlitwy czy jako pokutę za grzechy. Budowane

na skrzyżowaniach dróg, pełniły rolę znaków topograficznych i drogowych – dodała.

Organizatorzy podkreślali także, że te obiekty, mające niekiedy dziesiątki lub setki lat, często zaniedbane i wymagające renowacji, są dziś świadectwem wiary i bogactwa łowickiej kultury ludowej.

Wystawa prezentuje fotografie sześćdziesięciu z kilkuset zachowanych do dzisiaj kapliczek i krzyży znajdujących się na terenie ziemi łowickiej. Znajdziemy tu m.in. kapliczki z Zielkowic, Chaśna, Arkadii, Zawad, Parmy, Chruslina, Dierzgowa i Belchowa czy kilka kapliczek, które można odnaleźć w samym Łowiczu.



Nowa wystawa Jacka Rybusa i Sylwestra Cichala. Można ją oglądać do końca września.

– Kilka lat temu podjęliśmy próbę skatalogowania kapliczek i krzyży z tego regionu i wtedy też narodził się pomysł, żeby w przyszłości zrobić z tego wystawę fotograficzną. Teraz uznaliśmy, że tego materiału jest wystarczająca ilość. Chce-

my nie tylko pokazać piękno tych kapliczek i krzyży, ale także wpłynąć na innych ludzi, zainteresować ich tym tematem. Chodzi nam, żeby spróbowali poznać historię tych obiektów, a może nawet pomóc w odnowie czy renowacji – mówił Ja-

cek Rybus. – Fotografie były robione 2-3 lata temu i z kilkuset wybrałem najlepsze. Były one robione przy okazji jazdy rowerem czy samochodem. Dużo osób przejeżdża koło kapliczek i nie zwraca na nie żadnej uwagi, ja poświęcałem chwilę, żeby zejść z roweru czy wysiąść z samochodu i zrobić fotografię – dodawał Sylwester Cichal.

Obaj swoją wspólną przygodę z fotografią rozpoczęli w roku 2000. Pierwszym plenerem i konkursem, na który zdecydowali się wysłać zdjęcia, był „Łowicz nocą”. Potem na swoim koncie zapisali jeszcze wystawy „Łowickie nekropolie”, „STANGRE ŁOWICZ” i „Skansen w Maurzycach – architektura ocalona”. Obaj są z Łowicza i pasjonują się fotografią, choć używają zupełnie innej techniki robienia, a przede wszystkim obróbki zdjęć, co jest wyraźnie widoczne na ich wspólnych wystawach.

– Wszystkie moje zdjęcia są poddawane obróbce komputerowej, głównie kolorystycznej, gdyż kadry pozostają niezmiennymi. Każde moje zdjęcie jest edytowane w programie graficznym, często w technice HDR (technika pozwalająca m.in. na zwiększeniu głębi zdjęcia i uwidacznia na nim wielu szczegółów oraz na łączeniu ze sobą identycznych zdjęć o różnym poziomie ekspozycji: tonacji, prześwietlenia, naswietlenia i niedoświetlenia – przyp. red.) opowiada Cichal. – Chcę, żeby to nie było typowo reportażowe zdjęcia, ale zdjęcia artystyczne – dodaje.

Naturalne fotografie wykonuje natomiast Jacek Rybus. – U mnie nie ma praktycznie żadnej ingerencji w wykonane zdjęcia, poza ewentualnym przycięciem kadru czy wyostreniem pewnych detali – mówi Rybus. Wystawę można oglądać do końca września. **td**

Nieborów | Nowa wystawa w Domku Ogrodnika

Pięć tematów nieborowskich

31 fotografii autorstwa Andrzeja Grzybkowskiego zostało zaprezentowanych podczas wernisażu wystawy, który odbył się 9 lipca w Domku Ogrodnika w Muzeum w Nieborowie.

Wystawa zatytułowana „Pięć tematów nieborowskich” jest efektem częstych pobytów fotografa i jego żony w nieborowskim parku oraz jego wnikliwego patrzenia na otaczający go świat, w różnych porach roku i dnia.

Fotografie umieszczone na wystawie zostały pogrupowane w pięć grup tematycznych: żni-

wa, mgła, furka, pole i zima. – Żadne ze zdjęć nie jest zatytułowane, ponieważ pogrupowałem je tematycznie – tłumaczy artysta. Wykonane przez Grzybkowskiego zdjęcia są kolorowe, ale artysta operuje kolorem dość oszczędnie, podkreślając jedynie piękno przedstawianego otoczenia. – Na fotografiach nie ma ani zabytkowej architektury, ani ludzi, interesuje mnie jedynie krajobraz – mówi fotograf. Dodajmy, że sfotografowane przez Grzybkowskiego krajobrazy przedstawiają m.in. poranne mgły

rozciągające się nad kanałem, wiosenne kielki zbóż, snopki, które zdobią ściernisko, zaorane polne bruzdy czy też trawy tataraku rosnące nad stawem. Grzybkowski fotografuje na wystawę wybierał bardzo długo. Wiele pomogła mu żona, która zajmuje się malarstwem. – Jeżeli wytrzymam ze zrobioną przez siebie fotografią kilka dni, to znaczy, że jest ona dobra – przyznaje artysta.

– Za każdym pobycem w Nieborowie robię bardzo dużo fotografii – mówi Grzybkowski. Profesor Nieborów traktuje jak

drugi dom, do którego bardzo chętnie wraca. W planach ma już kolejną wystawę, tym razem będą to nieborowskie koty, których jest bardzo wiele w parku.

Andrzej Grzybkowski urodził się w Poznaniu w 1935 roku. Tam, na Uniwersytecie Adama Mickiewicza ukończył studia z zakresu geografii i historii sztuki. Obecnie jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracował w Instytucie Historii Sztuki oraz Instytucie Archeologii. Zajmuje się głównie historią architektury. Opublikował kilka książek i kilkadziesiąt artykułów naukowych.

Fotografię artystyczną uprawia od 1960 r. Obecnie posługuje się jedynie techniką cyfrową



Fotografie artysty były oglądane z wielkim zainteresowaniem.

– bez przetwarzania, fotografując wyłącznie krajobraz i architekturę współczesną, ale przede wszystkim za granicą. Grzyb-

kowski na swoim koncie ma wiele wystaw, w tym wystawę w Nieborowie w 2002 r., i w łowickim muzeum w 2005 r. **am**

REKLAMA

KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNA
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
(na terenie szpitala, obok parkingu)
Łódź, Kolińskiego 27
rejestracja pod nr telefonu: 506 100 273

PROMOCJE
▪ protetyka ▪ ortodoncja ▪ RTG
▪ leczenie bez wiertła (OZON)

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodoncji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11
GŁOWNO, ul. Wyspiańskiego 6a

WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM **42 719-43-42, 508-213-771**

PRYWATNY Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 784-337-922
RADOSŁAW MILCARZ tel. 608-693-813
Łowicz, ul. Bonifraterska 2

Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. nieczynne, śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

Przychodnia Rodzina VitaMed
KONTRAKT Z NFZ
Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
tel. 46 830 33 99, 883 933 066

PORADNIE:
▪ Endokrynologiczna
▪ Kardiologiczna
▪ Diabetologiczna
▪ Neurologiczna
▪ Gastrologiczna
▪ Dermatologiczna
▪ Urologiczna
▪ Laryngologiczna
▪ Ortopedyczna
▪ Reumatologiczna

Specjaliści z klinik łódzkich i warszawskich
▪ BIOPSJE ▪ USG
▪ HOLTTER ▪ EKG

Zapraszamy do składania deklaracji wyboru lekarza

Prywatny Gabinet **CHIRURGICZNY Paweł Bukała**
Główno ul. Zacisze 6
KONSULTACJE po uzgodnieniu telefonicznym **609-202-999**

▪ chirurgia ogólna ▪ leczenie zylaków
▪ owrzodzeń żylnych
▪ pajęczaków naczyniowych
▪ skleroterapia ▪ rajstopy przeciwzylakowe
▪ wizyty domowe

Specjalista ginekolog - położnik - cytolog

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO -POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
oraz leczenie na miejscu (nadżerki - bezbolesne i trwałe wyleczenie)

Łowicz ul. Krakowska 21/2
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
tel. kom. 601-254-571 - BEZ ZAPISÓW

LARYNGOLOG
docent Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7 wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64, 608-239-777

Łowicz | Festiwal organowy Marta Misztal zagra dla łowiczanie

Allegro-Largo-Allegro Antoniego Vivaldiego, Preludium i fugę c-moll Jana Sebastiana Bacha i jego chorał Christ lag in Todesbanden będzie można usłyszeć 20 lipca o godz. 19.30 w łowickiej katedrze, w ramach festiwalu muzyki Jana Sebastiana Bacha. Marta Misztal, która zagra na organach, urodziła się w Zakopanem. Jest absolwentką zakopiańskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. A. Kenara i wydziału rzeźby paryskiej Akademii Sztuk Pięknych – École National Supérieur des Beaux Arts. Na początku lat

dziewięćdziesiątych wyjechała do Hiszpanii, gdzie obecnie mieszka i pracuje. Ukończyła tam Conservatorio Profesional de Música Arturo Soria w Madrycie, w klasie organów prof. Anselma Serny Bustamante oraz Królewskie Wyższe Konserwatorium Muzyczne. Jest organistką w katolickim kościele Zakonu Rycerskiego Calatrava Iglesia de la Concepción Real de Calatrava i w niemieckim kościele ewangelicko-augsburskim w Madrycie. Koncertuje w Hiszpanii, we Włoszech, we Francji i w Polsce. **jr**

REKLAMA

prywatny gabinet lekarski **LEKARZ INTERNISTA Roman Wasilewski EKG**

CZYNNY: pn., czw. 16.30-19.30
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH **Krystyna Diehl Drobnik**
Przyjmuje w godz. 10-12, 16-18

▪ Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
▪ Badania kierowców

Łowicz ul. Turystyczna 4, tel. 603-709-329, (46) 837-68-79

Aktualności

Gmina Sanniki | Recyklingu opon w Szkaradzie nie chcą także mieszkańcy Sannik

O kontrowersyjnej inwestycji dziś na komisji Rady Gminy

Dziś, w czwartek, 14 lipca o godz. 9 w Urzędzie Gminy w Sannikach odbędzie się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Sanniki, w czasie którego jednym z omawianych tematów będzie realizacja instalacji do pirolizy opon samochodowych w Szkaradzie.

Jak powiedziała nam jedna z mieszkanki tej wsi, Małgorzata Idzik, na spotkanie wybiera się spora grupa mieszkańców Szkarady. Od początku przedstawienia pomysłu inwestycji przez miejscowego przedsiębiorcę Józefa Kowalczyka, mieszkańcy miejscowości mają poważne wątpliwości dotyczące lokalizacji instalacji i tego, czy istotnie, jak przedstawia to inwestor – planowane instalacje nie wywrą szkodliwego wpływu

na otoczenie. – Kierowaliśmy do Urzędu Gminy w tej sprawie pisemne protesty, na żaden nie dostaliśmy do chwili obecnej odpowiedzi. Mamy wrażenie, że próbuje się sprawę wyciszyć i mimo braku naszej zgody, zezwolić na jej realizację – powiedziała nam.

Protest złożony w gminie podpisało 94 mieszkańców Szkarady, ale pod koniec czerwca oddzielny protest w gminie złożyli mieszkańcy graniczą-

cych ze Szkaradą Sannik, pod tym podpisało się aż 221 osób. Co ciekawe, na pierwszy protest mieszkańcom odpowiedziała nie gmina, ale inwestor.

– Dziwi mnie brak zainteresowania sprawą mieszkańców innych, sąsiednich miejscowości, których sady, pola i łąki znajdują się także w obszarze oddziaływania instalacji – powiedziała nam Idzik. Jej zdaniem, w ich interesie jest przyjść na dzisiejszą komisję.

Wójt gminy Sanniki Gabriel Wieczorek nie wydał nadal decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wzywała dwukrotnie gminę do uzupełnienia sporządzonego

przez inwestora raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko, wezwany przez gminę o to inwestor dostarczył odpowiednie uzupełnienia. Obecnie RDOŚ pismem z 27 czerwca wezwał wójta do uzupełnienia raportu o przedstawienie dokładniejszej analizy istniejących konfliktów społecznych oraz informacji o podjętych próbach złagodzenia. Gmina pismem z 4 lipca wezwała o to ponownie inwestora. Tego samego dnia ukazało się obwieszczenie wójta informujące o dokonanych uzupełnieniach w raporcie i o możliwości zapoznania się z nim wszystkich zainteresowanych osób. Osoby te mogą składać uwagi i wnioski w formie pisemnej, elektronicznej

i ustnej, w terminie do 29 lipca w Urzędzie Gminy w Sannikach, pokój nr 14. Przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia wójt rozpatrzy wszystkie głosy, które wpłyną w tej sprawie do urzędu.

Przypomnijmy, że w sprawie chodzi o umiejscowienie w Szkaradzie instalacji do recyklingu opon, metodą pirolizy. Polega to na termicznym przekształceniu materii organicznej w braku obecności tlenu, do postaci ciekłej, stałej i gazowej. Do prowadzenia procesu pirolizy wymagane jest zewnętrzne źródło ciepła, którego dostarczanie jest konieczne, aby w komorze reakcyjnej utrzymać wymaganą temperaturę. **tb**

Lęgi ptaków opóźniają drogowców

– Przetarg odbył się już dawno, a na drodze nic się nie dzieje. Pobocza tak jak były zarwane, tak nadal są, w nawierzchni jest masa dziur, krzywizn, niebezpiecznie jest tędy jechać – powiedział nam mieszkaniec Marywila w gminie Bielawy, zaniepokojony brakiem zawiadanych jeszcze w roku minionym prac na powiatowej drodze Walewice – Sobota.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku wyłoniono już wykonawcę prac, jest nim firma Eurovia Polska, która za swoją pracę ma otrzymać 2 mln 725 tys. zł. Prace powinny się rozpocząć po 15 lipca. Droga przecina Obszar Natura 2000, termin ten jest narzucony przez ustawę o ochronie przyrody, zgodnie z którym do tego czasu trwa okres lęgowy ptaków.

Prace obejmą poszerzenie nawierzchni z obecnych 4 do 6 m, wraz wyrównanie i ułożenie nowej nawierzchni na całym odcinku blisko 4 km. **tb**



Tym razem na Biesiadzie Kaszubskiej prezentował się Zespół Pieśni i Tańca Kalina z Domaniewic.

Powiat łowicki | Z wizytą w Kartuzach

Łowicki folklor na Biesiadzie Kaszubskiej

Oficjalna delegacja władz powiatu łowickiego oraz 26-osobowa grupa muzyków i tancerzy ze Zespołu Pieśni i Tańca Kalina z Domaniewic gościła na VIII Biesiadzie Kaszubskiej – Dniach Powiatu Kartuskiego, które trwały w miniony weekend, 9-10 lipca.

Na Kaszuby pojechali starosta Janusz Michalak, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego Waldemar Wojcie-

chowski, dyrektor Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej Jacek Chołuj oraz wycieczniczka Krystyna Czubak. – Postanowiliśmy też promować przedsiębiorców i w wyjeździe brał udział przedstawiciel przedsiębiorców Wojciech Urbanek – mówi Jacek Chołuj.

Łowicka delegacja – w strojach ludowych – brała udział w korowodzie, który rozpoczął biesiadę. Kalina miała

też występ na scenie, który był pierwszym występem w programie imprezy.

Udział łowickiej delegacji związany jest z umową o współpracy, jaką powiat łowicki ma podpisać z powiatami kartuskim, tatrzańskim i świdnickim. Delegacji z tych powiatów nie zabraknie też na Biesiadzie Łowickiej, która zaplanowana jest na 28 sierpnia na Nowym Rynku w Łowiczu. **mwk**

Łowicz | Egzamin przewodnicki był trudny

Będzie 10 nowych przewodników

11 lipca w Łowiczu grupa 17 osób stanęła do państwowego egzaminu na przewodnika turystycznego województwa łódzkiego. Okazał się on trudny, tylko 10 osobom udało się go zdać, reszta nie składała broni, zapowiadając przystąpienie do egzaminu poprawkowego.

Jak powiedział nam prezes łowickiego koła przewodników PTT-K Jacek Rybus, kurs, jaki prowadzono w Łowiczu, miał dostarczyć wiedzę na temat atrakcji turystycznych w Łowiczu, powiecie łowickim, a także powiecie kutnowskim, łączycykim i skierniewickim – czyli północnej części województwa łódzkiego. Niestety, egzaminatorzy składający się z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, w tym główny egzaminator Ryszard Bonisławski z Łodzi, wymagali wiedzy dotyczącej takich miejsc, jak Spała, Wieluń, Rawa Mazowiecka. Nie wszystkim udało się zaliczyć odpowiedzi. W testach poległy dwie osoby, w części ustnej pięć. Kursanci odpowiadali w sali radzieckiej łowickiego ratusza.

Po tej części do egzaminu praktycznego na terenie Łowicza przystąpiło już tylko 10 kursantów. Sposób egzaminowa-



Ryszard Bonisławski (trzeci od prawej) w czasie egzaminu postawił kandydatom na przewodników wysoką poprzeczkę, musieli wykazać się wiedzą, ale też prezentacją i wzorowym kontaktem ze słuchaczami.

nia był bardzo ciekawy, grupa przyszłych przewodników przesuwała się po Starym Rynku od miejsca do miejsca, a egzaminatorzy wyznaczali kolejną osobę do omówienia danego zabytku m.in.: ratusza, katedry.

Zwracano uwagę na to, co mówili przyszli przewodnicy, jakie podawali informacje, czy sięgali ponad zwykły rys historyczny i mówili o mało znanych ciekawostkach. Oprócz tego, zwracano uwagę na takie rzeczy, jak sposób przekazywania wiedzy, sposób mówienia i to, czy słuchający słyszą słowa przewodnika. **tb**

– Egzamin był trudnym wyzwaniem, ale cieszę się, że w gronie przewodnickim będziemy mieli dziesięć nowych osób, które – jak podejrzewam – zaangażują się w działanie koła. Już przed egzaminem zdradzali taką gotowość, z której się bardzo cieszę – powiedział nam Jacek Rybus. We wrześniu nowi przewodnicy spotkają się na uroczystości, w czasie której złożą ślubowanie. Możliwe, że do tego czasu dołączą do nich kursanci, którzy nie zaliczyli egzaminu, a którzy zadeklarowali zdawanie poprawki. **tb**

REKLAMA

SAMOCHODY UŻYWANE	MARKA, TYP	PALIWO	IL. DRZWI	LAKIER	PRZEBIEG	ROK	CENA
	SAMOCHODY OSOBOWE						
Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany. Skupujemy samochody używane. Przyjmujemy samochody używane do komisji.	Fiat Panda 1.1 Actual – demonstracyjny	benzyna	5	czerwony	11 990	2010	25 000
	Fiat Siena HL 1,6 16v	benzyna	4	niebieski	180 000	1999	2 500
	Daewoo Lanos 1,6	benzyna	4	wiśnia met.	149 000	1999	4 400
	Renault Scenic 1,9 DTI	diesel	5	granat met.	250 000	2000	11 900

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łowiczu
ul. Starzyńskiego 1 zawiadamia,

że posiada do wynajęcia

LOKAL UŻYTKOWY O POWIERZCHNI 72,- M²
POŁOŻONY W ŁOWICZU OS. DĄBROWSKIEGO BUD. 24

Warunki wynajmu do uzgodnienia z Zarządem ŁSM.
Telefon kontaktowy 46 837-38-76.

■ Rozrznik 1-osioowy, przyczepa-platforma, obsypnik „3”, tel. (46) 837-27-05 po 20.00.

■ Sprzedam kombajn Bizon, tel. kom. 693-558-124.

■ Prasa zwijająca Gallignani 2200SL pasowa, stan bdb, tel. kom. 692-599-589.

■ Prasa zwijająca Feraboli FF44, pasowa, tel. kom. 692-599-589.

■ Prasa zwijająca Class Rollant 46, walcowa, stan bdb, tel. kom. 692-599-589.

■ Prasa zwijająca John Deere 545, pasowa, stan bdb, tel. kom. 692-599-589.

■ Pług obracany 4 (3+1) Unia Grudziądz Ibis XXL, 2001 rok, stan bdb, tel. kom. 692-599-589.

■ Sprzedam obcinak do tęty ziemniaczanej, siewkę lej do nawozów, ocynekowaną, przyczepę rolniczą D-43, jak nową, tel. kom. 608-171-821.

■ Prasa kostkująca Forschnitt, drabinka + części zamienne, tel. kom. 692-565-450.

■ Rozrznik 2-osioowy na resorach, tel. kom. 501-247-193.

■ Prasa Z224/1, 1990 rok, tel. kom. 607-734-131, 692-673-808.

■ Tur do C-330, C-360, MF-255 owiarka bel, tel. kom. 501-630-255.

■ Tur do Zetor 8540, 7540, MTZ, Zetor 7211, 72-45, tel. kom. 501-630-255.

■ John Deere 6320 lub 6220 z turem lub 6620, tel. kom. 501-504-723.

■ Bizon Z-056, 1986 rok, tel. kom. 500-222-737.

■ Prasa Z-224/1 1994 rok lub rolująca Z-279/1, 569/1, tel. kom. 883-760-108.

■ Zetor-7341 lub 5340, tel. kom. 501-504-723.

■ Zetor 6340, C-360-3P, tel. kom. 883-760-108.

■ Same Silver, 2006 rok, z turem, tel. kom. 883-760-108.

■ Prasa rolująca Fareboli, 2006 rok, tel. kom. 501-504-723.

■ Belarus 920, 2006 rok, tel. kom. 883-760-108.

■ Prasa rolująca Clasic, 2006 rok, tel. kom. 501-504-723.

■ Chwytnak bel na tył ciągnika, 1.500 zł; pług 3-skibowy, 900 zł, tel. kom. 883-760-108.

■ Orkan 2A, ładowacz Cyklop, przyczepa D-35, przyczepa HW-6011, becinka asenizacyjna, agregat ścierniskowy, tel. kom. 883-760-108.

■ Prasa Z-279/1, 1999 rok lub 569/1, 2003 rok, tel. kom. 883-760-108.

■ Sprzedam kombajn Bizon ZO-56 Super, 1990 rok, tel. kom. 664-981-618.

■ Ciągnik Ursus C-330, 1978 rok, l właściciel, tel. (24) 285-82-64.

■ Kombajn Bizon Rekord, 1990 rok, tel. kom. 600-335-473.

■ Sprzedam przyczepę, 4,5 t i 4 t, wywrotki i 6 t sztywne, tel. kom. 604-890-164.

■ Ciągnik Ursus-1004 z turem i 1201, tel. kom. 602-781-330.

■ Widlak akumulatorowy, Bułgar, tel. kom. 785-405-552.

■ Sprzedam ciągnik Ursus C-360 z turem, 8.500 zł, bez prawa rejestracji, tel. kom. 784-468-225.

■ Głębogryzarka, tel. kom. 507-216-592.

■ Kombajn ziemniaczany Anna, tel. kom. 695-634-163.

■ Ładowarka Atlas, tel. kom. 507-164-215.

■ Rozrznik Fortschritt T88, stan bdb, tel. kom. 602-522-478.

■ **Sprzedam prasę Z-224, tel. kom. 696-425-192.**

■ Sprzedam talerzówkę 16, pług podorywkowy 5-skibowy, tel. kom. 603-592-345.

■ Sprzedam ciągnik C-360, 1985 rok, tel. (46) 838-71-34 po 18.00.

■ Ursus 914, 1989 rok, ZTS 16245, 1997 rok, tel. kom. 605-143-523.

■ Pług Ibis 4+1, 2005 rok, kombajn Anna, 1998 rok, tel. kom. 605-143-523.

■ Sprzedam śrutownik walcowy i KOS-a, tel. kom. 660-842-007.

■ Rozrznik obornika Tandem Czarna Białostocka, 6 t, siewnik nawozowy Amazone, 1500 kg i siewnik Kos, tel. kom. 513-632-748.

■ Przyczepa do belek, 6 m x 2,5 m, cena do negocjacji, tel. kom. 663-766-598.

■ Sprzedam Ursus C-355, 1975 rok, stan bdb., tel. kom. 696-642-450.

■ Kosiarka Osa, wielorak do warzyw, kukurydzy, po cenie złomu użytkowego, reduktor do wyciągu obornika, łańcuch podwójny, tel. (42) 719-58-61.

■ Okazja! Bizon Z-056, 1986 rok, 17.000 zł, tel. kom. 695-608-791.

■ Agregat uprawowy Kongskilde 3,4m, bronny 6-połowe ciężkie, tel. kom. 504-284-616.

■ Ciągnik Ursus 902, rozrznik 2-osioowy z nadstawkami, tel. kom. 660-702-548.

■ Wóz asenizacyjny Meprozet 2.000 l, tel. kom. 608-418-550.

■ Kosiarka rotacyjna, polska, stan dobry, tel. kom. 516-730-567.

■ Rozrznik 1-osioowy 4 t, podwójne łańcuchy, tanio, tel. kom. 781-239-797.

■ Rozrznik 1-osioowy 4 t, podwójne łańcuchy, tanio, tel. kom. 781-239-797.

■ Mieszalnik pasz sypkich, tel. kom. 600-934-138.

■ Wóz asenizacyjny Forschnitt 8000 l, prasa kostkująca Forschnitt, tel. kom. 664-920-718.

■ Kopaczka elewatorowa do ziemniaków, tel. kom. 603-153-538.

■ Kombajn ziemniaczany Anna, tel. kom. 607-706-063.

■ Wóz widowy elektryczny Bułgar 2t, tel. kom. 666-287-727.

■ Prasa kostka Z-224, tel. kom. 667-780-297, 691-753-414.

■ Ładowacz balotów na tył traktora z silownikiem, tel. kom. 693-278-969.

■ Tur do MF-255, nowy, tel. kom. 693-278-969.

■ Ciągnik Fortschritt, tel. (42) 719-19-68.

■ Sprzedam trząsałko-zgrabiarkę, 5-cio gwiazdową, 350 zł, Łowicz ul. Małszyce 20, tel. (46) 837-31-67, tel. kom. 723-717-256.

■ Kopaczka 2-rzędowa, 1.500 zł, tel. kom. 790-244-752.

■ Beczka asenizacyjna, 2500 l, kosiarka rotacyjna polska, pług 3-skibowy.

■ Prasa belująca Warfama, 2003 rok, stan bdb, tel. kom. 724-098-667.

■ Sprzedam talerzówkę, tel. kom. 888-176-412.

■ Sprzedam wóz konny, Ursus-355, stan bdb, tel. (46) 837-13-31.

■ Zetor 5211, 1985 rok, deszczownia szpulowa, tel. kom. 880-855-911.

■ Prasa Sipma Z224/1, 1996 rok, stan idealny, tel. (24) 277-71-09.

■ Sprzedam kombajn Bizon, 1985 rok, gotowy do pracy, tel. kom. 785-456-159.

■ Prasa Z224, 4.200 zł, ciągnik T-25, bez prawa rejestracji, tel. kom. 665-970-404.

■ Agregat uprawowy na niskim zębieniu, 1.100 zł, tel. kom. 608-171-821.

■ Śrutownik, siewnik, tel. kom. 692-556-557.

■ Talerzówka, 24 talerze, tel. kom. 607-109-599.

■ Platforma 9 m, do przewozu słomy, skrzynia, tel. (24) 277-61-26.

■ Ursus C-360, stan dobry, tel. (42) 719-58-32, tel. kom. 884-203-464.

■ Śrutownik bijakowy, 7,5 kW, tel. kom. 698-490-553.

■ Sprzedam zmięk do zboża z workownicą 4 m, średnica 20 cm, opryskiwacz polowy, tel. kom. 694-081-718.

■ Opiełacz 6-rzędowy do warzyw, tel. kom. 502-939-200.

■ Części używane do C-328, C-330, C-360, C-4011, T-25, T-25 Władimirec - 50 % ceny nowych, tel. kom. 880-353-819.

■ Śrutownik Bąk 7,5 kW, Bąk 5,5 kW, tel. kom. 880-353-819.

■ Fendt-308, 4x4, 1995 rok lub 307, 4x4, 1988 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Ładowarka Weideman 916, łamana w połowie, 1996 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Wóz widowy bułgar DV1792, 3,5 t, tel. kom. 608-420-169.

■ Ładowarka Case 121D, łamana w połowie, 0,9 m3, 2003 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ MF-4235, 4x4, 1999 rok, z przednim turem, bez elektroniki, tel. kom. 692-601-689.

■ Przyczepa objętościowa Fortschritt-Annaburger, 14 t, z wałkami dozującymi, do kukurydzy, sprowadzona z Niemiec, tel. kom. 692-601-689.

■ Przyczepa wywrotka 14 t, 3-osiowa, tel. kom. 692-601-689.

■ Prasa Z-224/1 Sipma, 2000 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Prasa belująca Z-279/1 Sipma, 2005 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Ładowacz Trol 350, 1999 rok, zielony, tel. kom. 692-601-689.

■ Prasa kostkująca Z-224/1 Sipma, 1995 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ Fendt 515, 1998 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ Brona talerzowa 5 Kverneland, 3-metrowa z wałkiem, ciągnana, tel. kom. 608-420-169.

■ Prasy rolujące Claas Variant 260 RC 2005 rok, Claas Rolnad 250 RC 2002 rok, Claas Roland-46 1997 rok, John Deere-550 1994 rok, sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 608-420-169.

■ Sprzedam rozrznik obornika, 2 osiowy, stan bdb., tel. kom. 604-752-472.

■ Claas Ares-696, 150 KM, 2005 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Troll, 1989 rok, tel. kom. 501-850-017.

■ Ursus-1224, 1986 rok, z turem lub osobno, tel. kom. 605-896-130.

■ Sprzedam tura Quick-450, widły do palet i krokodyl do obornika, tel. kom. 605-896-130.

■ Sprzedam tura do C-360, maszt do widlaka, tel. kom. 662-684-646.

■ Sprzedam tylnie koła do C-360 i kabinę, tel. kom. 662-684-646.

■ Sprzedam talerzówkę 8, tel. kom. 880-877-582.

■ Ciągnik MF-255, 1990 rok, tel. kom. 696-356-496.

■ Sprzedam kombajn Anna, stan dobry, tel. kom. 662-760-268.

■ Sprzedam ładowacz Troll, 2002 rok, zielony Goliat, stan idealny, tel. kom. 662-760-268.

■ Sprzedam ciągnik Władimir T-25, 1980 rok, bez prawa do rejestracji, tel. kom. 511-618-031.

■ Dwukółka ciągnikowa, tel. kom. 607-212-130.

■ Sprzedam heder do Bizona ZO-56, tel. kom. 663-561-245.

■ Opryskiwacz polowy Tad-len + belka 12 m, mało używany, tel. kom. 509-231-791.

■ T-25 Władimirec, 1984 rok, pług 2-skibowy, bronny, kultywator, tel. kom. 608-128-670.

■ C-360 Ursus, tel. kom. 608-128-670.

■ Tury nowe na linkę do C-360, C-330; promocją, tel. kom. 608-128-670.

■ Tur używany do T-25 Władimirec, tel. kom. 608-128-670.

■ Przetraszątko-zgrabiarka, tel. kom. 692-101-976.

■ Prasa Hesston 5540, zmiennokomorowa, tel. (46) 838-85-64, tel. kom. 880-265-712.

■ Prasa niemiecka K442, kostka, niedrogo, tel. kom. 503-654-884.

■ Kultywator, bronny, zbiornik do mleka, tel. (46)831-61-09, tel. kom. 606-769-925.

■ Rozrznik 2-osioowy, przetraszątko, tel. kom. 603-312-669.

■ Przyczepa D55, 6 ton, wywrot, tel. kom. 508-363-954.

■ Sprzedam rozrznik 1-osioowy, kosiarkę rotacyjną 2,65 m, tel. (46) 837-14-54.

■ Prasa kostkująca Sipma Z-224/1, 1997 rok, z podajnikiem, l właściciel, garażowana, stan bdb, tel. kom. 662-146-378.

■ Rozrznik 2-osioowy, stan bdb, tel. (46)838-80-63.

■ Kombajn Bizon, na części, tel. kom. 602-522-478.

■ Sprzedam kultywator, szer. 2,30 + bronna 3, tel. (46) 838-14-92.

■ Sprzedam ciągnik 355 MK, tel. kom. 691-689-423.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 669-870-572.

■ Sprzedam kątownik 3, zimnogięty, tel. kom. 691-689-423.

■ Sprzedam Ursus-2812 1992 rok, wentylator do opryskiwacza, tel. kom. 722-152-794.

■ Kombajn Bolko, prasa Z224, słoma kostka, Bratoszewice, tel. kom. 667-927-971.

■ Sprzedam ciągniki, maszyny itp., tel. kom. 695-608-800.

■ Prasa Z-224/1, 1997 rok z podajnikiem, l właściciel, śrutownik na kamieniu, tel. (46) 839-20-23, tel. kom. 781-278-906.

■ Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z-224/1, 1996 rok, stan idealny, tel. kom. 883-237-644.

■ Sprzedam kombajn zbożowy ZO-56, 1988/1989 rok, cofanie gardzieli i prasę rolującą Warfamę Z-543, 2-letnia, mało używaną, stan dobry, l właściciel, tel. kom. 502-037-679.

■ Ursus C-385, stan dobry, tel. kom. 510-165-371.

■ Tur do C-360, gębogryzarka, kabina, rozrznik 2-osioowy, tel. kom. 887-380-863.

■ Sprzedam silnik do BIZONA (do remontu), rurę do wysypu, motowidla, skrzynia biegów, tel. kom. 600-912-390.

■ Dmuchała do siana i zboża, tel. kom. 880-500-224.

■ Przyczepa zbierająca do siana „10-tka”, tel. kom. 880-500-224.

■ Bizon Super ZO56 z 1988r. oraz z kabiną i sieczkarnią z 1995r. Nowe cepy, stan bez zastrzeżeń, cena 26 tys., tel. kom. 602-677-216.

inne

■ Łubianki 0,90 zł, tel. kom. 604-696-094.

■ Zbiornik na mleko Frigomilk 430 l, tel. (46) 838-35-31.

■ Schładzalnik mleka 430 l, włoski, tel. kom. 888-878-820.

■ Obcinarka do cebuli, młynek elektryczny nowy, tel. kom. 669-499-802.

■ Silosy cementowe po zbożu, tel. kom. 607-317-128.

■ Silnik do Bizona, stan bdb, tel. kom. 501-809-106, 607-910-504.

■ Opony tylne do T-25, 11,2x28, tel. kom. 609-141-542.

■ Oddam opony samochodowe, tel. kom. 600-068-542.

■ Sprzedam głowicę i blok silnika do Bizona, tel. kom. 787-696-641.

■ Opony tylne do C-330, stan dobry, 35% bieżnika, tel. kom. 660-431-555.

■ Schładzalnik na mleko, 430 l, tel. kom. 508-909-412.

■ Sprzedam wagę 1 t do zwierząt, tel. kom. 604-267-833.

■ **Folie do owiżarek, siatki i sznurki do pras, tel. kom. 725-506-819.**

■ Sprzedam koło zamachowe do C-360, wał korbowy do MF 3 po szlifie, tel. kom. 698-038-765.

■ Zbiornik na mleko 350 l, tel. kom. 790-554-665.

■ Sprzedam wspomaganie kierownicy do ciągników: Ursus C-330, C-360, T-25, tel. kom. 692-335-998.

■ Sprzedam młynek zbożowy Bąk, tel. kom. 668-478-617.

■ Skrzynki na owoce, palety, dwukółka, tel. kom. 665-464-794.

■ Łąka 1 ha, do skoszenia, tel. kom. 697-816-324.

■ Obornik gęsi, tel. kom. 512-476-760.

■ Sprzedam maszynę do sortowania cebuli, na wałkach, tel. (46) 838-79-15.

Informacje



INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- Informacja PKP (ogólnokrajowa) 2219436
- Informacja PKS (całodobowa) 46837-38-13
- Informacja o krajowych numerach tp 118-913
- Informacja o międzynarodowych numerach tp 118-912
- Rozmowy międzynarodowe tp – zamawianie 9051
- Naprawa telefonów – błękitna linia tp 9393
- Biuro zleceń tp 9497
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi 9287

telefony

- Taxi osobowe: 837-34-01; 46-191-91; 46-837-35-28 (bagażowe); 46-830-05-00; 603-06-18-18; 794-013-013; 606-486-555; 600-508-308
- PUP: 46-837-04-20; 46-837-03-73
- Biuro Rady Miejskiej: 46-830-91-06, 46-830-91-11
- Urząd Miejski: Sekretariat 46-830-91-51
- Awaryjne oświetlenia ulicznego: konserwator 606-605-494, 692-888-144, 46 830-91-45
- Urząd Skarbowy: centrala 46-837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- ZUS 46-830-17-12
- Łowickie Stowarzyszenie Abstynencje „Pasiaczek” Łowicz, ul. św. Floriana 7, tel. 46-837-66-92, czynny codziennie (oprócz sobót) w godz. 16.00 – 20.00.
- Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach – spotkania w czwartki w godz. 10.00-11.00. Po informacji można dzwonić w czwartek do UG w Bielawach w godz. 8.00-10.00.
- Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba, Stowarzyszenie „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a, tel. 46-830-03-63, czynny: w godz. 16.00-19.00.
- Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przemienię z wiatrem” (problem przemocy) w Domaniewicach, czynny: pt. 16.00-18.00, tel. 46-838-33-11.
- Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK) – czw. godz. 18.00.
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym, czynna od pon. do pt. w godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

pogotowia

- Telefon informacyjno-problemowy:

- Poradnia Leczenia Uzależnień 46-837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego 46-837-33-07
- Policijny telefon zaufania 837-80-30
- Pogotowie energetyki ciepłej 46-837-59-16
- Pogotowie wodno-kanalizacyjne 46-837-35-32
- Pogotowie energet. 46-837-36-05
- Zakład pogrzebowy: 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74.
- Gaz butlowy: 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44,
- Warsztat konserwatorski ŁSM 46-837-65-58
- Lecznice dla zwierząt: ul. Starościska 5, tel. 46-837-52-48 ul. Chełmońskiego 31, tel. 46-830-22-86
- Łyszkowice, tel. 46-838-87-19 Bielawy, tel. 46-839-20-95

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa: ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- Bielawy, ul. Warszawska 1, tel. 839-22-02
- Bielawy, ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chašno 64, tel. 838-18-25
- Domaniewice, ul. Główna 9, tel. 838-33-85
- Kiernozia, ul. Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58
- Kiernozia, ul. Kościuski 6, tel. 24-277-97-64
- Kocierzew Południowy 101, tel. 839-42-42
- Łyszkowice, ul. Kościelna 3, tel. 838-87-86; ul. Szkolna 3a, tel. 830-39-01
- Nieborów 209, tel. 838-56-25
- Nieborów, ul. Przemysłowa, tel. 839-68-89
- Sobota, ul. Plac Zawiszy Czarnego 20, tel. 838-22-81
- Zduny 1a, tel. 838-74-68
- Zduny 34, tel. 838-75-35

dyżury przychodni

- Pogotowie ratunkowe – tel. 999
- Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-24, – czynna: w dni robocze w godz. 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Kaliska 6, tel. 837-37-07

Pływalnia miejska

- Pływalnia miejska będzie czynna 7 dni w tygodniu w godzinach od 12.00 do 20.00.

msze święte w niedziele i święta

- Parafia św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00;
- Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00
- Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00;
- Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 12.30, 17.00;
- Kościół św. Leonarda: 11.30.
- Kaplica seminaryjna: 10.00;

kino Fenix

ul. Podrzeczna 20, tel. 046/837-40-01

- Czwartek, 14 lipca KINO NIECZYNNIE

■ Piątek, 15 lipca godz. 18.00 – BEAT THE WORLD. TANIEC TO MOC! – dramat prod. kanadyjskiej 2011, reż. Robert Adetuyi, obsada: Tyrone Brown, Mishaal Morgan czas: 90 min. Trzy międzynarodowe ekipy taneczne stają w szranki w odbywającym się w Detroit prestiżowym turnieju „Beat the World”. Przygotowania ruszają pełną parą, każda grupa musi przystąpić do zawodów z unikalnymi układami tanecznymi, by udowodnić i sobie, i innym, że zastępuje na mistrzowski tytuł.



godz. 20.00 – UWIKLANIE – Film

prod. polskiej 2011, kryminał, reżyser: Jacek Bromski, obsada: Maja Ostaszewska, Marek Bukowski czas: 128 min. Tropem sprytnego mordercy podąża cyniczny komisarz Smolar i nieustępliwa prokurator Agata Szacka. Duet, jaki tworzą jest mieszkanką wybuchową nie tylko ze względu na ich temperamenty, ale również z powodu łączącego ich w przeszłości romansu. Prokurator Szacka, prowadząc najtrudniejsze w swojej karierze śledztwo, dotknie historii, o których od lat krążą legendy, ale nikt nie spodziewał się, że mogą okazać się prawdą.



Sobota, 16 lipca godz. 18.00 – BEAT THE WORLD. TANIEC TO MOC! – UWIKLANIE

■ **Niedziela, 17 lipca** godz. 18.00 – BEAT THE WORLD. TANIEC TO MOC! – UWIKLANIE

■ **Poniedziałek, 18 lipca** KINO NIECZYNNIE

■ **Wtorek, 19 lipca** godz. 18.00 – BEAT THE WORLD. TANIEC TO MOC! – UWIKLANIE

■ **Środa, 20 lipca** godz. 18.00 – BEAT THE WORLD. TANIEC TO MOC! – UWIKLANIE

wystawy

■ Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie czynne w dni powszednie w godz. 9.00-17.00, w niedziele i święta w godz. 12.00-17.00. Zwiedzanie możliwe wyłącznie w obecności właściciela w grupach minimum pięć osób.

■ „Chopiniana – Chopin w dokumentach Archiwum Państwowego m. st. Warszawy” – wystawa internetowa, z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Jej autorem jest Marek Wojtylak. Wystawę można obejrzeć na stronie www.warszawa.ap.gov.pl/chopiniana.html

■ Malarstwo Anny Szcześniak tematem prac w technice akrylu są kwiaty, pejzaże, dawne chaty. Wystawę można oglądać w UG w Łowiczu, od pon. do pt. w godz. 8.00-15.00, wstęp wolny.

■ „Ziemia Łowicka – kapliczki i krzyże przydrożne” – wystawa z udziałem twórców, Jacka Rybusa i Sylwestra Cichala czynna od 5 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej na Bratkowicach w Łowiczu. Autorzy prezentują fotografie 60 kapliczek z kilkuset zachowanych do dzisiaj kapliczek i przydrożnych krzyży z naszego regionu. Wstęp jest wolny. Wystawa czynna do końca września.

■ „Pięć tematów nieborowskich” – wystawa fotograficzna autorstwa Andrzeja Grzybkowskiego w Domku Ogrodnika w Muzeum w Nieborowie. Na zdjęciach autor uwiecznił zieleń parku, drzewa i roślinność znajdujące się w przypałowym parku, unikat pokazania na zdjęciach zwiedzających ludzi czy architektury.

koncerty

■ **Środa, 20 lipca** godz. 19.30 – Koncert w ramach XXIII Międzynarodowego Festiwalu Organowego „J.

S. Bach” z udziałem Marty Misztal-Bloch (organy) – Bazylika Katedralna w Łowiczu.

inne

■ **Czwartek, 14 lipca** godz. 21.00 – Kino Letnie w ramach wakacji z ŁOK pod nazwą „Wieczór z horrorem” – muszla koncertowa w parku Błonie w Łowiczu.

■ **Sobota, 16 lipca** godz. 12.00-18.00 – wakacyjne spotkania z łowickimi twórcami ludowymi podczas których nauczyć można się m.in.: rzeźbiarstwa, hafciarstwa, garncarstwa i wycinankarstwa. W spotkaniu weźmie udział Foks Teresa – haft koralikowy; Lus Henryka – wycinanka; Wielemborek Krystyna – haft ręczno-maszynowy. Mały skansen przy ul. 3 Maja w Łowiczu.

■ **Niedziela, 17 lipca** godz. 12.00-18.00 – wakacyjne spotkania z łowickimi twórcami ludowymi, w spotkaniu weźmie udział Foks Teresa – haft koralikowy; Lus Henryka – wycinanka; Wielemborek Krystyna – haft ręczno-maszynowy. Mały skansen przy ul. 3 Maja w Łowiczu.

Boiska i hale sportowe

Chcąc skorzystać z obiektów sportowych (wymieniamy najpopularniejsze) należy się kontaktować z:

- **Orlik przy ul. Grunwaldzkiej** – Sławomir Karmelita nr tel. 660-468-293
- **Orlik przy ul. Bolimowskiej** – Marian Dymek nr tel. 664703139
- **Orlik w Popowie** – 46 895-15-36 (po 15. wcześniej korzysta szkoła)
- **Boisko przy SP nr 1** – nr. tel. 720-006-996 (czynne w godz. 10.00-15.00)
- **SP nr 4** – 46 8373694
- **LO im. Chełmońskiego** – 46 837-42-00
- **SP Bąków Górny** – 46 838-79-66
- **SP Bednary-Wieś** – 46 8386576
- **SP Kocierzew Południowy** – 46 838-48-26 (tylko osoby z najbliższego terenu, wcześniej należy napisać podanie)
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46838-59-25 (należy się bezpośrednio zgłosić do dyrektora szkoły)
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum w Bolimowie** – 838-03-99
- **Gimnazjum w Łąsuszewie** – 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76 (dzwonić w godz. 8-14)
- **ZSP Dąbrowa** – 46-8387461
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8 rano do zmruku

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

urodziły się:

CÓRECZKI

- państwu **Piętom** z Błędowa
- państwu **Surmom** z Chašna
- państwu **Wielemborkom** z Bąkowa Górnego
- państwu **Kosiorkom** z Kompiny

SYNKOWIE:

- państwu **Prukom** z Bobrownik
- państwu **Stasiakom** z Soboty
- państwu **Cieślakom** z Popowa
- państwu **Wieteskom** z Łowicza

ślubowali sobie:

- **Marta Palos** i **Łukasz Majkowski** oboje z Łowicza
- **Dominika Papuga** i **Michał Wojciechowski** oboje z Łowicza
- **Agnieszka Wolna** ze Strykowa i **Miroslaw Piastrowicz** z Bratoszewic
- **Iwona Stawicka** ze Starych Grudzi i **Jakub Józwicki** z Czatalina
- **Patrycja Teleman** i **Karol Feltynowski** oboje z Łowicza

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (stan na 11.07.2011 r.)

- pracownik ochrony licencjonowany
- diagnosta
- pracownik produkcji
- elektromechanik sprzętu gospodarstwa domowego
- murarz
- pracownik serwisu opon
- nauczyciel kształcenia zawodowego
- handlowiec
- wytwórca galanterii papierniczej

PUP nie udziela żadnych informacji telefonicznie. Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty z pośrednikami pracy w pokoju nr 22b

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 8.07.2011 r.

buraczek czerwony	kg	2,00
cebula	kg	1,50-2,50
czosnek	szt.	0,50-1,00
jabłko	kg	2,50-3,50
jaja fermowe	15 szt.	5,00-8,00
jaja wiejskie	15 szt.	6,50-9,00
kapusta biała	szt.	2,00-3,50
marchew	kg	1,50-2,50
pieczarki	kg	3,00-5,00
pietruszka	kg	4,00-5,00
por	szt.	1,50-2,50

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 12.07.2011 r.)

Żywiec wieprzowy:

- Kiernozia: 4,50 zł/kg+VAT
- Mastki: 4,50 zł/kg+VAT
- Różyce: 4,60 zł/kg+VAT
- Wicie: 4,60 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 4,60 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 4,60 zł/kg+VAT
- Chašno: 4,60 zł/kg+VAT
- Karnków: 4,50 zł/kg+VAT

Żywiec wołowy:

- Mastki: krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,40 zł/kg+VAT; jათówki 4,20 zł/kg+VAT;
- Skowroda Płd.: krowy 4,70 zł/kg+VAT; byki 6,50 zł/kg+VAT; jათówki 5,50 zł/kg+VAT;
- Różyce: krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,50 zł/kg+VAT; jათówki 5,50 zł/kg+VAT;
- Domaniewice: krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,50 zł/kg+VAT; jათówki 5,50 zł/kg+VAT;
- Kiernozia: krowy 3,00-4,80 zł/kg+VAT; byki 5,00-6,50 zł/kg+VAT; jათówki 4,50-5,50 zł/kg+VAT;



INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

informacje

- Informacja: PKS 042-631-97-06
- Naprawa telefonów 96-96
- Naprawa telefonów publicznych 980
- Policja 997 alarmowy

telefony

- Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Głownie 042-719-20-76
- Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie 042-719-84-22
- Urząd Miejski w Głownie: 42-719-11-51, 42-719-11-29
- Urząd Gminy Głowno 42-719-12-91
- Taxi osobowe w Głownie 42-719-10-14
- Urząd Miasta-Gminy Stryków 042-719-80-02
- KRUS 042-719-95-15
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Policja 997 alarmowy
- Straż pożarna: 998 alarmowy

pogotowia

- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy

- **Policja w Głownie** 997 alarmowy 42-719-20-20
- **Policja w Strykowie:** 997 alarmowy 42-719-80-07
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Straż pożarna w Głownie:** 42-719-10-08 w Strykowie: 42-719-82-95; 710-71-90, 42-719-30-24 w Strykowie: 42-719-86-16
- **Pogotowie energetyczne** w Głownie: 42-719-10-60 w Strykowie: 42-719-80-10
- **Lecznica dla zwierząt:** Głowno ul. Łowicka 62: 42-719-14-40, Głowno ul. Sowińskiego 3: 887-894-942 Stryków ul. : 42-719-80-24
- **Pogotowie wodociągowe w Głownie** tel. 42-719-16-39

dyżury przychodni

- **Przychodnia Rejonowa w Głownie**, ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92, 710-71-26 – poradnia ogólna: pn.-pt. 8.00-18.00 – dla dzieci: pn.-czw. 8.00-18.00, pt. 8.00-15.30 – rehabilitacyjna: pn.-pt. 8.00-15.00, 6.00 – naczyń obwodowych: pn. 13.00-14.00 – chirurgiczna: pn.-pt. 10.00-15.00 – zdrowia psychicznego: pn. 14-20, wt. 7.45-14.45; śr. 10-18, czw. 8-15; pt. 13-15-20. – poradnia K: pn. 8.00-12.00 i 14.00-16.00; wt. 8.00-12.00; śr. 8.00-12.00 i 13.00-15.00; czw. 12.00-16.00; pt. 13.00-1h. – reumatolog: czw. 8.00-14.00 – dermatolog.: wtorek. 8-12; środa 13-15;

- czwartek w godzinach 8-12.00 – urolog: śr. 11.00-13.00 – pulmonolog: pn., śr., pt. 8.00-15.00 – laryngolog: pon. 8-14; śr. 8-12; czw. 13-18.00 – neurolog: pn., śr. 15.00-18.00 – ortopeda: pn., wt., czw., pt. 11.00-13.00 – okulista: pn., śr., pt. 8.00-13.00 – stomatolog: pn. 8.00-18.25, wt., śr. 8.00-15.35; czw., pt. 8.00-15.35 – diabetolog: wt., czw. 11.00-13.00 – ortodonta: pn. 11.00-18.25; wt., śr. 11.00-18.00
- **Przychodnie w Strykowie:** ul. Kościuski 27: tel. 42-719-80-34 ul. Targowa 16: tel. 42-719-92-30

apteki

- **Dyżury nocne aptek w Głownie:** czw. 14.07. Pl. Wolności 4/5 tel. 42-710-89-60
- **pt. 15.07.** Pl. Wolności 4/5 tel. 42-710-89-60
- **sob. 16.07.** ul. Kopernika 19 tel. 42-719-20-12
- **ndz. 17.07.** ul. Kopernika 19 tel. 42-719-20-12
- **pn. 18.07.** ul. Kopernika 19 tel. 42-719-20-12
- **wt. 19.07.** ul. Kopernika 19 tel. 42-719-20-12
- **śr. 20.07.** ul. Kopernika 19 tel. 42-719-20-12
- **czw. 21.07.** ul. Swoboda 17/19 tel. 42-719-44-66

Apteki pełnią dyżury w godz. od 19.00 do 8.00 dnia następnego; soboty i niedziele: w godz. 8-8.00 dnia następnego.

■ **Dyżury aptek w Strykowie:** ndz. 17.07 – ul. E. Piłater 2 tel. 42-719-80-41. Apteki pełnią dyżur w godz. 9.00-14.00

■ **Punkt apteczny w Bratoszewicach:** tel. 42-719-65-25, czynna w godz: pn.-pt. 8.30-16.00;

msze święte w niedziele i święta

- **Parafia św. Jakuba w Głownie:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- **Parafia św. Maksymiliana w Głownie:** 8.00, 9.30, 11.30, 16.00
- **Parafia św. Barbary w Głownie:** 7.00, 9.00, 11.00, 18.00
- **Parafia św. Marcina w Strykowie:** 8.00, 11.00, 18.00

wystawy

■ **Wystawa „Głowno w latach 1918-1939”** – przedstawia archiwalne zdjęcia i dokumenty działaczy społecznych, wydarzeń kulturalnych i zabytków głowieńskich, Muzeum Regionalne w Głownie ul. Łowicka 74, czynna

w godz. wt. 8.00-16.00, śr., czw., pt. 10.00-18.00.

inne

- **Piątek, 15 lipca** – w ramach „Lipcowego kina dla dzieci” w sali kinowej MOK w Głownie, przy ul. Kopern

Aktualności

Dmosin | Weekendowa impreza

Odpust i piknik rodzinny jednego dnia

W ubiegłą niedzielę, 10 lipca, czyli trzy dni wcześniej niż przypada w kalendarzu, parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty w Dmosinie obchodziła święto swojej patronki.

W kościele odprawiono uroczyste nabożeństwa. Była też procesja, ale na tym się nie skończyło. Od rana na placu przed kościołem rozstawił się jarmark, na którym odwiedzić można było kramy z twórczością ludową i rękodziełem, a także liczne stoiska z typowo odpustowymi atrakcjami. Mieszkańcy Dmosina mogli się cieszyć jarmarkiem przez cały dzień, choć po południu urok kolorowych baloników ustąpił nieco miejsca atrakcjom Pikniku Rodzinnego przygotowanego na placu przy świetlicy parafialnej już czwarty rok z rzędu.

Miejscowy Caritas, rada parafialna, gminna biblioteka, władze gminy oraz świetlica środowiskowa postarały się, aby na pikniku nikt się nie nudził. Swoją wkład w jego organizację miały również lokalne

firmy, które podarowały m.in. wodę na niedzielną imprezę. Do wspólnej zabawy zapraszała proboszcz Tadeusz Jaros oraz wójt Danuta Supera.

Centralnym miejscem imprezy stała się scena, która przez całe popołudnie żyła konkursami, grami i zabawami dla dzieci oraz dorosłych. Taniec z balonikiem, kręcenie hula-hoopem, runda honorowa wylicytowanym rowerem, kółeczko w rytm muzyki biesiadnej, to tylko niektóre z gromko oklaskiwanych popisów na scenie. O oprawę muzyczną pikniku najpierw zadbała grająca na łowicką nutę Kapela Jaśka, a później zespół Neutron. Spragnionym rozrywek dzieciom frajdę sprawiła dmuchana zjeżdżalnia oraz napełnione powietrzem kule, w których można było pofiglować na wodzie. **str. 36**



Jak widać, chętnych do tańca na parkiecie nie brakowało. Dziecięcemu kółeczku towarzyszą Halina Grabowicz z Gminnej Biblioteki Publicznej w Dmosinie oraz druh Kazimierz Krakowiak.



Jako pierwsza została wybudowana ścieżka pieszo-rowerowa.

Stryków | Inwestycje

Ścieżka nad zalewem już wykostkowana

Trwają prace przy nowym zagospodarowaniu obrzeży zalewu. Po tym jak w czerwcu zakończyły się prace związane z umacnianiem skarp zalewu, teraz widać już niektóre efekty robót prowadzonych w ramach nowego zagospodarowania obrzeży po lewej stronie zbiornika.

Gotowa jest już ścieżka pieszo-rowerowa. Oprócz niej powstaną tu place zabaw przeznaczone dla dzieci w różnym wieku, skatepark, zielenice, miejsca do siedzenia czy stojaki na rowery. Jeszcze w tym ty-

godniu rozpocznie się montaż oświetlenia. Zabawki i urządzenia do skateparku mają się tu pojawić do końca lipca.

Z oszczędności, jakie zostały w kasie gminy Stryków po przetargu, planuje się uruchomienie monitoringu. Podgląd z 4 kamer ma być przekazywany do gminnego centrum zarządzania kryzysowego, które, w razie zauważenia aktów wandalizmu, będzie alarmować o tym policję.

Nowe obiekty zostaną oddane do użytku we wrześniu. Koszt I etapu zagospodarowa-

nia zalewu to blisko 1,5 mln zł. Część wydatków gmina będzie mogła pokryć dotacją w kwocie 500 tys. zł, jaką pozyskała z UE.

Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji, który ze względu na inwestycje nie uruchomi w tym roku kąpieliska, ma zamiar wykorzystać przestój na poprawę wyglądu przystani. W najbliższych dniach zapowiadana jest wymiana starego ogrodzenia, a później odświeżenie elewacji budynku, w którym magazynowany jest sprzęt pływający. **ljs**

REKLAMA

SKUP ZŁOMU



- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

WYPOŻYCZALNIA NARZĘDZI

w Centrum Budowlanym
Łowicz, ul. Łęczycka 64
tel. 501-074-060

w ofercie:

- minikoparka ▪ zacieraczki do betonu
- skoczki do ubijania ▪ wibratory do betonu
- pompy ▪ przecinarki spalinowe do betonu
- szlifierki do lastryko, do zdzierania farb
- wciągarki ▪ młoty wyrzutowe
- agregaty prądotwórcze ▪ wiertnice
- zagęszczarki ▪ cykliniarki ▪ rusztowania
- spawarki ▪ wykrywacze metali
- zgrzewarki do PCV ▪ osuszacze
- odkurzacze przemysłowe
- podpory stropowe regulowane 2-3,60 m
- poziomice laserowe ▪ dmuchawa do liści
- drabiny do 10 m wysokości
- areator - napowietrzacz ▪ nożyce do żywopłotu ▪ pily tańczuchowe ▪ zaginarki dekarckie ▪ kółko miernicze i inne

Sklep internetowy:
www.domitech.com.pl

SKŁAD WĘGLOWY

„Dobry polski węgiel”

- kostka ▪ orzech ▪ miał ▪ eko-ret
- eko-groszek z KWK Kazimierz Juliusz

TRANSPORT

Kołacın 95a, tel. 600-874-401

NOWO OTWARTA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

BADANIA TECHNICZNE (REJESTRACYJNE) WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

POLMOBLICH Łowicz ul. Blich 34, tel. 46 837-61-70

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 7.30-18, SOBOTY 7.30-14

Firma produkcyjno-handlowa poszukuje pracownika na stanowisko:

MECHANIK

Zakres obowiązków:

- Bieżące utrzymanie i naprawy maszyn i urządzeń
- Diagnostowanie usterek i awarii
- Usuwanie awarii
- Udział w uruchamianiu nowych urządzeń

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Uprawnienia elektryczne

W zamian oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego w współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej
- wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie

CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych na adres e-mail: rkowalski@mfo.pl lub złożenie osobiście w siedzibie firmy Kożuszki Parcel 70A k/Sochaczewa.

Skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Gmina Głowno | Nagrody dla uczniów i laureatów konkursów

Wójt docenił najlepszych

Jak co roku wójt gminy Głowno Marek Joźwiak postanowił uhonorować nagrodami najlepszych uczniów gminnych szkół, a także zwycięzców konkursów i olimpiad tematycznych.

Spotkanie z laureatami zorganizowano pod koniec czerwca. W gronie najlepszych uczniów w roku szkolnym 2010/2011 znaleźli się: Norbert Kierus z SP z Zespołu Szkół w Lubiankowie, który osiągnął średnią ocen 5,42, Rafał Skoneczny z Gimnazjum z ZS w Lubiankowie (średnia 5,33), Monika Kałuża z SP w Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach (średnia 5,33), Damian Szcześniak z Gimnazjum z ZSP w Mąkolicach (średnia 5,29), Natalia Kaczorowska z Gimnazjum w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim (średnia 5,31), a także 2 uczennice tamtejszej podstawówki, które osiągnęły równe średnie ocen 5,25 – Weronika Zatoń i Martyna Doardo. Mama Martyny, Marzena Doardo, otrzymała z kolei od wójta nagrodę za zajęcie II miejsca w Olimpiadzie z Zakresu Wiedzy nt. Tradycji, Kultury i Folkloru Województwa Łódzkiego. Pierwsze miejsce w tej olimpiadzie zajęła również mieszkanka gminy Głowno, Małgorzata Warzywoda z Władysławowa Popowskiego.

Spośród uczniów gminnych szkół wójt Marek Joźwiak nagroził laureatów konkursów przedmiotowych. Tu trzy nagrody powędrowały do uczniów

ZSP w Mąkolicach – laureatów Wojewódzkiego Konkursu Języka Rosyjskiego dla Gimnazjalistów: Mariki Sobczak z kl. II (II miejsce) oraz Moniki Gudej z kl. III i Damiana Szcześniaka z kl. II (obydwójce ex aequo zajęli III miejsce). Warto wspomnieć, że całą trójkę do konkursu przygotowywała rusycystka Krystyna Słomska. Damian Szcześniak otrzymał także nagrodę za zajęcie I miejsca w powiecie zgierskim w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Pożarniczej, do udziału w którym przygotował się pod okiem dyrektora ZSP Wiolety Przyżyckiej.

Monika Kałuża z kl. VI SP w ZSP w Makolicach dostała natomiast nagrodę wójta za zajęcie II miejsca w Powiatowym Konkursie Języka Rosyjskiego dla Szkół Podstawowych, a Konrad Zjawiony, również z kl. VI – nagrodę za III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Bezpiecznie na wsi”. Pracę na ten konkurs Konrad przygotował pod okiem nauczycielki Bożeny Sikory.

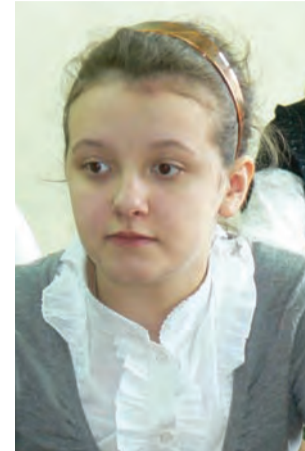
Nagrody wójta Joźwiaka powędrowały także do uczniów Zespołu Szkół w Lubiankowie. Tu we wspomnianym Powiatowym Konkursie Języka Rosyjskiego dla Szkół Podstawowych

III miejsce zajęła Aleksandra Smagała z klasy V SP, przygotowana także przez nauczycielkę Krystynę Słomską. Grupa niedawnych czwartoklasistów: Norbert Kierus, Łucja Fortuna i Hubert Ziarnik została z kolei uhonorowana za wspólne zajęcie III miejsca w finale powiatowym Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy „Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym”. Doudziału w turnieju tym uczniów przygotował nauczyciel Marek Markiewicz. Dominika Rogala z kl. I gimnazjum została przez wójta nagrodzona za zajęcie I miejsca w powiatowym konkursie plastycznym pod hasłem „Powódź, pożar, dzień czy nocą, straż przychodzi ci z pomocą. Dominika Rogala, wraz z Karoliną Krzeszewską i Weroniką Kamińską, zapracowały na uznanie jako autorki pracy zbiorowej – prezentacji multimedialnej, która zajęła II miejsce w konkursie „Zebra w paski też nosi odbłaski”.

Wójt Marek Joźwiak nagroził także znaną naszym czytelnikom, fenomenalną rodzinę Kucharczyków z Karnkowa, laureatów wielu olimpiad rolniczych. Natalia Kucharczyk z kl. IV Technikum Agrobiznesu w ZS Nr 1 w Bratoszewicach



Weronika Zatoń, jedna z dwóch najlepszych uczennic SP w ZS w Popowie Głowieńskim.



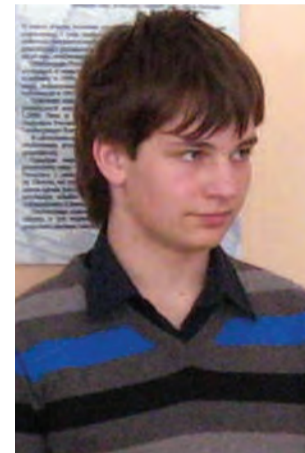
Natalia Kaczorowska, najlepsza gimnazjalistka w ZS w Popowie Głowieńskim.



Martyna Doardo, jedna z dwóch najlepszych uczennic SP w ZS w Popowie Głowieńskim.

została doceniona za zajęcie III miejsca w XVIII Olimpiadzie Wiedzy o BHP na szczeblu wojewódzkim oraz za zajęcie I miejsca w XVIII Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej. Brat Natalii, Damian Kucharczyk, absolwent SGGW w Warszawie, w tej samej olimpiadzie zajął II miejsce, a w Krajowej XVIII Olimpiadzie Młodych Producentów Rolnych, zajął miejsce III. Ojciec zdolnego rodzeństwa, Krzysztof Kucharczyk, otrzymał nagrodę za zajęcie I miejsca w XVIII Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Ekologii i Ochronie Środowiska.

W tym roku nagrodami wójta były książki, drobny sprzęt elektroniczny i słodycze. ewr



Damian Szcześniak, najlepszy uczeń Gimnazjum w ZSP w Mąkolicach w roku szkolnym 2010/11.



Marika Sobczak z Gimnazjum w ZSP w Makolicach, II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Języka Rosyjskiego.

Dmosin | Weekendowa impreza

Odpust i piknik rodzinny jednego dnia

dokończenie ze str. 35

Dzięki grillowanym przysmakom oraz dużemu wyborowi słodkości z pikniku nikt nie wyszedł głodny.

W niecałe dwie godziny rozeszło się też ponad 400 fantów, którymi Caritas nagradzał uczestników zbiórki funduszy na jego działalność. Każdy, kto wrzucił do puszeki 5 zł, mógł wybierać spośród zabawek, sprzętu AGD, ozdób do włosów, obraz-

ków z widokiem dmosińskiego kościoła oraz ciast. Fanty częściowo zakupione zostały za fundusze zebrane przez Caritas 26 czerwca, a częściowo pozyskane od sponsorów. Pieniądże, które udało się zebrać podczas pikniku, przeznaczone zostały na dofinansowanie wakacyjnego wyjazdu dzieci do Białego Dunajca oraz zakup podręczników i wyprawek szkolnych dla dzieci z mniej zamożnych rodzin. Caritas zapowiada także, że jeśli

wystarczy pieniądze, na koniec wakacji zorganizuje właśnie dla tych dzieci ognisko.

Niedzielnemu piknikowi towarzyszyła II edycja rozgrywek w siatkową piłkę plażową o puchar wójta gminy Dmosin. Wygrała je reprezentacja OSP Dmosin. Na drugim miejscu byli ministranci z Dmosina, na trzecim klub AA Viola z Brzezin, a na trzecim klub AA Effatha z Dmosina. Piknik zakończyła zabawa taneczna. ijs

Głowno | Marianna Brzezińska nie żyje

Zmarła 106-latka

dokończenie ze str. 1

Pani Marianna urodziła się 18 stycznia 1905 r. w Głownie. Stąd wraz z rodzicami przeniosła się do Bratoszewic, gdzie jej ojciec znalazł pracę w majątku Rzewuskich. Dzieciństwo upłynęło jej na pracy. Gdy miała 9 lat wybuchła I wojna światowa. Pani Marianna miała pięć siostr i trzech braci. Wyszła za mąż w wieku 20 lat za starszego o 5 lat Stanisława Brzezińskiego, który dożył 70 lat. Marianna Brzezińska urodziła siedmiorgo dzieci – czterech synów i trzy córki. Dziś żyje tylko najmłodsza córka pani Marianny, Hele-

na, która troskliwie opiekowała się ukochaną mamą.

Najtrudniejszym okresem w życiu Marianny Brzezińskiej była hitlerowska okupacja, kiedy to na 4,5 roku została sama z czwórką dzieci, bo jej męża Stanisława Niemcy wywieźli na przymusowe roboty. Radziła sobie wówczas handlując i kursując między Głownem a Warszawą. Mimo trudnych przeżyć, pani Marianna zachowała radość życia. Nigdy poważnie nie chorowała. Była osobą pogodną i głęboko wierzącą. Doczekała się narodzin ośmiorga wnucząt, trzynaściora prawnucząt i dwóch praprawnuczek.



Marianna Brzezińska

Nabożeństwo pogrzebowe Marianny Brzezińskiej odprawione zostanie w sobotę, 16 lipca o godz. 13.00 w kościele św. Barbary na Osinach. Zmarła zostanie pochowana na cmentarzu przy ul. Rynkowskiej. ewr

Głowno | Liceum Katolickie ruszy, ale tłoku przy naborze nie było

Tylko jedna klasa pierwsza

dokończenie ze str. 3

■ **Dzień nauki w szkołach katolickich zaczyna się od wspólnej modlitwy. Niektóre szkoły, jak na przykład ta w Łowiczu, mają swoje kaplice. Jak ta kwestia zostanie rozwiązana w nowym głowieńskim liceum?**

Ponieważ jest to na razie jedna klasa, to po prostu będzie to któraś lekcja, która zacznie się od modlitwy – czy to czytania z Pisma Świętego, czy rozważania słów jednego ze świętych.

■ **Jak wygląda kwestia zapowiadanego doposażenia szkoły w pomoce dydaktyczne?**

Niestety, na ten moment powiat odmówił nam przesłania wniosku do MEN o dodatkowe pieniądze na pomoce dydaktyczne.

■ **To jak szkoła ma zamiar sobie poradzić?**

To miały być pieniądze na pomoce dydaktyczne. Wiadomo, że pomoce pomocami, a generalnie jesteśmy nauczycielami, którzy umiemy jeszcze raz taki wniosek złożyć. Wiadomo, że za każdym uczniem idą pieniądze i te powiat na pewno będzie nam przekazywał. Dlatego zależy nam, żeby dobrze wystartować i co roku zwiększać nabór. ■

KS. STANISŁAW BANACH proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Głownie, inicjator utworzenia szkoły

Podjąłem z wielką radością – wręcz z entuzjazmem – inicjatywę utworzenia Liceum Katolickiego w Głownie. Projekty utworzenia szkoły katolickiej w naszym mieście chodziły mi po głowie od dawna, natomiast ich realizacja zbiegła się z zamierzeniami grupy intelektualnej elity głowieńskiej, by utworzyć w naszym mieście nad Mroga szkołę ponadgimnazjalną, która by przyciągnęła część młodzieży szukającej edukacji w Łodzi lub Łowiczu. Inicjatywa utworzenia Liceum Katolickiego żadną miarą nie jest wymierzona przeciw jakiegokolwiek szkole i utworzenia liceum żadną miarą nie można odbierać w kategoriach polemicznych. Na tej przesłance buduję moje poparcie dla liceum, także dyrektora szkoły i nauczycieli. Cieszymy się, że szkoła ma już zdolnych uczniów, którzy mając do wyboru prestiżowe licea łódzkie, wybrali Liceum Katolickie w Głownie.

Liczyliśmy od początku na utworzenie jednej klasy i tak się stało. Wysitek nauczycieli, pedagogów liceum – mam nadzieję – będzie ocierał się o heroizm, bowiem tylko absolutny wysitek i nauczycieli, i uczniów gwarantował będzie wzrastający prestiż Liceum Katolickiego. Klimat wychowawczy liceum siłą rzeczy oparty jest o wartości chrześcijańskie i zapewne ta racja stoi również u podstaw decyzji rodziców posyłających swe dzieci do Liceum Katolickiego, któremu patronuje błogosławiony Jan Paweł II. Biskup Łowicki Andrzej Dziuba wyraził ogromną radość, że to liceum powstaje, podczas gdy na przykład nie udało się – jak do tej pory – utworzyć takiego liceum w Żyrardowie. Powtarzam: pełna mobilizacja zespołu nauczycielskiego, mocne zmobilizowanie uczniów do pracy, tworzenie rodzinnej, serdecznej atmosfery w Liceum Katolickim zagwarantuje sukcesy szkoły. Mam nadzieję, że w tym kierunku zdążać będzie praca szkoły, zdrowa konkurencja zawsze wszystkim wychodzi na dobre.

Kolarstwo | Rozmowa z Prezesem Okręgowego Związku Kolarskiego Andrzejem Pożarlikiem

Nie potrafię siedzieć beczynnie w domu

Z Andrzejem Pożarlikiem o kolarstwie i nie tylko rozmawiał Wojciech Pożarlik.

■ Niedawno został Pan wybrany na Prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego w Łodzi, jak z Pana strony wygląda dotychczas piastowana kadencja?

Dokładnie w kwietniu tego roku odbył się walny zjazd delegatów Okręgowego Związku Kolarskiego, który skupia wszystkie kluby z województwa łódzkiego. Zostałem obdarzony zaufaniem i wybrany na Prezesa. Myślę, że duży wpływ na poparcie mojej osoby miał fakt, że będąc przez cztery wcześniejsze lata wiceprezesem związku nie zawiodłem i dobrze realizowałem powierzone mi zadania.

Przez ten krótki okres jaki sprawuję funkcję Prezesa udało się uruchomić oficjalną stronę internetową z prawdziwego zdarzenia, której przez tyle lat brakowało. Nie jest jeszcze ona do końca kompletna, ale już są na niej podstawowe informacje

i wiadomości z aktualnych wydarzeń sportowych.

Ponadto udało się uporządkować zaległe sprawy finansowe i ruszyć do przodu ze szkoleniem kadry.

■ Oprócz funkcji Prezesa Związku, nadal działa Pan także w LUKS „Dwójce” Stryków?

Pomagam strykowskiemu działaczom w organizacji imprez sportowych i załatwianiu bieżących spraw klubowych. Nie potrafię siedzieć beczynnie w domu i biernie przyglądać się sprawom, którym poświęciłem przecież tyle serca. Pomyślałem także o innych aspektach sportu w naszym mieście. Na pewno bardzo przyda się Strykowie siłownia, a centrum miasta byłoby do tego idealną lokalizacją. Władze już wyraziły zgodę, teraz działamy w kierunku jak najszybszego jej uruchomienia.



Andrzej Pożarlik. Kolarstwo to jedna z jego pasji, dlatego poświęca temu tak wiele czasu.

■ Skupmy się teraz na strykowski kolarzach. Na początku lipca w Górach Świętokrzyskich odbyły się Mistrzostwa Makroregio-

nu Centralnego Młodzików, gdzie Pan jako Prezes osobiście dopingował nie tylko strykowski zawodników. Jak w Pańskiej ocenie wypadli ko-

larze „Dwójki” na tle innych zespołów z województwa?

Po powrocie z tych zawodów cieszę się już podwójnie. Po pierwsze jako Prezes ŁOZ-Kol. jestem niezmiernie zadowolony z osiągnięć naszego okręgu na tle świętokrzyskiego. Dwa złote medale dziewcząt z KS Społem Łódź, dwa złota Bogusławskiego ze Sławna i srebro oraz brąz dla Strykowa to mówi samo za siebie. Ponadto cieszę się także jako strykowianin i członek LUKS „Dwójki” Stryków, klubu, który na mistrzostwach nadawał ton wyścigowi. Kolarze Strykowa inicjują ucieczki, kontrolują peleton, zawsze wszędzie ich pełno. Nie zawsze uda się wygrać, to jest sport, ale trzech zawodników w pierwszej piątce, a czterech w dziesiątce to ma swoją wymowę i w historii klubu chyba jeszcze się nie zdarzyło.

■ Przed nami jeszcze kilka wielkich imprez, w których uczestniczyć będą strykowianie. Młodzicy wystartu-

ją jeszcze w mistrzostwach na torze i w jeździe parami, a juniorzy młodszy w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Na jakie wsparcie w przygotowaniach do tych zawodów mogą liczyć zawodnicy ze strony władz związku?

Pomoc władz w kierunku zawodników opiera się na opłaceniu wyjazdów na najważniejsze imprezy w roku, tj. Puchar Nadziei Olimpijskich, Mistrzostwa Makroregionu czy właśnie OOM. Szczupłość budżetu nie pozwala na zbyt wiele, ale związek w miarę możliwości stara się także dopłacić do zgrupowań sportowych, na których kolarze przygotowują się do zawodów. Na tę chwilę zawodnicy kadry wojewódzkiej mogą liczyć na pokrycie 2/3 kosztów całego pobytu na obozie przygotowawczym.

W miarę upływu czasu będziemy starać się o więcej, by kolarze w województwie łódzkim czuli się jak najbardziej komfortowo. ■

Piłka nożna | A-klasa, gr. II

Andrespolia przechodzi do V ligi

W sezonie 2010/2011 dwanaście zespołów walczyło o zwycięstwo w drugiej grupie łódzkiej A-klasy. Wśród tych drużyn znalazły się dwie z Gminy Stryków: rezerwy Zjednoczonych i Struga Dobieszków.

Lepiej poradzi sobie strykowianie, którzy przez cały sezon plasowali się w ścisłej czołówce, na koniec zajmując wysokie trzecie miejsce za dwoma bezsprzecznie najlepszymi drużynami LKS Rosanów i Andrespolią Wiśniową Górą. Ostatecznie lepsi okazali się ci drudzy, którzy wyprzedzili graczy Rosanowa o zaledwie 2 punkty i awansowali do V ligi. Mistrzowie w 22. spotkaniach zgrupowali na swoim koncie 59 oczek.

Trzecia ekipa rezerw Zjednoczonych, podopieczni trenera Przemysława Fortuny na koniec sezonu zdobyli 49 punktów, co w porównaniu z poprzednim rokiem jest wynikiem lepszym o jedno oczko, ale wtedy strykowianie rozegrali dwa mecze mniej.

A jak wypadła Struga Dobieszków? W sezonie 2009/2010 piłkarze tego zespołu byli przedostatnią drużyną tabeli, teraz też nie było zbyt dobrze, a po rundzie jesiennej można powiedzieć, że było wręcz tragicznie. W połowie sezonu drużyna Strugi z zaledwie 3 zdobytymi punktami zajmowała ostatnie miejsce i zmierzała ku spadkowi. Do klubu przyszedł jed-

nak trener Andrzej Wojnowski, który znacznie odmienił zespół i w rundzie wiosennej Struga grała już całkiem nieźle. Ostatecznie gracze z Dobieszkowa z 20 zdobytymi punktami zajęli 10. miejsce.

Jak ocenić miniony sezon w wykonaniu drużyn reprezentujących strykowską gminę? W przypadku drugiej drużyny Zjednoczonych można powiedzieć, że źle nie jest, ale zawsze może być lepiej i awans do klasy okręgowej z pewnością jest w zasięgu strykowian.

Co do drużyny Strugi Dobieszków to nie trudno odnieść wrażenie, że jedną z głównych przyczyn niezbyt udanych sezonów jest brak własnej bazy piłkarskiej. Piłkarze z Dobieszkowa z tego powodu zmuszeni są do wynajmowania obiektów sportowych w okolicznych gminach, tak jak w minionym sezonie, gdy grali na obiekcie AMI Nowosolna. Z własnym boiskiem, o dobrej nawierzchni na pewno byłoby znacznie łatwiej i Struga mogłaby powalczyć o coś więcej niż tylko utrzymanie w A-klasie. wp

1. GLKS Andrespolia	22	59	83-27
2. LKS Rosanów	22	57	85-21
3. Zjednoczeni II Stryków	22	49	76-40
4. RKS Łódź	22	39	63-38
5. AMI Nowosolna Łódź	22	36	70-43
6. Zamek Skotniki	22	28	39-46
7. Miazga Brójce	22	27	40-48
8. Kotan Ozorków	22	24	44-59
9. Malina Piątek	22	22	42-68
10. Struga Dobieszków	22	20	45-61
11. Witonia Witonia	22	16	24-99
12. LKS Kalonka Kopanka	22	8	33-84



W rozgrywkach drugiej grupy A-klasy piłkarze rezerw Zjednoczonych Stryków niejednokrotnie pokazywali wysokie umiejętności piłkarskie.



Kolarze LUKS „Dwójki” Sandoz z zawodnikami innych klubów szlifowali formę w Górach Świętokrzyskich.

Kolarstwo | Zgrupowania szkoleniowe

Kolejny wyjazd na Św. Krzyż

Tydzień odpoczynku i kolejne zgrupowanie. Gdy jedni odpoczywają na plaży czy w fotelu przed telewizorem, zawodnicy LUKS „Dwójka” Sandoz Stryków pokonują na rowerze kolejne kilometry, po to by systematycznie podnosić swoje umiejętności.

Na początku lipca po tygodniowym zgrupowaniu na św. Krzyżu, młodzicy wystąpili w najważniejszej dla siebie imprezie w roku, jaką są Mistrzostwa Makroregionu Centralnego. Dla LUKS były one udane, ale w Strykowie wiedzą, że nie można osiąść na laurach. Kolarze dostali tydzień wolnego, a już 10 lipca wyjechali na kolejny obóz przygotowawczy, ponownie w Góry Świętokrzyskie. Tym razem podopieczni trenera Mirosława Pożarlika będą szlifować formę na drugą część sezonu i mistrzostwa w kolarstwie torowym.

Ciężko pracują także zawodnicy starszej grupy strykowskiego klubu. Juniorzy młodszy „Dwójki” przed wakacjami blisko dwa

tygodnie pokonywali mordercze podjazdy w Zakopanem, a w miniony weekend wystąpili w 3-etapowym wyścigu w Kobyłej Górce. LUKS był reprezentowany przez dwóch zawodników: Artura Chmielewskiego i Radosława Florczaka, gdzie ścigali się na dystansie 70 km. Trasa była bardzo ciężka, a na licznych podjazdach ponad 60-osobowa grupa porwała się na mniejsze zespoły. Trudów wyścigu nie wytrzymał Florczak, a Artur Chmielewski przyjechał do mety na 21. miejscu.

Dzień później to Ludwików był miejscem, gdzie rozegrana drugi etap wyścigu. Na trasie liczącej 75 km (5 rund) próbowano licznymi odjazdami, a spośród naszych zawodników najlepiej spisał się Chmielewski, który był 25. Florczak tym razem zdołał dojechać do mety, ale zajął odległe 38. miejsce. Ostatni, trzeci etap przeprowadzono w niedzielny ranek, 10 lipca. Do pokonania grupa ko-

larzy miała 77 km (11 rund). Był to najlepszy etap w wykonaniu Artura Chmielewskiego, który znalazł się dość wysoko. Artur walczył ile się dało, a na mecie sklasyfikowany został na 13. miejscu. Ponownie nie ukończył zawodów Radosław Florczak, który wciąż odczuwa skutki fatalnej kontuzji odniesionej na początku sezonu. Do właściwej formy Radek powinien powrócić w drugiej części sezonu.

Sezon powoli wkracza w drugą fazę. Forma strykowskich zawodników na pewno nie jest zła, a z biegiem czasu powinno być jeszcze lepiej. Nad przygotowaniem kolarzy LUKS „Dwójki” Sandoz Stryków czuwają trenerzy – Roman Gorzkiewicz i Mirosław Pożarlik. Wymieniona dwójka szkoleniowców wychowała już nie jednego mistrza województwa, medalistę kraju czy uczestnika imprez międzynarodowych, tak więc strykowscy kolarze na pewno są w dobrych rękach. wp

Piłka nożna | OPSiR Amator

LUKS Dwójka Stryków zagra w ExtraLidze

Nie milkną echa wspaniałego sukcesu wywalzonego przez amatorską drużynę piłkarską LUKS „Dwójki” Stryków.

Zespół prowadzony przez Piotra Pożarlika w minionym sezonie uzyskał promocję do najwyższej ligi rozgrywek piłkarskich przeprowadzonych na boiskach CHKS w Łodzi. Jest to duże osiągnięcie dla strykowskiego klubu, tym bardziej, że uzyskane dopiero w trzecim roku istnienia. LUKS zaczął od II ligi, później przeszedł do I, w tym roku jest już w ExtraLidze i od jesieni strykowianie zaczynają walkę o Mistrzostwo OPSiR Amator Łódź.

Zanim to jednak nastąpi postanowiliśmy nieco przybliżyć drogę, jaką przeszli strykowianie w drodze do upragnionego celu. Jesienią 2010 roku ekipa LUKS „Dwójki” Stryków rozpoczęła rywalizację w sezonie zasadniczym I ligi. Obok strykowian występowało w niej jeszcze jedenaście zespołów, więc do rozegrania były 22. kolejki. Zaczęło się wspaniale



LUKS „Dwójka” Stryków – od jesieni beniaminek ExtraLigi OPSiR Amator Łódź.

od trzech kolejnych zwycięstw, ale w czwartej kolejce LUKS został sprowadzony na ziemię, przegrywając z M.L. Elpro 2:7. Na szczęście strykowianie szybko się otrząsnęli i w całej rundzie przegrali jeszcze tylko dwa razy. 0:6 z mistrzem Dumą-Sandoz, oraz 2:8 z Sultanami Lansu. O ile porażka z Dumą może

zostać usprawiedliwiona, o tyle klęska z Sultanami była niewytłumaczalną wpadką.

Wiosną strykowianie zaczęli bardzo dobrze, wygrywając pięć kolejnych spotkań, ale już początek maja był fatalny. Trzy porażki z rzędu z SarBudem i ponownie z M.L. Elpro i Dumą-Sandoz nie napawały optymizmem przed

kluczowymi dla końcowych rozstrzygnięć spotkaniami. Strykowska „Dwójka” na ostatnie dwa mecze sezonu wzięła się jednak w garść i odniosła dwa przekonujące zwycięstwa nad Dynamo Chojny 4:1 oraz Dawor GSM 8:3, osiągając tym samym trzecią pozycję w tabeli i dobry start w rozgrywkach play-off.

W fazie mistrzowskiej o awans do ExtraLigi walczyło sześć czołowych drużyn tabeli. Promocję mogły otrzymać cztery ekipy, a drużyny z wyższych lokat uzyskiwały dodatkowe punkty za miejsce osiągnięte w sezonie zasadniczym. I tak na wstępie pierwsza Duma Sandoz miała na swoim koncie już pięć punktów, drugi M.L. Elpro 4, a LUKS „Dwójka” jeszcze przed startem play-offów mógł dopisać na swoim koncie 3 oczka.

W pierwszym meczu LUKS musiał się zmierzyć z gigantem rozgrywek Dumą-Sandoz (dawniej Katalonia), z którą niestety przegrał aż 2:8, choć do przerwy remisował 2:2. Później przyszło pewne zwycięstwo z Sultanami Lansu 5:0 i bolesna porażka z M.L. Elpro 1:6.

Po tych spotkaniach, aby myśleć o awansie, strykowianie musieli w dwóch ostatnich pojedynkach zdobyć przynajmniej 4 pkt. Na szczęście się to udało. Najpierw drużyna prowadzona przez Piotra Pożarlika pokonała Sar-Bud 4:2, a w ostatnim spotkaniu w tym roku LUKS podejmował Galerię Pabianicką. Mecz ten był walką o trzecie miejsce na zakończenie rozgrywek w pierwszej lidze i strykowianie go wygrali, po zaciętej i wyrównanej walce 4:3

Kadra LUKS „Dwójki” Stryków, która w minionym roku wywalczyła awans do ExtraLigi wyglądała następująco: Dariusz Patora, Sławomir Winciorski, Sylwester Cieślak, Bartłomiej Sowiński, Łukasz Ciołek, Jakub Malczewski, Przemysław Kapusta, Paweł Makówczyński, Piotr Pożarlik, Tomasz Leszczyński, Maciej Zyguła, Tomasz Sęk, Adrian Śmieszek, Marcin Makówczyński, Piotr Makówczyński, Łukasz Kapusta, Piotr Granosik, Antoni Waśkiewicz, Bartosz Jabłoński, Przemysław Kulik, Dariusz Piotrowski i Marcin Grąnci.

Na sukces pracował również sztab szkoleniowy: trenerem piłkarzy LUKS „Dwójki” Stryków jest Piotr Pożarlik, dyrektorem sportowym Łukasz Ciołek, zaś kierownikiem drużyny Jacek Lipczyński. **ak**

1. Duma Sandoz	22	61	132-24
2. M.L. Elpro	22	45	88-66
3. LUKS „Dwójka” Stryków	22	44	81-64
4. Sultani Lansu	22	41	75-52
5. Galeria Pabianicka	22	35	59-46
6. Sar-Bud	22	32	53-45
7. Dawor GSM	22	31	45-70
8. Dynamo Chojny	22	29	40-50
9. Mal-Trap	22	21	55-73
10. Kral	22	20	41-75
11. Bóhacze	22	17	38-70
12. Delphi	22	7	18-100

Piłka nożna | Liga Juniorów

Juniorzy Zjednoczonych byli mistrzami

Zawodnicy juniorskiej drużyny Zjednoczonych Stryków 19 czerwca 2011 roku zagrani po raz ostatni w pierwszej grupie Łódzkiej Ligi Juniorów. Wiosenna runda była w wykonaniu podopiecznych trenera Wiktora Wiśniewskiego doskonała!

Podopieczni trenera Wiktora Wiśniewskiego zajęli na koniec sezonu ósme miejsce, z łączną ilością trzydziestu dwóch zdobytych punktów. Strykowie, którzy w przyszłym roku nie będą już występować w tej lidze, odchodzą z niej w blasku chwwały, bowiem w rundzie wiosennej po prostu grali jak z nut. Zaczniemy jednak od początku.

Pierwsza, jesienna runda w wykonaniu juniorów Zjednoczonych była jednym słowem tragiczna. Strykowie na dwanaście spotkań zaledwie raz wygrali i dwa razy podzieliли się punktami, co nie trudno policzyć daje w sumie jedynie pięć zdobytych punktów i rzecz jasna zapewniło podopiecznym trenera Wiśniewskiego ostatnie miejsce w tabeli. Bilans bramek jesienią wyniósł 18 zdobytych i 39 straconych. To co zdarzyło się jednak wiosną z pewnością będzie zapamiętane w Strykowie na długo. Trener Wiktor Wiśniewski w końcu potrafił doskonale

dotrzeć do swoich podopiecznych, a ci zaczęli pokazywać to, na co było ich faktycznie stać i to, co tak naprawdę zawsze w sobie mieli.

W rundzie rewanżowej po prostu nie było mocnych na juniorów Zjednoczonych, którzy na 36 możliwych do zdobycia oczek uzyskali aż dwadzieścia siedem punktów. Lepszy okazał się tylko przyszły Mistrz Ligi – Akademia Piłkarska ŁKS Łódź, która zdobyła wiosną punkt więcej i z którą zresztą strykowianie po meczu walki ponieśli jedyną porażkę w rundzie jesiennej, przy ośmiu zwycięstwach i trzech remisach. Kapitalna gra strykowian od razu przelożyła się na miejsce w tabeli.

Zjednoczeni z ostatniego miejsca przedarli się na ósmą pozycję i można tylko bolewać, że sezon trwał tak krótko, bo pozycję możnaby jeszcze poprawić. Bilans bramek z ujemnego przeszedł w dodatni i wyniósł



Juniorzy Zjednoczonych Stryków w rundzie wiosennej z łatwością rozprawiali się z każdym przeciwnikiem.

57 zdobytych i 54 stracone. Warto wspomnieć również o dacie 28 maja, którą najbardziej zapamiętają chyba piłkarze MKS Kutno. Strykowie tego dnia przeszli samych siebie i pokonali rywala aż 10:0. Takich spotkań było wiosną całkiem sporo, a wystarczy wspomnieć o zwycięstwie w Łęczycy z Górnikiem 4:0, czy 3:0 na własnym boisku z trzecim Metalowcem Łódź. Cały zespół tworzył idealnie zgra-

na maszynkę do wygrywania, a trener Wiśniewski w odpowiednim momencie ją uruchomił.

W sezonie 2010/2011 kadra juniorów Zjednoczonych Stryków wyglądała następująco: Sławomir Winciorski, Adam Stawiany, Hubert Sobiński, Maciej Witczak, Jakub Malczewski, Marcin Machniewicz, Tomasz Zawadzki, Damian Nowak, Tomasz Kret, Mateusz Lewandow-

ski, Adrian Śmieszek, Krzysztof Suchenek, Antoni Waśkiewicz, Szymon Ślżak, Jakub Makówczyński, Michał Karwacki, Bartosz Kwiatkowski, Łukasz Kompa, Mateusz Kwiatkowski, Dawida Kwiatkowski, Kamil Włuka, Kacper Stepniowski i Piotr Jesionowski. Najskuteczniejszym zawodnikiem w ekipie Zjednoczonych był Antek Waśkiewicz, który w całym sezonie zdobył aż 21 bramek. **ak, wp**

1. AP ŁKS Łódź	24	62	111-21
2. PTC Pabianice	24	47	67-38
3. Metalowiec Łódź	24	45	56-36
4. Widzew Łódź	24	44	64-31
5. MKP Zgierz	24	39	49-30
6. Górnik Łęczycza	24	38	42-41
7. SKS Start Łódź	24	33	41-54
8. Zjednoczeni	24	32	57-54
9. MKS Kutno	24	29	45-73
10. ŁKP Kolejarz Łódź	24	29	47-50
11. MKS Żychlin	24	17	46-86
12. Sokół Aleksandrów Ł.	24	14	21-71
13. Victoria Łódź	24	9	15-76

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych.
Edycja wspólna z tygodnikiem
„Nowy Łowiczanie”



WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza
„Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska.
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Renata Piechut-Machnicka,
Liliana Józwiak-Staszewska, Elżbieta Woldan-
Romanowicz, Andrzej Kusy (sport).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nad-
slanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania
śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy: przyjmujemy
telefonicznie i faxem: 42 710-82-55 w Głownie;
tel./fax 46 837-37-51, 830-34-08 w Łowiczu,
e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Piłarska 3a, pn., wt. i pt.
7.30-18.00, śr. i czw. 7.30-16.00, sb. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w naszym biurze ogłoszeń, w punktach
wymienionych na stronie 26, a także przez stronę
internetową www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

ISSN 1641-6260. Index 363634 (dot. RUCH)

Druk: SEREGINI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2 540 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 12 000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

Sport szkolny | Podsumowanie roku szkolnego 2010/2011

Gimnazjum Miejskie im. Jana Pawła II najwyżej w powiatowym rankingu

W szkolnej rywalizacji sportowej Gimnazjada 2010/2011, gimnazjaliści z Aleksandrowa już nie dominowali tak jak przed rokiem na sportowych obiektach powiatu.

Reprezentacja Zespołu Szkół Sportowych wywalczyła wtedy pierwsze miejsce, a uczniowie aleksandrowskiego Miejskiego Gimnazjum im. Jana Pawła II uplasowali się na trzeciej pozycji w rankingu osiągnięć sportowych gimnazjów powiatu zgierskiego za ubiegły rok szkolny. Teraz znacznie ciężiej było uczniom z Aleksandrowa utrzymać status, osiągnięty w ubiegłym roku, a to za sprawą między innymi świetnej postawy uczennic i uczniów Gimnazjum Miejskiego im. Jana Pawła II w Głownie (dyrektor szkoły Bożena Skorek-Paszyńska).

Podopieczni nauczycieli wychowania fizycznego Sylwestra Jasińskiego i Marcina Moszczyńskiego uplasowali się bowiem na wysokim trzecim miejscu, spychając po drodze jedne z silniejszych ekip roku szkolnego 2009/2010 Gimnazjum nr 1 Ozorków, które zostało sklasyfikowane na drugiej pozycji i Miejskie Gimnazjum im. Jana

Pawła II Aleksandrów Łódzki, które uplasowało się w ubiegłym roku szkolnym na miejscu trzecim. Teraz głowienicy uczniowie byli górą i wyrobili sobie przewagę pięćdziesięciu punktów nad reprezentacją Gimnazjum nr 1 ze Zgierza oraz 95 punktów nad uczennicami i uczniami Gimnazjum nr 1 Ozorków, deklasując po drodze Miejskie Gimnazjum z Aleksandrowa Łódzkiego, uzyskując przewagę 115 punktów!

Przypomnijmy, że jeszcze rok wcześniej aleksandrowianie wyprzedzili głównian w końcowym rankingu o siedem lokat i zdobyli aż o 185 punktów więcej. Teraz proporcje się prawie odwróciły na korzyść głowienickich sportowców. Druga sportowa reprezentacja z naszego regionu, ekipa Gimnazjum z Bratoszewic z dziewięćdziesięcioma punktami uplasowała się na dziewiątej pozycji, co w porównaniu z ubiegłorocznymi dokonaniami bratoszewiczanki oznacza spadek o dwa miejsca w generalnej klasyfikacji za rok szkolny 2010/2011.

Na 10. miejscu zostali sklasyfikowani gimnazjaliści z Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych z Głowna, którzy uzbierali podczas imprez sportowych 40 pkt. W klasyfikacji próżno szukać uczennic i uczniów z Gimnazjum w Strykowie. Strykowskie gimnazjaliści ani razu nie pojawili się podczas mistrzostw powiatu zgierskiego.



Dyrektor Gimnazjum Miejskiego w Głownie Bożena Skorek-Paszyńska wraz ze starostą Krzysztofem Kozaneckim, nauczycielami wychowania fizycznego Marcinem Moszczyńskim (drugi z prawej) i Sylwestrem Jasińskim (pierwszy z lewej) oraz swoimi uczniami.

Pierwsze miejsce w szkolnym rankingu zapewnili sobie sportowcy, reprezentujący Zespół Szkół Sportowych z Aleksandrowa Łódzkiego, którzy niemal zdeklasowali rywali, zdobywając 545 punktów i wyprzedzając drugą w klasyfikacji reprezentację Gimnazjum nr 2 ze Zgierza aż o 260 punktów.

W rankingu zostało sklasyfikowanych tylko piętnaście placówek oświatowych z terenu powiatu zgierskiego, zatem w tegorocznych rozgrywkach powiatowych wzięły udział o trzy sportowe gimnazjalne reprezentacje mniej.

Dziewczęta i chłopcy Gimnazjum Miejskiego w Głownie

najbardziej wartościowe wyniki osiągnęli w sztafetowych biegach przełajowych. Drużyna chłopców, po zwycięstwie w powiecie i rejonie, zdobyli ósme miejsce w finale wojewódzkim. Z kolei dziewczęta wywalczyły wicemistrzostwo powiatu zgierskiego oraz rejonu, a potem w finale wojewódzkim

uplasowały się na dziewiątej pozycji. W turnieju siatkówki reprezentacja dziewcząt wywalczyła pierwsze miejsce w powiecie zgierskim, a chłopcy uplasowali się na drugiej pozycji. W turnieju tenisa stołowego dziewczęta Gimnazjum Miejskiego zajęły drugie miejsce w powiecie zgierskim, a chłopcy uplasowali się na trzeciej pozycji.

Gimnazjaliści Gimnazjum Miejskiego im. Jana Pawła II w mistrzostwach powiatu zgierskiego w mini piłce nożnej (szóstki piłkarskie) wywalczyli brązowe medale, a w indywidualnych biegach przełajowych dziewczęta zdobyły srebrne medale, a chłopcy uplasowali się na pierwszej pozycji. W obu kategoriach z brązowymi medalami wróciły reprezentacje dziewcząt i chłopców ZSL-G Głowno. ak

Klasyfikacja generalna szkół gimnazjalnych:

1. ZSS Aleksandrów	545 pkt.
2. G2 Zgierz	285 pkt.
3. GM Głowno	250 pkt.
4. G1 Zgierz	195 pkt.
5. G1 Ozorków	155 pkt.
6. MG Aleksandrów	135 pkt.
7. G Parzęczew	115 pkt.
8. G3 Zgierz	110 pkt.
9. G Bratoszewice	90 pkt.
10. ZSL-G Głowno	40 pkt.
11. G Szczawin	25 pkt.
12. G Modlna	20 pkt.
G Gieczno	20 pkt.
14. G Leśmierz	15 pkt.
15. G Słowik	5 pkt.

Tenis stołowy | Podsumowanie sezonu 2010/2011

TKKF Expandor Głowno w środkowej strefie tabeli

To był raczej udany sezon w wykonaniu tenisistów TKKF-u. Zawodnicy Expandora poczynili pewne postępy w porównaniu z poprzednim sezonem i tym razem zajęli szóste miejsce w końcowej klasyfikacji.

Przypomnijmy, że w ubiegłych rozgrywkach w sezonie 2009/2010 głównianie uplasowali się na dziesiątej pozycji i dość trudno uniknęli spadku do czwartoligowych rozgrywek.

Bardzo dobry sezon zaliczył Przemysław Przybyłek. Lider głowienickiej drużyny uplasował się wysoko w indywidualnym rankingu za sezon. Głównianin zajął nobilitujące czwarte miejsce. Przybyłkowi zabrakło do trzeciej lokaty osiem wygranych pojedynków w przekroju całego sezonu, a rywalizację o czwartą lokatę, najskuteczniejszy gracz TKKF Expandora wygrał ze Zdzisławem Orzechowskim (Księżak Łowicz) o jeden punkt!

Dużym wzmocnieniem głowienickiej ekipy był Paweł Rojek. Co prawda jeden z najbardziej rutynowanych graczy Expandora po dłuższej przerwie wrócił do gry, ale nie rozegrał w sezonie zbyt dużej ilości spotkań, stąd dość niska pozycja Pawła Rojka w tabeli indywidualnego rankingu. Jednak dwudziesta piąta pozycja przy niemal pięćdziesięcioprocentowej frekwencji zawodnika Expandora jest wynikiem całkiem przyzwoitym. Swoje punkty zdobywali w ciągu ubiegłego sezonu najbardziej rutynowany gracz w ekipie głowienickiego TKKF-u Zbigniew Rojek oraz czyniący stałe postępy najmłodszy w ekipie TKKF Expandora Marcin Kapusta. Zbigniew Rojek ze swoimi 23 zwycięstwami został sklasyfikowany na 36. miejscu, z kolei Marcin Kapusta uplasował się na 44. pozycji.

Zatem dobra postawa zawodników Expandora w całym sezonie przełożyła się na wysokie miejsce w końcowej tabeli. Głównianom zabrakło zaledwie sześciu punktów, by uplasować się tuż za podium i zdystansować drużynę Taurona.

W rankingu indywidualnym zawodników trzecioliigowych

rozgrywek sklasyfikowano 61 tenisistów z 14 klubów.

Najwięcej zwycięstw odniósł Przemysław Godlewski z AZS UŁ Łódź (72 wygrane w 77 meczach), najmniej porażek doznał Paweł Wycech (Deko-Star), który w 72 spotkaniach zaledwie raz przegrał. Przemysławowi Przybyłkowi zabrakło 8 zwycięstw, by zająć miejsce na podium.

1. Godlewski Przemysław AZS UŁ	72-5
2. Wycech Paweł Deko-Star	71-1
3. Właderny Paweł Tauron	61-14
4. Przybyłek Przemysław Expandor	53-25
5. Orzechowski Zdzisław Księżak	52-5
6. Adamczyk Jarosław Korad	51-23
7. Domański Marian Polonia	51-20
8. Przygoda Andrzej MKS Jedynka	50-25
9. Rosiak Rafał AZS UŁ	46-20
10. Kępiński Paweł Deko-Star	45-26
11. Lewandowski Witold Porta	44-30
12. Michalski Marcin Atos	41-36
13. Pniak Szymon Pokemony	41-31
14. Markowski Maciej Pokemony	40-35
15. Wójcik Paweł Księżak Łowicz	40-9
16. Chobot Wojciech Salos Wodna	39-18
17. Podśędek Mateusz Księżak	37-3
18. Krasoń Krzysztof MKS Jedynka	36-42
19. Sienkiewicz Krzysztof Tauron	36-18
20. Matusiak Lech Polesianka	35-40
25. Rojek Paweł Expandor	30-9
36. Rojek Zbigniew Expandor	23-31
44. Kapusta Marcin Expandor	16-4



Przemysław Przybyłek należał do czołowych zawodników III-ligowych rozgrywek w sezonie 2010/2011. W rankingu indywidualnym za ubiegły sezon uplasował się na wysokiej czwartej pozycji!

Wydaje się, że w przyszłym sezonie, jeśli tylko utrzymany zostanie skład osobowy drużyny, a tenisiści dobrze przygotują się do kolejnego trzecioliigowego sezonu, to ekipa głowienickiego Expandora może powalczyć o znacznie wyższe cele niż, miejsce w środkowej strefie końcowej klasyfikacji.

Tymczasem pierwsze miejsce w trzeciej lidze i pewny awans do drugoligowych rozgrywek na przyszły sezon wywalczyli tenisiści Księżaka Łowicz, którzy świetnie już drugi sezon radzą sobie w rozgrywkach Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów. Łowiczanie zdobyli 74 punkty i o punkt

wyprzedzili AZS UŁ Łódź. Prowadzącemu tandemu mogli namieszać jeszcze zawodnicy Deko Star, ale w końcówce rozgrywek ostatecznie oddali pole rywalom.

Ton tenisowym wydarzeniem w sezonie 2010/2011 nawały właśnie trzy pierwsze drużyny, które nieco odstawały poziomem od pozostałych trzecioliigowych ekip. Na miejscach spadkowych z trzeciej ligi znalazł się zdecydowanie najstarszy w rozgrywkach Atos oraz mogąca jeszcze w końcówce sezonu uratować się Porta WAN Rąbień. Jednak ostatecznie obie drużyny muszą się pogodzić z degradacją do rozgrywek o klasę niżej. ak

1. KSIĘŻAK	26	74	224-36
2. AZS UŁ	26	73	183-77
3. DEKO-STAR	26	70	170-90
4. TAURON	26	62	155-105
5. MKS JEDYNKA	26	58	137-123
6. EXPANDOR	26	56	137-123
7. KORAD	26	52	130-130
8. POLONIA	26	47	120-140
9. POKEMONY	26	45	112-147
10. SALOS WODNA	26	40	97-162
11. MTS PIRANIE	26	40	96-164
12. POLESIANKA	26	39	88-172
13. PORTA WAN	26	37	87-173
14. ATOS	26	32	82-178



Turniej siatkówki plażowej rozegrany na boiskach w Głownie stał na bardzo wysokim poziomie i przyciągnął zawodników z wielu miast Polski.

Siatkówka | O Puchar Burmistrza Głowna

Siatkówka plażowa na najwyższym poziomie!

W niedzielę, 9 lipca nad zalewem Mroźyczka w Głownie odbył się I Otwarty Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Głowna.

Data ta przejdzie do historii również z innego względu – będzie symbolizować otwarcie nowych boisk do siatkówki, których wybudowanie zlecił Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek. Punktualnie o 10:00 nastąpiło uroczyste otwarcie, w którym oprócz burmistrza Janeczka wzięli udział także

zastępca burmistrza Głowna Grzegorz Urbanik, dyrektor Departamentu Przedsiębiorczości Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi Jacek Skwierczyński, rzecznik Sejmiku Województwa Łódzkiego Rafał Jaśkowski, dyrektor MZK Konrad Szremski, dyrektor MZWiK Aleksander Frach oraz radni miejscy.

Turniej przeprowadzony został w trzech kategoriach: młodzieżowej do 18 lat, open oraz ciekawej „100 lat na boisku”. W tej ostatniej kategorii organizatorzy oczywiście nie wymagali od każdego ukończenia „setki”, bo to by było raczej niemożliwe, a chodziło o łączny wiek występującej pary (np. 60 + 40). Łącznie do zawodów

zgłosiło się 35 par, wpisowe nie było pobierane. Przy fantastycznej pogodzie turniej trwał do późnego popołudnia. Siatkarze plażowi zjechali się z różnych zakątków województwa i kraju. Oprócz głownian występowali także zawodnicy reprezentujący między innymi takie miasta jak Września, Koluszki, Żychlin, Łódź, Łask, Ozorków i Pabianice.

W kategorii młodzieżowej (do 18 lat) zwyciężyła para Jakub Urbanik i Rafał Sierka, która, po ciekawym spotkaniu pokonała Piotra Kosielskiego i Kacpra Stępniewskiego. Na najniższym stopniu podium stanęli Jakub Kapusta i Hubert Szadkowski. W najliczniejszej i najbardziej

emocjonującej grupie open triumfowali Łukasz Szremski i Piotr Tyłuś, przed Maciejem Kozłowski i Łukaszem Cieloszykiem oraz Kacprem Cieślakiem i Mateuszem Bartoszewiczem. W najstarszej kategorii „100 lat na boisku” od razu rozegrany był finał, bo zgłosiły się tylko dwie pary. Ostatecznie wygrali Sławomir Stopczyński i Piotr Zych, którzy pokonali Grzegorza Urbanika i Eligiusza Zielińskiego.

Po zakończonych wszystkich spotkaniach przyszedł czas na wręczenie nagród. Oprócz statuetek dla zwycięzców, pierwsze 25 par otrzymało z okazji otwarcia boisk do siatkówki plażowej pamiątkowe medale. Turniej,

oprócz ludzi zainteresowanych tym sportem i samych zawodników, nie mógłby być tak udany i w ogóle się odbyć bez wsparcia sponsorów. **wp**

Turniej młodzieżowy (do lat 18.): 1. Jakub Urbanik, Rafał Sierka, 2. Piotr Kosielski, Kacper Stępniewski, 3. Jakub Kapusta, Hubert Szadkowski.

Turniej open: 1. Łukasz Szremski, Piotr Tyłuś, 2. Maciej Kozłowski, Łukasz Cieloszyk, 3. Kacper Cieślak, Mateusz Bartoszewicz.

Turniej „100 lat na boisku”: 1. Sławomir Stopczyński i Piotr Zych, 2. Grzegorz Urbanik, Eligiusz Zieliński.



KALENDARZ KIBICA

SOBOTA, 16 LIPCA:

■ godz. 10.00, Ośrodek Wypoczynkowy Malinka koło Zgierza, festyn – wakacje na sportowo, gry i zabawy rekreacyjno – sportowe.

■ godz. 11.00, Ośrodek Wypoczynkowy Malinka koło Zgierza – drugi turniej piłki siatkowej plażowej w kategorii do lat szesnastu.

NIEDZIELA, 17 LIPCA:

■ godz. 11.00, Ośrodek Wypoczynkowy Malinka koło Zgierza, drugi turniej piłki siatkowej plażowej w kategorii open (mogą grać zawodnicy powyżej szesnastego roku życia) – Grand Prix Malinka 2011.

SOBOTA, 23 LIPCA:

■ godz. 11.00, Orlikowa Liga Piłki Nożnej Szóstek (kategorie wiekowe do lat 13 i od 14 do 16 lat) boisko Orlik w Zgierzu, ul. Musierowicza 3.

NIEDZIELA, 24 LIPCA:

■ godz. 10.00, obiekty Ośrodka Wypoczynkowego Malinka, kolejne zawody w biegach przełajowych z cyklu „Biegaj Razem z Nam!”
■ godz. 11.00, obiekty Ośrodka Wypoczynkowego Malinka, trzeci turniej piłki nożnej „5” w kategorii open (powyżej lat 16) – Malinka 2011.

WTOREK, 26 LIPCA:

■ godz. 12.00, pływalnia OSiR w Łowiczu, ul. Kaliska 5, turniej zabawowo-sportowy dla uczennic i uczniów Szkół Podstawowych.

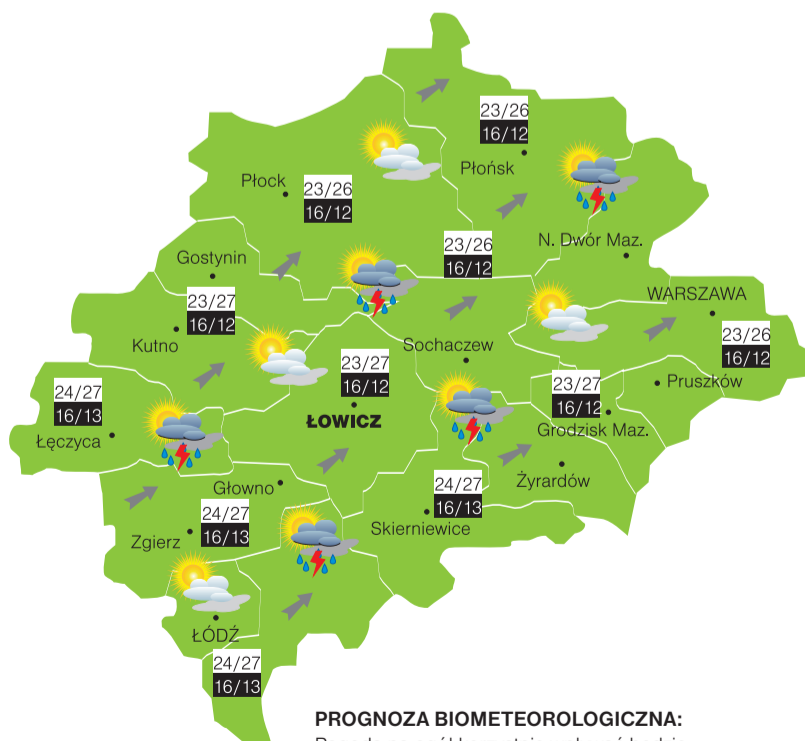
PROGNOZA POGODY DLA REJONU GŁOWNIA | 14.07.2011 – 20.07.2011

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Napływać będzie ciepła, ale wilgotna masa powietrza, od czwartku bardzo ciepło, a weekend upalny.

CZWARTEK – PIĄTEK: Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami będzie się chmurzyć oraz lokalnie wystąpią burze i przelotne opady deszczu, ciepło. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana do słabej. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 23 st. C do + 25 st. C. Temp. min w nocy: + 12 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA: Sobota słoneczna, bez opadów oraz bardzo ciepła. W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże z przelotnymi opadami deszczu, możliwe burze, bardzo ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana do słabej. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 27 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 13 st. C.

PONIEDZIAŁEK – ŚRODA: Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu, lokalnie burze oraz trochę chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, w opadach słaba. Wiatr zachodni, słaby, okresami umiarkowany. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 10 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

Karate tradycyjne | Mistrzostwa Polski

Medale karateków

Okres przedwakacyjny okazał się bardzo pracowity i owocny dla podopiecznych instruktora Grzegorza Kowalczyka. Karatecy z Dmosina – Adrian Zwierzchowski i Aleksander Pawlak wzięli udział w kilku niezwykle ważnych zawodach i turniejach.

Adrian Zwierzchowski, uczeń trzeciej klasy liceum podnosi swoje umiejętności także w sekcji karate w Dmosinie. Natomiast Aleksander Pawlak jest uczniem Szkoły Podstawowej w Dmosinie i także doskonale swoje sportowe umiejętności pod okiem sensei Kowalczyka. Dzięki przede wszystkim ciężkiej pracy Adrian Zwierzchowski i Aleksander Pawlak sięgają po najwyższe laury sportowe.

Adrian Zwierzchowski wziął udział w XXII Mistrzostwach Polski Seniorów i Juniorów, które odbyły się we Wrocławiu. Podopieczny sensei Grzegorza Kowalczyka wywalczył srebrny medal w konkurencji en-bu

oraz zdobył brązowy krążek mistrzostw Polski w rywalizacji w kata. W eliminacjach do Mistrzostw Polski, które odbyły się w hali MOSiR w Zgierzu Zwierzchowski wywalczył pierwsze lokaty w fu-kugo i kumite. Aleksander Pawlak zakwalifikował się do Pucharu Polski Dzieci. Podczas finału, który odbył się na matkach w Gdyni, Aleksander Pawlak dotarł do strefy półfinałowej w swojej kategorii wiekowej. Także w kata drużynowym z Adrianem Włodarczykiem i Oliwerm Kapcewiczem podopieczny sensei Kowalczyka osiągnął półfinałową strefę. **ak**





ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok IX, nr 2 (33)

ISSN 1730-9581

Lipiec 2011

Sprzedaj łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Główna i Strykowa

z odwróconą w bok głową – Chany Zeilinwarger. Identyfikacja tych osób została dokonana na podstawie zeznań krewnych, czy jednak stanowi oficjalne, urzędowe potwierdzenie tożsamości wymienionych osób? W udostępnionym mi grzecznościowo przez J. Petelewicza artykule E. Kossoya „Chybiona parada. Dzieje pewnej fotografii” została przytoczona z kolei „nieurzędowa” opinia prof. R. Raskina z uniwersytetu Aarhus w Danii, że osobą widoczną tuż nad chłopcem jest Gołda Stawarowska, a starszy chłopiec na lewo od niej to Leon Kartuziński. Najwięcej jednak kontrowersji wywołała i chyba nadal wywołuje sprawa ustalenia tożsamości głównego bohatera zdjęcia – to jest małego żydowskiego chłopca z uniesionymi rękami, w literaturze Holocaustu określanego mianem „ghetto boy”.

Relacje krewnych

W 1968 r. zostały złożone w Żydowskim Instytucie Historycznym niezależne od sie-

Zagadka Artura Siemiątka

Z bramy kamienicy wylania się grupa osób – kobiet, mężczyzn i dzieci w różnym wieku. Idą objuczeni torbami z dobytkiem, a na ich twarzach maluje się strach i przerażenie. Za nimi niemieccy żołnierze, popędzający ich naprzód. Grozę sytuacji dopełnia widok esesmana, kierującego luźną grupę kilkuletniego chłopca w cyklistówce, który unosi w geście poddania rękę ku górze. Ubrany w krótkie paltko, kończące się równo z nogawkami spodenek, stoi z odsłoniętymi nogami w długich skarpetkach i skórzanych butach. Jego twarz nie zdradza emocji, patrzy przed siebie, w niemym oczekiwaniu na to, co za chwilę może się zdarzyć.

W raporcie Stroopa

To jakby wyjęte z kadru filmowego najbardziej rozpoznawalne, bo pojawiające się w dziesiątkach wydawnictw i artykułów prasowych, zdjęcie Holocaustu. Pochodzi z tzw. „Bildbericht”, części fotograficznej raportu gen. SS Jürgena Stroopa, sporządzonego dla Reichsfürera SS Heinricha Himmlera, która zawiera ponad 50 starannie podpisanych fotografii z likwidacji warszawskiego getta w 1943 r. Interesujące nas zdjęcie nosi tytuł „Siłą wypędzeni z bunkrów” i było przedmiotem



„Siłą wypędzeni z bunkrów” - fot. z raportu gen. SS J. Stroopa, [w:] S. Starbabałk, Polacy na frontach II wojny światowej 1939-1945, Warszawa 1995, s. 318

licznych analiz oraz dociekań historycznych, mających na celu ustalenie tożsamości występujących na nim osób.

Zdjęcie wykonano pomiędzy 19 kwietnia a 16 maja 1943 r. na terenie getta. Najszybciej został na nim rozpoznany esesman z pistoletem maszynowym. W wyniku badań przeprowadzonych w 1951 r. ustalono, że jest nim SS-Rottenführer Josef Blösche, którego w kilkanaście

lat później zatrzymano i skazano przez sąd w Erfurcie na karę śmierci. Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie ogłosiło niedawno, że zidentyfikowano tożsamość dwóch kobiet i dwójki dzieci ze zdjęcia: małej dziewczynki po lewej, patrzącej w obiektyw aparatu – Hanki Lamet i stojącej obok niej matki Matyldy oraz chłopca z jasnym workiem na plecach – Leo Kartuzińskiego i kobiety na pierwszym planie,

bie relacje dwóch kobiet, które rozpoznały w chłopcu ze zdjęcia Artura Siemiątka z Łowicza. Szczególnie ważne było oświadczenie Jadwigi Piaseckiej z Warszawy (relacja ŻIH, nr 6808), podająca, że Artur był wnukiem jej brata Józefa Dęba. Pod oświadczeniem znalazła się też informacja, że siostra matki chłopca nazywa się Zofia Beniowski i mieszka w Tel Avivie na ul. Ben Guriona 37.

Z niewiadomych powodów relacje te zostały uznane za nieurzędowe, a w literaturze określa się je mianem źródła pośredniego! Zastanawia jednak fakt, dlaczego żaden z historyków Holocaustu nie pokusił się dotąd o sprawdzenie zawartych tam informacji. Dziwić może to tym bardziej, że drobiazgowej wręcz analizie były poddawane pojawiające się różne rewelacje na temat odnalezienia osoby, który z prawdziwym chłopcem z getta, co później okazywało się, nie miał nic wspólnego. Do najbardziej głośnych należało „odkrycie”, że chłopiec ten przetrwał Holocaust, mieszka w Nowym Yorku i nazywa się Zwi Nussbaum (lub Tsvi Nussenbaum).

W zapisach ksiąg meldunkowych

Nie miejsce, by dociekać całej tej historii, określonej przez wspomnianego wyżej E. Kossoya jako brednie. Warto natomiast pokusić się o odpowiedź na pytanie, co naprawdę wiemy o wskazanym w relacjach ŻIH jako głównym bohaterze słynnego zdjęcia – Arturze Siemiątku i jego rodzinie. Materiały znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Łowiczu dostarczają wiele zaskakujących w tym względzie informacji. *dok. str. II*

Teresa z pokolenia Kolumbów

W marcu tego roku minęła 90. rocznica urodzin Teresy Szałowskiej, malarki i ceramiczki, która ostatnie 22 lata swego życia spędziła w Nieborowie. Nosząc się z zamiarem napisania wspomnienia o tej ciekawej postaci, dużo o niej myślałam. I przyszła mi do głowy taka myśl: Teresa to KOLUMB! Rocznik 1921. I zaraz następną: Kolumbowie mają po 90 lat!

Kojarzymy ich z wojenną młodzieżą, której u progu życia, w najpiękniejszej jego chwili zawalił się świat. Wielu z nich zginęło. A co stało się z tymi, co przeżyli? Jak potoczyły się ich losy? Oczywiście bardzo różnie, nie da się tego uogólnić, ale jedno ich łączy: to ludzie o niezwyklej osobowości.

Doświadczenia życiowe uczyniły ich silnymi, lecz z dystansem do wielu spraw. Nieufnymi, a jednocześnie wiernymi przyjaciółmi.

Taką osobą była Teresa Szałowska. Do wybuchu wojny – panienka, starościanka, artystyczna dusza, pobierająca lekcje rysunku, i oczywiście, ucząca się języków. W 1938 r. rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wojna przekreśliła jej plany, ale Teresa już połknęła bakcyła tych „sztuk pięknych”. Wróciła na rodzinną Zamojszczyznę, by chronić przed zniszczeniem i kradzieżą obiekty sztuki sakralnej, świeckiej, ludowej.

Po wojnie już na studia nie wróciła, ale zajęła się działalnością bardzo ważną dla ochrony zabytków, prowadziła mianowicie badania nad zasobami sztuki ludowej na Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie. Z plecakiem przemierzała najdalsze zakątki.

Teresę charakteryzowała potrzeba ciągłego pogłębiania swej wiedzy. Jeśli więc zetknęła

się w swych badaniach z ceramiką ludową, natychmiast starała się tę wiedzę osiągnąć i wykorzystać.

Na wiele lat związała się z Warszawą i tu doskonalila swój warsztat ceramiczny. Prowadząc trochę tułaczy tryb życia, poznawała nowe techniki, brała udział w wielu ciekawych przedsięwzięciach, jak chociażby wykonywanie kopii starych kafli piecowych do odbudowywanych warszawskich kamienic i pałaców, w tym także do Zamku Królewskiego.

Na początku lat 80-tych los (a właściwie prof. Stanisław Lorentz) rzucił ją do Nieborowa z zadaniem reaktywowania nieczynnej od kilkudziesięciu lat pracowni majoliki. Teresa dokonała tego, pracownia działa do dnia dzisiejszego. Ale ona sama musiała po kilku latach odejść na emeryturę. Bardzo to przeżyła, właściwie do końca życia czuła się odpowiedzialna za „manufakturę”. Nie złożyła broni, snuła plany reorganizacji produkcji. *dok. str. II*



Teresa Szałowska (1921-2004) - fot. Ewa Świącka

dok. ze str. I

Zagadka Artura Siemiątka

Najważniejszą z tych informacji jest to, że wymieniane w relacji imię Artur przy nazwisku Siemiątek (wyłącznie taką ma ono pisownię) nigdzie w źródłach archiwalnych nie występuje. W księdze meldunkowej domu przy ul. Piłsudskiego 18 (dziś ul. Podrzeczna) w Łowiczu i mieszkaniu pod nr 4 jest odnotowany natomiast Elejzer Siemiątek, którego można identyfikować z Arturem. Zgodnie z zapisem - chłopiec urodził się 7 stycznia 1935 r. i został zameldowany pod tym adresem 15 IX 1938 r. wraz z rodzicami Lajbem Josefem - kupcem i Surą Jentą, pozostającą przy mężu. Jako miejsce poprzedniego zamieszkania wpisano Sochaczew, ul. Staszica 21. Nieco niżej figuruje też wpis o zameldowaniu Łaji Siemiątek, urodzonej 26 listopada 1938 r., córki Lajba i Sury oraz służącej - Marii Podraszka. Wbrew temu, co piszą niektórzy, Elejzer vel Artur Siemiątek przyszedł na świat nie w Łowiczu, ale właśnie w Sochaczewie. Natomiast w Łowiczu urodziła się jego siostra, która po zmarłej trzy lata wcześniej babce otrzymała imię Łaja.

Przy każdym z członków rodziny Siemiątków umieszczona jest również data i miejsce wyprawienia się z mieszkania - 26 IX 1940 r. na ul. Zduńską 37. Ponieważ dom pod tym adresem znajdował się na obszarze utworzonego w marcu 1940 r. getta w Łowiczu, jesteśmy pewni, iż nie przeprowadzali się oni dobrowolnie, ale byli zmuszeni tam zamieszkać. Podana przy nowym adresie data jest niestety ostatnim sła-

dem bytności rodziny Siemiątków w Łowiczu. W jedynej zachowanej w archiwum księdze domu przy Zduńskiej 37 wszystkie wpisy jego lokatorów zaczynają się od daty 1 kwietnia 1941 r. i są to wyłącznie nie żydowskie nazwiska. Jak łatwo można się domyślić, kolejnym miejscem zamieszkania Siemiątków było już getto w Warszawie.

Co w aktach metrykalnych i notarialnych

Według zapisów w aktach metrykalnych Sura Jenta Siemiątek była córką Jakuba Joska Dęba i Łaji z Eismanów, urodziła się w Łowiczu 13 X 1907 r. i miała dwoje rodzeństwa, młodszego od siebie o dwa lata brata Icka Uszera i siostrę Esterę, urodzoną w 1915 r. Ta ostatnia przeżyła Holokaust. Czy jednak możemy ją identyfikować z Zofią Beniowski z Izraela jako siostrą Sury Jenty, matki chłopca? Tego nie sposób potwierdzić na podstawie źródeł archiwalnych. Podobnie nie udało się odszukać informacji o siostrze Jakuba Dęba, składającej zeznanie w ŻIH, Jadwidze Piaseckiej. Z łowickich akt wynika tylko, że Jakub Josek Dąb miał brata Berka, urodzonego w 1890 r. w Garwolinie. On sam zaś urodził się w 1884 r. w Mszczonowie, zajmował się handlem i w latach 30. należał w Łowiczu do miejscowej ortodoksyjnej partii żydowskiej „Agudas Isroel”.

W marcu 1934 r. Sura Jenta poślubiła w Łowiczu kupca Lajba Joska Siemiątka, syna

Arona Lajzera i Pesy z Bysterów, urodzonego 15 XII 1902 r. w Sochaczewie. Zawarcie małżeństwa poprzedziły trzykrotne zapowiedzi w synagodze łowickiej i sochaczewskiej, ogłoszone przez miejscowych rabinów - A. Kolbego i H. Perkala. W kancelarii notariusza Mariana Janowskiego w Łowiczu została też spisana intercyza małżeńska. Umowa zakładała rozdzielność majątkową w chwili zawarcia związku, na poczet zaś przyszłego majątku wspólną własność. Sura Jenta Dąb wносиła do małżeństwa osobisty majątek składający się z kwoty 10 tys. zł w złocie i ruchomości oszacowanych na sumę 4 tys., na które składały się meble, dywany, naczynia kuchenne i stołowe, futra, pościel i biżuteria. Przyszły małżonek oświadczał, iż jego osobisty majątek stanowiła współwłasność sklepu kolonialnego w Sochaczewie, wartości 7 tys. zł. Pan młody wszystkie wyszczególnione rzeczy wyprawy i gotówkę przyszłej żony przyjmował pod swój zarząd i z odbioru kwitował.

W obliczu zagłady

Siemiątkowie należeli z pewnością do najmniejszych ludzi. Bezpieczny i dostatni byt ich rodziny przerwał wybuch II wojny światowej i wkroczenie Niemców. Znaleźli się w takiej samej sytuacji zagrożenia, co cała, blisko czterotysięczna społeczność żydowska Łowicza, stłoczona pod przymusem zarządzeń niemiec-

kiego okupanta w obrębie kilku zaledwie ulic getta i powiększająca się systematycznie przez falę uchodźców z zewnątrz.

Lajb Siemiątek został członkiem powołanej w styczniu 1940 r. Rady Żydowskiej w Łowiczu (Judenratu). Była ona odpowiedzialna za wykonywanie wszelkich zarządzeń i nakazów niemieckich wobec ludności żydowskiej oraz sprawowała nadzór administracyjny, sanitarny i aprowizacyjny nad uchodźcami z innych miejscowości. Od 30 kwietnia 1940 r. Siemiątek stał na czele, utworzonego przy Judenracie i działającego na terenie getta, Komitetu Pomocy Uchodźcom. Komitet świadczył pomoc nie tylko uchodźcom, ale całej ludności żydowskiej - prowadził jadalnię i świetlicę, zajmował się dożywianiem dzieci. Jego działalność trwała krótko, bo do końca lutego 1941 r., kiedy decyzją niemieckiego starosty rozpoczęła się akcja wysiedlania łowickich Żydów do getta warszawskiego.

Praktycznie do 19 marca większość łowickich Żydów opuściła miasto. Wśród nich była też zapewne rodzina Siemiątków. Co dalej działo się z Lajbem, Surą Jentą i ich dziećmi - Elejzerem i Łają? Czy doczekali tragicznych dni powstania w warszawskim getcie wiosną 1943 r.? Czy ich twarze odnajdziemy na zdjęciach nieznanego niemieckiego żołnierza? Tego nie wiemy i przypuszczalnie nie dowiemy się nigdy. Pozostaniemy z porażającą świadomością prawdą o zdjęciu, na którym bezbronny, kilkuletni chłopiec unosi ręce do góry z nadzieją na ocalenie, ocalenie, którego byśmy sobie bardzo życzyli, ale o którym dobrze wiemy, że nie nadejdzie.

Marek Wojtylak

dok. ze str. I

Teresa z pokolenia Kolumbów

Poznałam ją latem 1989 r. Od kilku miesięcy pracowałam w muzeum nieborowskim i dopiero uczyłam się, kto jest kim. Pewnego dnia, Krystyna Andrzejewska-Marek, ceramiczka, powiedziała do mnie: „Dzisiaj poznasz Teresę”. Zaprowadziła mnie do małego, ciemnego mieszkania, wypełnionego do ostatniego centymetra mnóstwem szpargałów, naczynek, wycinków z gazet, zdjęć. Przy małym stoliczku siedziała starsza pani w spódnicy koloru musztardy i niepewnie się uśmiechała.

Jakże mylne odniosłam wrażenie. Bo ona nie była taka znowu starsza (chyba, że wiek liczył się u niej odwrotnie, bo z biegiem lat - młodziła), ani taka nieśmiała.

Teresa była osobowością, która w dużym stopniu wpłynęła na życie wielu ludzi. Na moje na pewno. Była starsza ode mnie równo o 40 lat. Pierwszego dnia naszej znajomości dała mi do wyboru: albo mówię do niej babciu albo Terka. Wybrałam to drugie, choć trudno było mi się przyzwyczaić. Traktowałam ją bardzo serio. Przez 15 lat stałyśmy się przyjaciółkami, dla mojego syna była „babcią zastępową”, urodziny obchodziła razem z moją córką, a mój mąż uchodził w szpitalu za jej syna.

Była osobą dość apodyktyczną, czym zrażała do siebie wielu. Ale wystarczyło ją bliżej poznać, a przede wszystkim poznać jej twórczość - i wszystkie lody pękły.

Posiadała niezwykły dar przenoszenia na papier lub porcelanę - klimatu. Ona nie malowała bukietu kwiatów, pejzażu czy scenki rodzajowej. Malowała KLIMAT. Jej koń dumnie nosił ułana, pies radośnie merdał ogonem, kwiaty pachniały. Wnętrza pałacowe, jak w „godzinie pąsowej róży” - nie wiesz, czy ty jesteś w epoce, czy to teraźniejszość. Kapela żydowska, jakże realistyczna, wydaje się, że za chwilę usłyszę klarnet i skrzypce.

Bo Teresa była czarodziejką. Skupiała wokół siebie wiele osób. Zimą więcej czasu poświęcała nam, tutejszym, więcej malowała.

Latem prowadziła salon, który nazywałam „salonem równoległym”, bo przyjmowała w nim gości pałacowych. Miała wśród nich wielu



Stary Rynek w Łowiczu - akwarela Teresy Szałowskiej

przyjaciół. W letnie popołudnia podawała kawę przy swoim stoliku, wśród setek bibelotów i słynnych martwych natur (np. z czarnym jabłkiem i jarzębiną), a wieczory spędzała na wypalaniu mnóstwa papierosów w pałacowej Palarni lub na kanapce w Pawilonie Myśliwskim. Każdy z jej przyjaciół odnosił wrażenie, że jest na jakichś specjalnych prawach. Bo Teresa umiała stworzyć taką atmosferę. Nie absorbowała ludzi swoją osobą, ale wykazywała zainteresowanie ich sprawami. To rzadki dar.

Oczywiście, nie była ideałem. Potrafiła stanowczo wkraczać w nasze życie. Mój mąż nazywał to „smrodkiem dydaktycznym”, a Małgosia, córka Teresy - charakterkiem. Ale

nikt nie miał jej tego za złe, a wręcz przeciwnie, czasem kubek zimnej wody nam się przydawał. Teraz, z perspektywy czasu, zupełnie inaczej to oceniam. Jestem jej wdzięczna, że czasami wyciągała mnie z domu na wieczorne pogaduchy. Lubiliśmy konfrontować rozwiązywanie Jolek z „Wyborczej”, opowiadała mi też historie ze swojego życia. Żałuję, że nie usystematyzowałam tego, wydawało mi się, że jeszcze na to czas. Ale życie nam tego czasu nie dało.

Teresa zmarła cichutko w nocy. Chyba długo czytała, zdjęła okulary, ale już nie zgasiła światła, być może chciała sobie coś przemyśleć. Może planowała nową wyprawę z prof. Barbarą Skargą, może w wyobraźni układała sobie

scenkę myśliwską, którą chciała namalować? A może po prostu układała menu na zbliżającą się imieniny prof. Jacka Sempolińskiego?

Była taka żywotna, że jej śmierć wydała się czymś absurdalnym. Tak naprawdę Teresa w Nieborowie nie umarła. Pozostała w wielu domach w postaci akwrel, farfurek, kafelków, czy rysunkowych bajek opowiadanych rozlicznym „wnuczkom”. A ja wciąż widzę ją w musztardowej spódnicy z ciepłym uśmiechem na twarzy.

Agnieszka Chmielewska

13 sierpnia br. planowana jest wystawa prac Teresy Szałowskiej w Domku Ogrodnika na terenie Muzeum w Nieborowie

Bełchów w latach zrywów narodowych

Bełchów, położony nad rzeką Łupią, na rozwidleniu dawnych szlaków handlowych z Łowicza do Rawy, pełnił przed wiekami ważną rolę. Był też miejscem wielu wydarzeń historycznych, które odkryć możemy już tylko na kartach zakurzonych ksiąg. Z zawartych tam zapisów dowiadujemy się między innymi o życiu i chlubnej przeszłości bełchowian w walkach o odzyskanie wolności.

Brzozowy krzyż na mogile

W wyniku II rozbioru Polski tuż obok parafii bełchowskiej rozciągała się granica Prus Południowych. Po wybuchu Powstania Kościuszkowskiego w marcu 1794 r., na mocy dekretu Rady Najwyższej zobowiązano wsie do dostarczenia z 5 dymów (domów) po jednym rekrucie, a z 50. po jednym, ale już z koniem. W razie potrzeby do pospolitego ruszenia powoływano wszystkich mężczyzn w wieku od 18. do 40. lat. Bełchów nie pozostawał w tyle i wysyłał swych synów do służby wojskowej, głównie w piechocie.

Z braku ekwipażu szli w cywilnych ubraniach, niektórzy obdarci i boso do walki z zaborcami ojczyzny. Jednym z nich był Antoni Sosnowski, który nie miał jeszcze 40. lat, jak żegnał się ze swą 35-letnią żoną, wstępując do milicji ruchomej pospolitego ruszenia. Uzbrojeni w piki i kosy, walczyli bełchowianie pod rozkazami generałów J. Zajączka i J. H. Dąbrowskiego, broniąc Warszawy przed rosyjską armią gen. feldmarszałka Aleksandra Suworowa i wojskami pruskimi gen. Iwana Fersena.

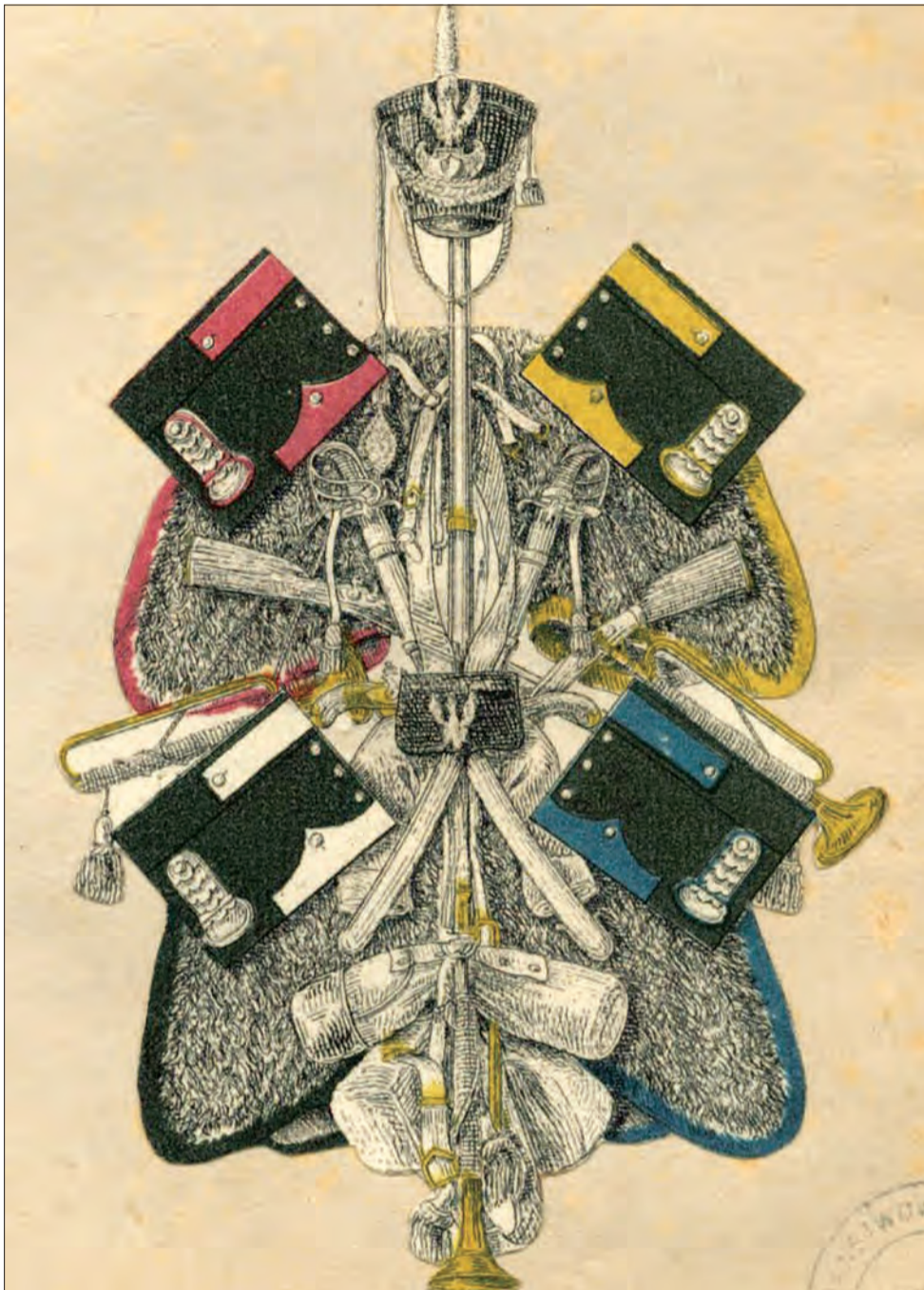
Sosnowski do Bełchowa już nie powrócił. Zginął na szaniecach Pragi 4 XI 1794 r., zabity przez Kozaków Suworowa, którzy z zemsty wymordowali mieszkańców Pragi. Pochowany został gdzieś w polu, w bezimiennej mogile, na którym postawiono brzozowy krzyż. Ten z czasem rozpadł się i nikt już nie pamiętał, kto spoczywa w mogile.

Tymczasem żona wciąż czekała na powrót męża. Kiedy w 1796 r. car Paweł I zwolnił polskich jeńców, powracający w te strony uczestnicy walk rozwiali jej nadzieję na powrót męża. Helena z Dziedzickich, wdowa po Antonim zamieszkała w Bełchowie. Żyła w nędzy i utrzymywała się z pracy najemnej. W niedzielę 1 VIII 1817 r. poślubiła o dziesięć lat młodszego, osiadłego w Bełchowie, wdowca Jakuba Szuwalskiego. Musiała jednak być dumna ze swego pierwszego męża, bo przy spisywaniu nowego aktu małżeńskiego, jako osoba niepiśmienna, podała księdzu Michałowi Radkiewiczowi, że jest „wdową po Antonim Sosnowskim, który zginął w Warszawie podczas rewolucji Kościuski”.

Pod wodzą księcia Józefa

W dwa lata po III rozbiorze Polski 22 III 1797 r. król Fryderyk Wilhelm II wydał w Berlinie dokument, którego odpis trafił także do parafii w Bełchowie, aby o wypadkach niepokoju, kontrabandzie i przemyśle były informowane najbliższe posterunki graniczne, a dokładnie jego strzelcy graniczni, „a kto by się temu nie podporządkował ma być wityany strzelbą i palaszem”.

Wraz z Napoleonem pojawiła się nadzieja na odzyskanie niepodległości. Po bitwie pod Jeną 14 X 1806 r., w czasie której legła potęga pruska, gen. Jan Henryk Dąbrowski wyjednał u Napoleona decyzję na formowanie polskich oddziałów. W dniu 1 I 1807 r. pod Łowiczem stanęło pod bronią pierwsze 3 tysiące doborowego pospolitego ruszenia. Część wojska



Panoplia Dywizji Strzelców Konnych, [w:] Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1829

została zakwaterowana w Bełchowie. Byli to ułani z 2 pułku kompanii wyborczej.

Do Bełchowa podążali z Warszawy i Rawy kurierzy wojskowi, przywożąc odezwy i rozkazy, które były wręczane proboszczowi ks. Rochowi Siekluskiemu, by odczytywał je z amboni przez 4 niedziele. Jedna z odezw, wydana w Warszawie 21 I 1807 roku przez Komisję Rządową, brzmiała następująco: „Kto może władać orężem, siada na koń, niech z każdego domu jeden z synów pod Chorągiew Ojczyzny bronienie i jednego z sobą lub dwóch pocztowych zabiera w wojewódzkim mundurze na pospolite ruszenie”. Inny z rozkazów, datowany w Warszawie 26 III 1807 r. i podpisany przez księcia J. Poniatowskiego, gen. dywizji i Dyrektora Wojny, brzmiał: „Żołnierz powinien zastąpić rolnika, rolnik karmić i przyodziewać żołnierza, a wszyscy szanować się nawzajem”.

W tym czasie do Bełchowa zaczęły przybywać wojska francuskie, które rekwirowały konie, bydło i zboże dla armii. Wzbudziło to ogólne niezadowolenie miejscowych chłopów. Wieści o tym dotarły do samego księcia Poniatowskiego. Po sesji powiatowej w Rawie 9 IV 1807 r. został wysłany do Bełchowa rozkaz dzienny: „W imieniu Komisji Rządowej Izba Wykonawcza Powiatu Rawskiego, mając na uwagę na poczynione krzywdy obywatelom i chłopom przez zabieranie im koni i przedawanie przez wojska francuskie, a chcąc temu zapobiec, zaleca. Nikt koni od wojskowego Francuskiego i Bawarskiego kupić nie może, dopóki kupujący przed urzędem miejscowym nie dowiedzie zaświadczeniem podpisanego przez Kapitana Kompanii, do której przedaj-

ny należy jako koń na sprzedaż będący jest własnością.”

W służbie cesarza Napoleona

Bełchów w tym okresie był gminą należącą do powiatu rawskiego w departamencie warszawskim. Obok drewnianego kościoła mieścił się dom zgromadzeń gminnych, w którym odbywała się rekrutacja żołnierza w obecności sołtysa Kazimierza Kardy jako urzędnika państwowego, a po nim Jana Bakalarskiego.

Nowy rekrut był powoływany w wieku od 20. do 28. lat, po jednym na 10 dymów do sześciolatniej służby. Najbardziej okazałych pod względem budowy mężczyzn wcielano do formacji fizylierów i grenadierów, uzbrajając ich w zdobyczne pruskie karabiny skałkowe. Ponieważ zamożniejsi mogli wykupić się od służby za 440 złotych, najwięcej żołnierzy rekrutowało się spośród biedoty, ale patriotyzmu nie brakowało i do służby zgłaszało się wielu ochotników.

Rekrutów wysyłano jako uzupełnienie do trzech najlepszych pułków piechoty polskiej, walczących u boku Francuzów w Hiszpanii w latach 1808-1811. Część ich była wcielona do 16. tysięcznej armii polskiej pozostającej pod dowództwem samego księcia Józefa Poniatowskiego. Swój chrzest bojowy odbyli 19 IV 1809 r. na przedpolach Warszawy pod Raszynem przeciw wojskom austriackim dowodzonym przez arcyksięcia Ferdynanda d'Este.

W latach 1811-1812 w Bełchowie stacjonowali na kwaterach kolejni żołnierze. Uczestniczyli też w życiu wsi, jak np. 20-letni Marcin Skaralis z pochodzenia Litwin, czy 18-letni Jan

Pokrzywiński - ochotnik. Mieszkali w chałupach chłopskich o numerach 6 i 22. Byli świadkami chrztu dzieci tu urodzonych. Wojska w Bełchowie przybywało, co spowodowało, że jedna z chałup o numerze 27 stała się nawet szpitalem wojskowym. Z zachowanych zapisów wynika, że leczono tu również miejscowych chłopów. Chcąc uczcić sukcesy lub utopić smutki w butelce wódki z dzieżgowskiej gorzelni, prowadzonej przez Walentego Babuczyńskiego, a należącej do parafii, żołnierze odwiedzali bełchowską karczmę, którą dzierżawił Żyd Hersik Jakubowicz. Rozweselonym gościom przygrywał Błażej Dębski, organista kościelny, mieszkający tu na komornym.

Wiosną 1812 r. rozpoczęły się przygotowania do kampanii rosyjskiej. Kolejny raz musiał Bełchów wystawiać swych synów do formowanej stutysięcznej armii polskiej. Niektórzy zostali wcieleni do liczącego 32 tysiące żołnierzy V Korpusu Wielkiej Armii i brali udział pod dowództwem Poniatowskiego w bitwie pod Smoleńskiem. W dniach 5-7 IX uczestniczyli w krwawej rzezi pod Borodino, wkraczali wraz z V Korpusem do spalonej Moskwy, następnie walczyli 13 X 1813 r. pod Lipskiem w Bitwie Narodów. I tak przemaszzerowali przez całą Europę - od Madrytu po Moskwę. Po abdykacji Napoleona niewielu z nich jednak powróciło do Bełchowa.

W dobie Królestwa Kongresowego

W 1826 r. w Bełchowie stacjonowali żołnierze z 4 Pułku Strzelców Konnych. Wśród nich byli Józef Czerwiński i Antoni Kaczyński. Pierwszemu z nich zmarł 8-tygodniowy syn Dionizy, urodzony przez bełchowiankę, Mariannę z Markowskich. W 1830 r. stacjonowali tu żołnierze 1 Pułku Strzelców Konnych Aleksandra Następcy Tronu. Szaserzy, bo tak ich zwano, prezentowali się okazale. Ubrani byli w zielone kurtki z kolorowymi wypustkami i łapkami na kołnierzu oraz białymi guzikami o numerze 1. Mieli białe metalowe naramienniki z podszewką barwy karmazynowej. Spodnie paradne były zielone z lampasami szerokimi barwy karmazynowej i karwaszami skórzanymi do kolan.

Pułk wchodził w skład 1 brygady Dywizji Strzelców Konnych Królestwa Kongresowego, a dowodził nim pułkownik Antoni Potocki. W 1831 r. ich dowódcą został Antoni Janowski, a po nim przejął dowodzenie Karol Chmielewski, który poległ 5 V podczas szarży na rosyjską piechotę. W Bełchowie na kwaterach byli m.in.: Antoni Brzozowski i Bartłomiej Chyliński. W przypadku pierwszego z nich powtórzyła się tragedia. 6 VIII 1830 r. zmarł półroczny syn Brzozowskiego - Wincenty z matki Wiktorii z Lipskich - bełchowianki. Dziecko pochowano na tutejszym cmentarzu.

Podczas Powstania Listopadowego kolejny pobór nie ominął Bełchowa. Wcieleni głównie do piechoty i artylerii, walczyli bełchowianie przeciwko armii feldmarszałka Iwana Dybicza. I tu kolejny przykład. Kajetan Wieczorek, powołany w wieku 28. lat, syn Jana i Anastazji służył pod rozkazami gen. Jana Skrzyneckiego, mającego przejściowo kwaterę w Bolimowie. Kajetan powstanie przeżył, lecz wrócił schorowany do żony Michaliny, która zmarła w 2 lata później. Ożenił się ponownie z Katarzyną z Marków. Długo nie cieszył się jednak ze stanu małżeńskiego, zmarł 8 IX 1835 r. w wieku 33. lat na gruźlicę. W 100 lat później jego praprawnuk Antoni, który urodził się w Bełchowie, będzie służył w Warszawie na Zamku Królewskim w Kompanii Honorowej przy prezydencie Rzeczypospolitej - Ignacym Mościckim.

W okresie niewoli narodowej miały tu miejsce i inne wydarzenia, które przekazane ustnie, z biegiem lat zostały zapomniane i niestety nie da się ich już odtworzyć. Wszystkie świadczą o chlubnej przeszłości Bełchowa i jego mieszkańców, którzy nie tylko chętnie udzielali schronienia żołnierzom, ale również czynnie byli zaangażowani w walkę o wolność i niepodległość ojczyzny.

Miroslaw Figaszewski

Największy bank wiejski II Rzeczypospolitej

Jedną z głównych barier rozwoju polskiej wsi bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku był brak kredytów. Aktywizacji społeczno-gospodarczej służyć miały powołane rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 30 XII 1924 r. Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe (GKPO). Rozporządzenie to podpisał prezydent Stanisław Wojciechowski oraz ówczesny premier i minister finansów w jednej osobie Władysław Grabski, który był też faktycznie jego twórcą. Zadaniem kas było udostępnianie ludności kredytu na cele gospodarcze oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowanie.

Gminną Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową w Zdunach w gminie Bąków powołano 1 IV 1928 r. uchwałą Rady Gminnej. Pierwotnie jej kapitał zakładowy wynosił 3000 zł, by w 1930 r. podwyższyć ją do 5.000 zł. Suma ta nie mogła oczywiście obsłużyć potencjalnych pożyczkobiorców, dlatego konieczne było zaciągnięcie pożyczki w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie. Uchwała o założeniu kasy została zatwierdzona przez Wydział Powiatowy w Łowiczu 29 IV 1928 r. Do uchwały Rady Gminnej wprowadzono jedynie zastrzeżenie, że ogólna suma zobowiązań nie może przekraczać dwudziestokrotnej wysokości kapitału zakładowego oraz zasobowego.

Sytuacja kasy była w tym czasie dość trudna, gdyż okres, w którym rozpoczęła działalność, był niepomyślny koniunkturalnie, a tym samym korzystny jeśli chodzi o możliwości uzyskania kapitałów z rąk prywatnych. Odsetki bowiem od wkładów złożonych w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej były wówczas niższe niż w obiegu prywatnym. Zaufanie zduńska kasa zdobywała stopniowo i systematycznie. W głównej mierze wynikało to z nadzwyczaj ostrożnego rozpraszania kapitału między zgłaszających się o pożyczkę. Zarząd kasy zwykle miał na uwadze, aby kapitał, który miał być wypożyczony z funduszy własnych czy też z funduszy uzyskanych z Państwowego Banku Rolnego, nie był zamrożony i w każdym wypadku mógł być ściągnięty.

Pierwsze wkłady zaczęli mieszkańcy lokować w gminnej kasie już w lipcu 1928 r. Wśród wkładców znajdowały się zarówno osoby prywatne, jak również instytucje państwowe oraz spółdzielcze. W sumie jednak zarejestrowano do końca 1929 r. tylko 19 wkładców. Najwyższe wkłady sięgały 3000 zł, najniższe zaś wynosiły z reguły 100-200 zł. Równocześnie rosła przeciętna wartość pożyczek, których maksymalne kwoty sięgały już 1000 zł. Najwyższej pożyczki udzieliła kasa podmiotom prawnym, którym były Państwowy Związek Komunalny w Łowiczu (5000 zł) oraz Stowarzyszenie Budowlane w Zdunach (5000 i 1000 zł). To ostatnie prowadziło ożywioną działalność gospodarczą, uruchamiając w 1929 r. cegielnię. Dzięki niej w rok później przystąpiono w Zdunach do budowy Domu Ludowego, którego akt erekcyjny wmurował 30 V 1930 r. prezydent Ignacy Mościcki.

Zduńska kasa, jak każdy profesjonalny bank, prowadziła przemyślaną i konsekwentną politykę finansową. Swoją działalność skoncentrowała przede wszystkim na kredytowa-



Odznaczeni przez premiera RP F. Sławoj Składkowskiego 19 X 1937 r., stoją przed siedzibą GKPO w Zdunach, od lewej: Jan Marciniak, Jan Koza, Jan Fabijański, Józef Krzywicki i Wincenty Urbanek

niu gospodarstw średnich (15-20 ha), które dominowały w Księstwie Łowickim od czasów reformy uwłaszczeniowej z 1864 r. Z biegiem czasu osiągała coraz lepsze wyniki finansowe. Nawet lata wielkiego kryzysu światowego z lat 1929-1933 nie odbiły się niekorzystnie, a w każdym razie nie przerwały działalności kasy. Z zachowanych w Archiwum Państwowym w Łowiczu materiałów wynika, że do 1935 r. GKPO w Zdunach nie posiadała dłużników, których dług nie był ściągany. Najwyższe wkłady oszczędnościowe w latach 1935-1939 posiadali:

1. Fabijański Benedykt z Maurzyc – 17 600 zł
2. Fabijański Jan z Wierznowic – 12 050 zł
3. Białas Franciszek z Maurzyc – 7 300 zł
4. Szmidt Edward z Maurzyc – 7 000 zł
5. Głowacki Kazimierz z Jackowic – 9 950 zł
6. Anyszka Aleksander z Retek - 17 6000 zł, -
7. Kwiatkowski Jan z Wiskienicy – 6 000 zł
8. Dubiel Aniela ze Złakowa Kościelnego – 6 000 zł
9. Kasprzyk Jan ze Zdun - 5 400 zł
10. Dzik Franciszek z Łażnik – 4 311 zł.

Warto pamiętać, że od połowy lat 30. systematycznie rosła siła nabywcza złotych. Jeśli w 1928 r. dolar amerykański kosztował 8,61 zł, to w 1939 r. już tylko 5,31 zł. Tuż przed wybuchem wojny rolnik za 1 q pszenicy otrzymywał 19,51 zł, za 1 q żyta 13, 11 zł, a za 1 q ziemniaków 3,98 zł. Krowa dojna kosztowała wtedy 179,00 zł, pług konny 27,00 zł, ale młocarnia 330,00 zł, zaś silnik elektryczny aż 2575,00 zł.

Z danych opublikowanych w „Roczniku Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych” wynika, że w 1935 r. obroty kasy w Zdunach wynosiły 1 277 666 zł. Innymi słowy, jej obroty stanowiły blisko 70% obrotów wszystkich tego typu kas w powiecie łowickim! Jednakże najważniejszą pozycją były zgromadzone oszczędności. Wkłady przyjęte wynosiły bowiem w 1935 r. 533.049 zł, natomiast zwrócone 148.566 zł, przy czym wkładców było 434. Czysty zysk kasy wyniósł

w tym czasie 19.164 zł, a samych odsetek od wkładów wypłacono 21.782 zł.

W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej wkłady oszczędnościowe wynosiły już 897.911 zł, rosła również kwota udzielonych pożyczek, które w końcu 1938 r. wynosiły 732.082 zł. W 1938 r., a więc w ostatnim roku normalnego funkcjonowania kasy, udzielono aż 1100 pożyczek. Dominowały pożyczki względnie duże, tzn. przekraczające 500 zł. Takich udzielono 337 na łączną sumę 554.462 zł. Tego rodzaju pożyczki z reguły były przeznaczane na inwestycje produkcyjne (maszyny, nawozy sztuczne, warsztaty rzemieślnicze), a także na budowę nowych domów mieszkalnych. Inwestycje budowlane nasiliły się zwłaszcza w latach 1936-1939, kiedy to Zarząd Gminy uznał część wsi Zduny, leżącej między Jackowicami a Szymanowicami, za tereny budowlane. Natomiast drobnych pożyczek (do 150 zł) udzielono tylko 302, a ich suma wynosiła zaledwie 30.267 zł. Wybuch II wojny światowej zahamował dynamiczny rozwój kasy. Istniała ona wprawdzie do końca 1940 r., ale jej wpływy i znaczenie były już stosunkowo niewielkie. Okupant niemiecki doskonale zdawał sobie sprawę, iż kasa była nie tylko instytucją kredytową, lecz również integrowała społeczność lokalną, stymulowała jej rozwój społeczno-gospodarczy oraz polityczny. Te wartości były od początku okupacji bezwzględnie tępione. Życie społeczne, a przede wszystkim polityczne gminy zeszło do podziemia. Jego organizatorami byli często działacze kasy, a także ci, którzy z jej usług korzystali.

Osiągnięcia gminnej kasy w Zdunach znalazły również uznanie ówczesnych władz państwowych. W 1937 r. przyznano wysokie odznaczenia wieloletnim działaczom GKPO w Zdunach. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jan Koza, prezes kasy, Srebrne Krzyże Zasługi - Jan Fabijański, wójt gminy, oraz Jan Marciniak, kasjer, natomiast Brązowe Krzyże Zasługi

- Józef Krzywicki, sekretarz gminy, oraz Wincenty Urbanek, znany działacz społeczny. Aktu dekoracji dokonał 19 X 1937 r. premier RP gen. Felicjan Sławoj Składkowski. Pierwsza w dziejach gminy wizyta premiera państwa polskiego związana była z otwarciem siedziby zduńskiej kasy, wybudowanej w latach 1936-1937 kosztem 2000 zł, oraz krajowym zjazdem przedstawicieli Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Jednym z głównych źródeł sukcesów zduńskiej Kasy był etos pracy, głęboko zakorzeniony w świadomości Księżaków. Zwrócił na to uwagę w swym przemówieniu do zebranych ks. proboszcz Julian Karasiński, który poświęcił nową siedzibę kasy. „Bogactwo narodu nie opiera się na posiadaniu - powiedział wieloletni zduński duszpasterz - lecz na wydajności i sprawności pracy. Gminna kasa w Zdunach jest przejawem tej pracy, bo nie cudem, ale trudem, wiarą i ofiarą, zostaniemy silnym ludem!”

Z kolei Jan Koza, witając przybyłych gości, podkreślił, że sukces zduńskiej GKPO był przede wszystkim „zasługą władz gminy, które okazały całkowite zrozumienie swych obowiązków współdziałania z zarządem kasy i popierania jego działalności”. Premier Składkowski w swym wystąpieniu porównał zduńską kasę do „dawnego zamku, bo służy tak, jak dawne zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu tej okolicy. Ta kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i rozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tym, żeby patrzeć w przeszłość i budować przyszłość.”

Na zasługi Zdun w tworzeniu instytucji społeczno-gospodarczych zwrócił również uwagę Władysław Grabski w liście przesłanym na ręce uczestników zjazdu. Grabski, wówczas już ciężko chory, przypomniał, że gmina Bąków już po raz wtóry w jego życiu stała na czele gmin w Polsce. „Pierwszy raz było to - pisał ten wybitny polityk i uczonego - ćwierć wieku temu. Dnia 11 czerwca 1911 roku w gminie Bąków zapadła pierwsza w Polsce zaboru rosyjskiego uchwała o wprowadzeniu powszechnego nauczania i pobudowaniu sieci gmachów szkolnych (...). Jakże się przeto ucieszyłem, gdy rok temu dowiedziałem się z cyfr sprawozdania GKPO, że gmina Bąków stanęła na czele wszystkich tych kas w Polsce (...). Nie mogąc przybyć osobiście do Zdun, korzystam ze sposobności, by na ręce prezesa p. J. Kozy przesłać działaczom społecznym gminy Bąków serdeczne życzenia, by owoce ich pracy były nadal płodne i twórcze, jak dotychczas”.

Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa odegrała ważną rolę w dziejach gminy Bąków. Jej działalność kredytowa była oparta na dążeniu do zaspokajania najszerzej pojętych potrzeb gospodarczych gminy. Sprzyjały temu korzystne warunki finansowe, gdyż oprocentowanie pożyczek wynosiło 8%, zaś wkładu 6,5% w stosunku rocznym. Nagromadzone środki pieniężne miały się przyczynić zarówno do podniesienia poziomu gospodarczego samej gminy, jak też rozwoju organizacji społecznych i kulturalnych. Jej powstanie i dynamiczny rozwój były przykładem możliwości tkwiących w instytucjach samorządowych, wyrastających z potrzeb lokalnych i potrzeby te zaspokajających.

Dobiesław Jędrzejczyk

ŁOWICZANIN - Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowicznanin.info
Redaktor naczelny: Marek Wojtylak